TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 42 cena 3,50 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 42** (2182) **19 PAŹDZIERNIKA 2021 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M www.ciechpress.pl

Betonowa S 7 – całość będzie dostępna przed wakacjami

Ma nie być kolein

Budowana nowa trasa ekspresowa powoli nabiera realnych, widocznych dla kierowców kształtów. Ponad dwa miesiące temu udostępniono kilkukilometrowy odcinek jednej jezdni nowej drogi, od węzła w Napierkach do okolic Kuklina.

Potem w kierunku Warszawy, trzeba jeszcze poruszać się aż do Płońska po starej „siódemce”. Według informacji podanych w piątek przez Generalną Dyrekcję Dróg i Autostrad w Olsztynie i przedstawicieli firm PORR i Strabag budujących prawie 73 kilometrowy odcinek S7 od Napierek do Płońska, całość ma być oddana do użytku do końca II kwartału przyszłego roku.

Czytaj na str. 2

Dworzec dla miejskiej spółki

Rada Miasta Mława podczas ostatniej sesji zadecydowała o podniesieniu kapitału zakładowego miejskiej spółki, Mławskiego Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego o kwotę ponad 4,72 mln złotych.

Na tyle wyceniono nieruchomość pod nazwą dworzec zintegrowany, który jest integralną częścią centrum handlowego Stacja Mława. Obiekt na zasadzie aportu wejdzie w skład majątku miejskiej spółki. Jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały, MPDM w ramach swojej działalności prowadzi usługę publicznego transportu zbiorowego, m.in. w zakresie komunikacji miejskiej(MKM).

Czytaj na str. 19

Straciła 20 tys. złotych

Oszuści nie dają za wygraną i modyfikują dobrze znaną metodę oszustwa „na Blik”. Przestępcy podają się za pracowników banku. Dzwonią z numeru, który wyświetla się jako oficjalna infolinia banku. W ubiegłym tygodniu, mieszkanka powiatu mławskiego straciła w ten sposób 20 tys. zł.

Czytaj na str. 2

Witold Gębicki patronem sali koncertowej

Był wieloletnim dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Mławie. Przyczynił się do jej powstania, a potem do rozbudowy. Zmarł w 2005 roku, ale mławianie go pamiętają. W piątek sala koncertowa PSM otrzymała imię Witolda Gębickiego. Na uroczystość przyjechała wdowa po byłym dyrektorze Krystyna Gębicka (która odsłoniła poświęconą mu tablicę) oraz trzy córki.

- A szkoła muzyczna była czwartym jego dzieckiem, o które troszczył się chyba najbardziej – wspominała ojca najmłodsza z córek Anna Szaban.

Czytaj na str. 2

Chcę rozwijać się i lubię wyzwania

Rozmowa z Krzysztofem Butrynem, nowym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mławie.

***Co pana skusiło, żeby zawód nauczyciela i trenera zamienić na, można powiedzieć, urzędnika, czyli dyrektora miejskiego ośrodka sportu w Mławie?**

- W szkole pracowałem przez 12 lat i zdobyłem wszystkie awanse szczebla zawodowego, jestem osobą ambitną i chcącą się rozwijać, dlatego też postanowiłem podjąć wyzwanie, jakim niewątpliwie jest stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mławie.

Czytaj na str. 19

R E K L A M A

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 6fa00468a5

Betonowa S7 – całość będzie dostępna przed wakacjami

Ma nie być kolein

Budowana nowa trasa ekspresowa powoli nabiera realnych, widocznych dla kierowców kształtów. Ponad dwa miesiące temu udostępniono kilkukilometrowy odcinek jednej jezdni nowej drogi, od węzła w Napierkach do okolic Kuklina. Potem w kierunku Warszawy, trzeba jeszcze poruszać się aż do Płońska po starej „siódemce".

Według informacji podanych w piątek przez Generalną Dyrekcję Dróg i Autostrad w Olsztynie i przedstawicieli firm PORR i Strabag budujących prawie 73 kilometrowy odcinek S7 od Napierek do Płońska, całość ma być oddana do użytku do końca II kwartału przyszłego roku.

Nawierzchnia betonowa o grubości 36 centymetrów

Widok na wieżę z wiaduktu budowanego węzła komunikacyjnego w okolicach Mławy

Ale już od połowy grudnia br. kierowcy będą mogli pojechać dwoma pasami ruchu od Mławy do miejscowości Pieńki. Krańcowe odcinki tej inwestycji, czyli między Napierkami a Mławą oraz między Pieńkami a Płońskiem będą gotowe przed przyszłorocznymi wakacjami.

Cała droga, na ponad 70 kilometrach, będzie miała nawierzchnię betonową o grubości 36 centymetrów. Nie przewiduje się na niej powstawania kolein. Kruszywo do jej przygotowania jest przywożone z południa Polski, ponieważ musi pochodzić z litej skały. Środki chemiczne uniemożliwiają m.in. nasiąknięcie betonu powyżej 4%, a co za tym idzie powstawanie dziur wskutek zamarzania wody.

Okoliczne piachy i żwiry, które spełniały odpowiednie parametry były wykorzystane do prac przygotowawczych wymiany gruntu pod jezdnie.

Budowniczowie mieli też niespodziankę w okolicach Dalni. Na 800-metrowym odcinku budowanej ekspresówki trzeba było usunąć, grubą na 11 metrów warstwę torfu i zastąpić ją odpowiedniej jakości kruszywem. Według planów warstwa ta miała mieć grubość tylko ok 2-3 metrów.

Na każdym z 4 odcinków powstającej nowej trasy pracuje non stop od 100 do 500 osób. Większość pracowników to przyjezdni specjaliści. Główni wykonawcy podnajmują firmy z powiatu mławskiego zwykle do prac nie wymagających specjalistycznego przygotowania .

Według budowniczych na 15 października zaawansowanie prac między Mławą a Strzegowem wynosiło 95% (brakuje wjazdów na obiekty drogowe np. wiadukty oraz oznakowania). Natomiast między Mławą a Napierkami było na poziomie 50%.

Tekst i fot. W.D.

FOT. UMM

Otwarcie Skweru im. Druha Zygmunta Wiśniewskiego

140 - lecie istnienia

Święto OSP w Mławie

Ochotnicza Straż Pożarna w Mławie świętuje w tym roku 140. rocznicę swojego istnienia. Główne obchody jubileuszowe odbyły się w piątek, 15 października.

Najpierw o godz. 9:00 na placu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie odbyła się uroczysta zbiórka gości i pododdziałów OSP. Potem było zwiedzanie strażnicy. Symbolicznie otwarto Skwer Druha Zygmunta Wiśniewskiego u zbiegu ulic Narutowicza i Padlewskiego. W uroczystości wzięli udział potomkowie zasłużonego mławskiego strażaka.

A w kościele pw. Świętej Trójcy uroczystą mszę święta odprawił Biskup Płocki Piotr Libera. W Miejskim Domu Kultury półtorej godziny później zorganizowano główną część obchodów pod hasłem „Dawniej i dziś, Ochotnicza Straż Pożarna w Mławie". Na zakończenie uroczystości otwarto wernisaż „Superbohaterowie w 140-lecie OSP w Mławie" w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej .

Rocznicę powstania OSP w mieście świętowano już w lipcu br., kiedy to podczas Dni Mławy odsłonięto pamiątkowy hydrant przy dawnej siedzibie OSP przy ul. Żeromskiego oraz zaprezentowano wystawę zabytkowych i współczesnych wozów strażackich i historyczną ekspozycję przygotowaną przez muzeum w mławskim parku.

W.D.

Modyfikacje oszustwa „na BLIKA"

Straciła 20 tys. złotych

Oszuści nie dają za wygraną i modyfikują dobrze znaną metodę oszustwa „na Blik". Przestępcy podają się za pracowników banku. Dzwonią z numeru, który wyświetla się jako oficjalna infolinia banku. W ubiegłym tygodniu, mieszkanka powiatu mławskiego straciła w ten sposób 20 tys. zł.

Oszukana 35-letnia kobieta powiadomiła policję. Jak wynika z ustaleń, odebrała telefon z numeru infolinii banku. Mężczyzna, podający się za pracownika banku, przekonywał kobietę, że jej konto bankowe jest atakowane przez hakerów. Polecił, by środki przekierować na inne konto za pomocą płatności elektronicznej BLIK. Kobieta wygenerowała kilkanaście takich kodów i przekazała je oszustowi, mając przeświadczenie, że rozmawia z pracownikiem banku. Zauważyła jednak, że przelewane środki są pobierane w bankomacie na terenie kraju. Nabrała podejrzeń i skontaktowała się z prawdziwym pracownikiem banku. Powiadomiono ją, że padła ofiarą oszustwa. Jej konto zostało zablokowane. Kobieta straciła 20 tys. zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi mławska komenda.

Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności. Prawdziwi pracownicy banków nie żądają od klientów podania loginu, hasła do konta ani tym bardziej kodów autoryzacyjnych. Jeśli dzwoni do nas osoba, podająca się za pracownika banku i namawia do przekierowania środków na inne konto, wygenerowania i przekazania kodów płatności elektronicznych czy zainstalowanie oprogramowania na telefonie lub komputerze – z cała pewnością ROZMAWIAMY Z OSZUSTEM. Uwaga – podczas rozmowy z oszustem na naszym telefonie może być także widoczny oficjalny numer infolinii banku.

O próbach wyłudzenia pieniędzy należy natychmiast poinformować Policję, korzystając z numeru alarmowego 112.

W.D.

Uroczystość w mławskiej szkole muzycznej

Witold Gębicki patronem sali koncertowej

Był wieloletnim dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Mławie. Przyczynił się do jej powstania, a potem do rozbudowy. Zmarł w 2005 roku, ale mławianie go pamiętają.

W piątek sala koncertowa PSM otrzymała imię Witolda Gębickiego. Na uroczystość przyjechała wdowa po byłym dyrektorze Krystyna Gębicka (która odsłoniła poświęconą mu tablicę) oraz trzy córki.

- A szkoła muzyczna była czwartym jego dzieckiem, o które troszczył się chyba najbardziej – wspominała ojca najmłodsza z córek Anna Szaban. Przekazała też sporo informacji.

Witold Gębicki przyjechał do Mławy w 1962 r (pochodził z okolic Siedlec) i zaczął pracować jako nauczyciel muzyki w Liceum Pedagogicznym, Technikum Budowlanym i SP nr 2. Prowadzony przez niego chór SP 2 zajął drugie miejsce w Krajowym Konkursie Chórów. Ten sukces, jak stwierdziła córka, stał się dla niego inspiracją do realizacji wielkiego marzenia, czyli założenia w Mławie szkoły muzycznej.

- Jej organizowanie i zdobywanie instrumentów pochłonęło go bez reszty. Dzięki uporowi i wytrwałości udało mu się pozyskać starą przedwojenną willę, która, z pomocą wielu ludzi, została wyremontowana. I w 1975 r powstała tu Państwowa Szkoła Muzyczna I st. – opowiadała córka.

Przy tablicy upamiętniającej Witolda Gębickiego: wdowa Krystyna Gębicka, trzy córki i obecny dyrektor PSM Wilhelm Taraszkiewicz. Tablica będzie umieszczona nad wejściem do sali

Został pierwszym dyrektorem szkoły (i był nim do 1991 r, a potem – do 1998 r. - wicedyrektorem).

- Bardzo dbał o podnoszenie poziomu nauczania. Angażował profesorów z olsztyńskich, poznańskich, bydgoskich i warszawskich uczelni. Był współtwórcą Ogólnopolskiego Konkursu Akordeonowego. Tutejsi uczniowie klasy akordeonu, szkoleni przez Maksymiliana Janika, zdobywali nagrody w krajowych i międzynarodowych konkursach. Motywował nas, uczniów, byśmy mierzyli wysoko – wspominała córka (była uczennica tej szkoły).

Dzięki jego staraniom i osiągnięciom uczniów placówka otrzymała możliwość edukacji drugiego stopnia (w 1986 r). Dyrektor kierował też rozbudową szkoły. W 1992 r dobudowano część dydaktyczną, a w 1993 r – salę koncertową.

Anna Szaban podziękowała w imieniu rodziny obecnemu dyrektorowi i nauczycielom za pamięć o ojcu i uhonorowanie go tablicą.

Wcześniej o Witoldzie Gębicki mówił dyrektor PSM Wilhelm Taraszkiewicz. Przypomniał też, że ważnym momentem w historii szkoły było utworzenie w 1991 r. wydziału wokalnego. Dzięki dyrektorowi Gębickiemu pojawił się w Mławie wspaniały nauczyciel Zdzisław Skwara, którego wychowankowie, m.in. Anna Fabrello czy Iwona Sobotka, odnieśli potem sukcesy w kraju i za granicą.

Wilhelm Taraszkiewicz wspomniał również o osiągnięciach tutejszych skrzypków i akordeonistów, którzy przez wiele lat byli „wizytówką szkoły".

- To jest niezwykła placówka, ciesząca się wielką renomą. Przyjechałam, żeby podziękować. Kształtujecie wrażliwość muzyczną i kulturę, także wypowiadania się – zwróciła się do dyrektora i nauczycieli posłanka Anna Cicholska.

Starosta Jerzy Rakowski wspominał dzień otwarcia szkoły. Podkreślił też pomoc ówczesnego burmistrza Adama Chmielińskiego. A Witolda Gębickiego nazwał trudnym, ale skutecznym negocjatorem, człowiekiem, który nie przyjmował do wiadomości, że nie można czegoś zrobić. Według starosty nauczyciele PSM są „kreatorami kultury muzycznej" na północnym Mazowszu.

AND

eprasa.pl 6fa00468a5

Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński z wizualizacją obiektu po remoncie

Budynek przy ul. Fabrycznej zmieni swoje oblicze.

Rewitalizacja kolejnego zabytku w Ciechanowie

Miasto Ciechanów kontynuuje prace rewitalizacyjne w obszarze osiedla „Bloki". Coraz bliżej jest odnowienie zabytkowego budynku przy ul. Fabrycznej 2. Obiektowi zostaną nadane nowe funkcje – powstanie tam bar mleczny i przestrzeń dla organizacji pozarządowych. Władze Ciechanowa pozyskały 1,8 mln zł dofinansowania od samorządu Mazowsza, a do ratusza wpłynęły 4 oferty od potencjalnych wykonawców inwestycji.

PROMOCJA

Remont niszczejącego i opuszczonego obiektu obejmie przebudowę elewacji, całej konstrukcji, stropów, dachu i instalacji. Wymieniona zostanie stolarka okienna i drzwiowa. Na parterze budynku przy ul. Fabrycznej 2 znajdzie się przestrzeń dla gastronomii, natomiast górną kondygnację zajmą organizacje pozarządowe związane z przeciwdziałaniem uzależnieniom i problemom społecznym.

Ratusz wszczął postępowanie przetargowe mające na celu wyłonienie wykonawcy inwestycji. Po zakończeniu procedury przetargowej, wyłonieniu wykonawcy i podpisaniu umowy będzie możliwe rozpoczęcie prac.

Adaptacja do nowych funkcji społecznych

– Uznanie dla już zrealizowanych przez miasto inwestycji, jak remont „Krzywej Hali" czy budowa Parku Nauki Torus przy zrewitalizowanej wieży ciśnień daje nam energię i mobilizację do realizacji kolejnych przedsięwzięć tego typu. Teraz przechodzimy do następnego zadania, które przyczyni się do unowocześnienia i zwiększenia atrakcyjności miasta oraz przestrzeni publicznej. Do tego pojawią się nowe miejsca pracy, w tym dla osób z niepełnosprawnościami, które znajdą zatrudnienie w obiekcie po jego remoncie – powiedział Krzysztof Kosiński, prezydent Ciechanowa.

Gastronomia na parterze wyremontowanego budynku będzie wyposażona w kuchnię i niezbędne pomieszczenia do jej funkcjonowania zgodnie z przepisami oraz zaplecze sanitarne i magazyn. Na piętrze przewidziano funkcje biurowe. Znajdzie się tam obszerne pomieszczenie do pracy (tzw. open space).

Zakres przeprojektowania budynku uwzględnia zapewnienie warunków do korzystania z obiektu przez osoby niepełnosprawne.

1,8 mln zł na wniosek prezydenta

Podczas ostatniego posiedzenia Sejmiku Województwa Mazowieckiego radni przychylili się do wniosku miasta i przyznali dofinansowanie na przeprowadzenie rewitalizacji obiektu w wysokości 1,8 mln zł.

– Dofinansowanie zewnętrzne daje nam możliwość odciążenia własnego budżetu. To kolejny wniosek miasta, który uzyskał akceptację samorządu wojewódzkiego. Ta współpraca pomiędzy samorządami daje wymierne, korzystne dla mieszkańców efekty – dodaje prezydent Kosiński.

Jak zaznaczył Konrad Wojnarowski, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego – *Wspieramy finansowo realizację takich miejskich inicjatyw, które pozwalają zachować dla przyszłych pokoleń bezcenne zabytki Mazowsza. Ciechanów przeprowadził już kilka świetnych rewitalizacji, by wspomnieć np. wieżę ciśnień, która jeszcze kilka lat temu popadała w ruinę, a dziś wraz z wybudowanym obok Parkiem Nauki Torus służy mieszkańcom regionu, pełniąc cele edukacyjne dla dzieci i młodzieży oraz jest ważnym i atrakcyjnym punktem na mapie turystycznej Mazowsza.*

Remont zgodnie z zaleceniami konserwatora

Budynek przy ul. Fabrycznej, który wyremontuje miasto jest wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Ciechanów, Rejestru Zabytków Nieruchomych Województwa Mazowieckiego oraz znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej i strefie obserwacji archeologicznej.

Został wzniesiony w latach 1905-1907 przez Spółdzielnię Spożywców „Łydynia", założoną z inicjatywy urzędników i robotników Cukrowni Ciechanów. Spółdzielnia, która była jedną z pierwszych form aktywności społeczno-gospodarczej na terenie Ciechanowa wzniosła wolnostojący, murowany, ceglany budynek nieopodal starej karczmy, przy skrzyżowaniu dróg wiodących do stacji (ul. Sienkiewicza) i Cukrowni (ul. Fabryczna). Plan budynku opracował architekt cukrowni Aleksander Raniecki. Parcelę pod „Łydynię" podarował spółdzielcom właściciel folwarku Śmiecin Józef Gutkowski. Wówczas nieruchomość znajdowała się we wsi poza obrębem administracyjnym Ciechanowa. Budynek miał pełnić funkcje handlowe i społeczno-kulturalne. Uroczystego otwarcia obiektu dokonał w 1907 r. pionier polskiej spółdzielczości, późniejszy Prezydent RP, Stanisław Wojciechowski.

Miasto odnowi obiekt zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków. Remont będzie przeprowadzony m.in. na podstawie historycznych zdjęć.

Wyremontowana elewacja będzie nawiązywać stylistyką do oryginalnej formy architektonicznej budynku z początku ubiegłego wieku. Ze względu na charakter zabytkowy, zostanie w całości odtworzona do stanu pierwotnego. Tynk, który został wykonany w późniejszym etapie użytkowania obiektu będzie skuty, cegły oczyszczone i zabezpieczone.

Z uwagi na zły stan techniczny więźby dachowej konieczna będzie całkowita wymiana jej konstrukcji. Dach, ze względu na charakter zabytkowy, zostanie odtworzony do stanu pierwotnego i pokryty blachą tytanowo-cynkową na rąbek.

„Krzywa Hala" wśród najlepszych renowacji zabytków

Budynek przy ul. Fabrycznej 2 to kolejna inwestycja miasta, która nie tylko zmienia wygląd przestrzeni publicznej, ale przede wszystkim umożliwia nadanie nowych funkcji społecznych zabytkom w mieście.

W 2020 r. zakończył się kompleksowy remont konserwatorski „Krzywej Hali", na który samorząd Ciechanowa pozyskał ponad 5 mln zł dofinansowania unijnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.

Przeprowadzona przez miasto rewitalizacja została nagrodzona w tegorocznym konkursie „Renowacja Roku Zabytków Mazowsza" organizowanym przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. Jury doceniło przeprowadzenie remontu konserwatorskiego „Krzywej Hali" w dużej skali z zachowaniem pierwotnej funkcji mieszkalnej i użyteczności publicznej, otoczenie troską obiektu należącego do tzw. kłopotliwego dziedzictwa i zadbanie o jego otoczenie ważne społecznie, a także staranny oraz zgodny ze sztuką konserwatorską remont. W kapitule znaleźli się Andrzej Koss – Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie (przewodniczący Jury), Małgorzata Omilanowska – wiceprzewodnicząca Jury, Małgorzata Rozbicka – Politechnika Warszawska, Bohdan Lisowski – Prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich, Jacek Rulewicz – Stowarzyszenie Konserwatorów Polskich, Anna Dymek – Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Dorota Gołębiewska – Towarzystwo Opieki nad Zabytkami.

Kolejna inwestycja w zabytek doceniona

Także budowa Parku Nauki Torus wraz z rewitalizacją wieży ciśnień zostały nagrodzone w tym roku. Ciechanów znalazł się wśród dziesięciu nagrodzonych miast z całej Polski, które zdobyły nagrodę za najlepsze inwestycje zrealizowane podczas ostatniej dekady.

– Nagrodzony obiekt wygrał z pandemią - dzięki stworzeniu tego miejsca na nowo zdefiniowaliśmy pojęcie turystyki krajowej, bo ściągnęliśmy do siebie dziesiątki tysięcy osób, które odwiedziły je w ostatnich dwóch latach - mówił Kosiński. - *To jest najtańsza, najmniej kosztowna inwestycja spośród wszystkich nagrodzonych, ale to pokazuje, że Polska samorządowa to są małe inwestycje w bardzo wielu miejscach. Nie pomysły za miliardy złotych, które mają charakter megalomański* – powiedział podczas odbierania nagrody na XIII Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach prezydent Ciechanowa.

Konkurs Top Inwestycje Komunalne to inicjatywa serwisu PortalSamorzadowy.pl i Grupy PTWP. Jego celem jest wskazanie najlepszych praktyk inwestycyjnych oraz docenienie tych, którzy osiągnęli inwestycyjny sukces dzięki odważnym, prorozwojowym decyzjom. **K.M.**

eprasa.pl 6fa00468a5

Przybywa zakażeń koronawirusem:

Szpitale przygotowują się na kolejną falę

Wojewoda mazowiecki omówił stan przygotowania placówek do leczenia pacjentów z Covid-19 podczas wideokonferencji z dyrektorami szpitali z całego Mazowsza. Zgodnie z przesyłanymi przez szpitale raportami, przygotowano 807 łóżek dla tego typu pacjentów, z czego ponad połowa jest już zajęta.

Wojewoda Mazowiecki na bieżąco monitoruje sytuację epidemiologiczną na Mazowszu, co odbywa się w porozumieniu z mazowieckim oddziałem NFZ oraz dyrektorami szpitali w województwie mazowieckim. Wojewoda podejmuje działania dostosowane do zmieniających się wskaźników zachorowań, poprzez wydawanie decyzji dotyczących zabezpieczenia łóżek dla pacjentów z Covid-19 oraz uruchomienie kolejnych szpitali tymczasowych na Mazowszu. Tego typu decyzje są konieczne, bo systematycznie przybywa zakażeń koronawirusem. Tak np. 14 października w naszym kraju odnotowano 3 tysiące tego typu przypadków i 60 zgonów, co jest najgorszym wynikiem od kilku miesięcy. Najgorsze statystyki wykazywały do tej pory województwa ściany wschodniej, gdzie jest najmniej szczepień. Na północnym Mazowszu na razie sytuacja nie jest groźna. Tak np. w powiecie mławskim jednego dnia odnotowano 11 zakażeń, ale na szczęście obyło się bez zgonów z powodu koronawirusa.

Obecnie na Mazowszu działają już 3 szpitale tymczasowe, które wyznaczone zostały jako placówki wiodące do leczenia pacjentów zakażonych koronawirusem. Są one zlokalizowane w Warszawie, Radomiu i Siedlcach, tak aby inne placówki mogły się skupić na leczeniu pacjentów z innymi schorzeniami. Ponadto pacjenci z koronawirusem są też hospitalizowani w szpitalach wojewódzkich, które mają w swoich strukturach oddziały zakaźne, m.in. w Płocku, Ciechanowie, Ostrołęce oraz w Wojewódzkim Szpitalu Zakaźnym w Warszawie.

– Z uwagi na wzrost zakażeń, w październiku planowane jest powiększenie bazy łóżkowej do 100 łóżek w szpitalu tymczasowym w Siedlcach. Natomiast od 5 listopada jeden moduł dla chorych z Covid-19 ma uruchomić szpital tymczasowy w Ostrołęce. W październiku 30 łóżek dla pacjentów z Covid-19 przygotuje też SPZOZ w Przasnyszu (oddział psychiatryczny) – informuje biuro prasowe wojewody.

On sam zapewnia, że miejsc w szpitalach nie zabraknie, ale zachęca, aby przede wszystkim zapobiegać. Pacjenci, którzy są obecnie hospitalizowani, zwłaszcza walczący o życie pod respiratorem, to w ogromnej większości osoby niezaszczepione.

– Dlatego zachęcam wszystkich, którzy jeszcze się nie zaszczepili przeciw Covid-19 – aby zrobili to w trosce o swoje zdrowie, ale także ze względu na swoich bliskich i przyjaciół. Szczepiąc się chronimy nie tylko siebie, ale także wszystkich wokół. Szczepienie jest bezpieczne i pozwala nam zminimalizować ryzyko zakażania, a nawet jeśli do niego dojdzie – uniknąć powikłań związanych z Covid-19, a także śmierci. Nie zapominajmy również, aby w sezonie jesiennym zaszczepić się przeciw grypie – apeluje Konstanty Radziwiłł, wojewoda mazowiecki.

Wzrost zakażeń najbardziej widoczny jest w przypadku łóżek respiratorowych, których przygotowano 77, z czego 61 – według danych z 14 października – było zajętych. To urządzenie, które niejednokrotnie ratuje życie.

Wojewoda obiecuje, że podejmowane działania zapewniają dostępność leczenia pacjentom z Covid-19 przy jednoczesnym zachowaniu dostępności do świadczeń dla pacjentów z innymi schorzeniami.

Warto przypomnieć, że ograniczony dostęp do części specjalistów, zamknięte niektóre oddziały, odwoływane lub przekładane wizyty, negatywnie odbyły się na zdrowiu mieszkańców. W ub. roku znacznie wzrosła liczba zgonów nie związanych z koronawirusem, które pod tym względem była rekordowa od czasów II wojny światowej. **RN**

Pani

Ewie Zawadzkiej

Pracownikowi Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Mamy

składają

Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak

oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

fcp-411

Bożenie Lewandowskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają Dyrektor i Pracownicy Biblioteki Pedagogicznej w Ciechanowie

fcp-412

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
ks. Jan Twardowski

Pani dr

WANDZIE JAROSZEWSKIEJ-BALICKIEJ

emerytowanemu Koordynatorowi Oddziału Neonatologicznego

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

fcp-404

Drogiej Koleżance

Danucie Skibickiej

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają
koleżanki i koledzy
z Wydziału Komunikacji i Transportu
Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

PC-1449

Pani

Dorocie Tartas

Kierownikowi Wydziału Organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

wyrazy głębokiego współczucia oraz otuchy z powodu śmierci

Taty

składają
Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak,
Zarząd Powiatu Ciechanowskiego oraz Pracownicy
Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

Fcp-403

eprasa.pl 6fa00468a5

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Ciechanów

Basen rehabilitacyjny zaprasza...

Z początkiem października, Basen Rehabilitacyjny przy ul. Batalionów Chłopskich 12 w Ciechanowie zmienił właściciela. Obecnie należy on do Grupy ARNICA. Z tego powodu funkcjonuje na zupełnie nowych zasadach, bardziej przyjaznych dla miłośników zdrowotnych kąpieli.

Obecnie basen czynny jest od poniedziałku do soboty włącznie, w godz. od 7.00 do 21.00. Każdy, kto chce z niego skorzystać, może zrobić to o dowolnej porze. Po zmianie godzin funkcjonowania i łatwiejszej dostępności do tego obiektu, zainteresowanie nim ciągle wzrasta – twierdzi kierownik Basenu Rehabilitacyjnego.

Adam Chmieliński, dyrektor zarządzający Grupy ARNICA zwraca uwagę, że jest to jedyny tego typu Basen Rehabilitacyjny na północnym Mazowszu.

- *Chcemy bardziej wykorzystać kameralność tego obiektu i ukierunkować zajęcia, dopasowując je do potrzeb poszczególnych grup wiekowych. Nie zamierzamy być konkurencją dla miejskiej pływalni, bo to są dwa różne obiekty oferujące zupełnie inne możliwości*– przekonuje nasz rozmówca.

Basen Rehabilitacyjny ARNICA to basen solankowy, gdzie temperatura wody wynosi 30°C. Udokumentowane właściwości lecznicze wody nie tylko wprowadzają nas w stan relaksu i odprężenia, ale mają również dobroczynny wpływ na nasze zdrowie. Korzystnie wpływają na skórę, system odpornościowy, układ oddechowy, schorzenia reumatoidalne i urazy ortopedyczne. Dla większego komfortu użytkowników teraz jednorazowo z Basenu Rehabilitacyjnego może skorzystać maksymalnie 20 osób. Zaletą tego obiektu jest to, że nie jest on głęboki.

Basen rekreacyjny o wymiarach 8 na 12 metrów ma głębokość 1,35 m i dedykowany jest osobom, które chcą się zrelaksować i wypocząć. Posiada gejzery podwodne, płaszcze wodne do masażu karku, bicze szkockie, stanowisko do masaży lędźwiowych oraz stanowisko masażu perełkowego.

Mniejszy basen o wymiarach 4 na 8 metrów ma głębokość od 40 do 80 centymetrów jest idealna m.in. dla dzieci, osób starszych i uczących się pływać.

Nowością jest to, że wszystkie zajęcia odbywają się pod czujnym okiem ratowników ciechanowskiego WOPR, dzięki czemu na pewno możemy czuć się bezpiecznie.

Basen oferuje indywidualną i grupową rehabilitację lub gimnastykę w wodzie poprawiającą sprawność ruchową, nie obciążającą stawów; naukę pływania dla osób w każdym wieku; gimnastykę z elementami rehabilitacji dla seniorów; ćwiczenia i relaksację w wodzie; hydromasaże całego ciała (bicze wodne, gejzery, masaże); zabiegi rehabilitacyjne i rewitalizacyjne całego ciała wykonywane pod nadzorem wykwalifikowanych fizjoterapeutów i rehabilitantów. Tym, którzy myślą o poprawie swojej kondycji, na pewno przyda się aqua aerobik. Zajęcia odbywają się w każdy wtorek i w czwartek o godzinie 18.00. Na miejscu jest także możliwość skorzystania z sauny i z sanarium.

Wskazaniami do rehabilitacji wodnej są m.in. następujące schorzenia: rdzeniowy zanik mięśni, dystrofie mięśniowe; dysfunkcje układu ruchu na tle przeciążeniowym, zespoły bólowe kręgosłupa i stawów obwodowych; napięciowe bóle mięśni; stany po urazach sportowych, zespoleniach ortopedycznych, endoplastykach stawów; wady postawy; różnego rodzaju nadwrażliwość sensoryczna czy choroby pochodzenia reumatycznego – dodaje Adam Chmieliński.

W najbliższym czasie, Grupa ARNICA przenosi do budynku przy ul. Batalionów Chłopskich 12 rehabilitację ze swojej placówki mieszczącej się na ul. Armii Krajowej 18A. Dzięki temu w sąsiedztwie niecki, dostępna będzie wykwalifikowana kadra fizjoterapeutów i rehabilitantów, co pozwoli na zaplanowanie i uruchomienie kolejnych zabiegów i ćwiczeń, ukierunkowanych na poprawę stanu zdrowia i ogólnej sprawności mieszkańców Ciechanowa.

Zajęcia w wodzie są jedną z ciekawszych i bardzo atrakcyjnych form aktywności ruchowej. Opierają się one poza pływaniem na wykonywaniu różnego rodzaju ćwiczeń, wykorzystujących wodę jako środowisko odciążające ciało i dające opór. Ćwiczenia wykonywane w wodzie angażują duże partie mięśniowe, odciążają stawy i mają bardzo pozytywny wpływ na nasz organizm.

Zajęcia w wodzie odbywają się na Basenie Rehabilitacyjnym ARNICA, prowadzone są w formie aqua rehabilitacji.

W sprawie dodatkowych indywidualnych i grupowych zajęć na basenie oraz szczegółowych informacji na temat funkcjonowania basenu, **zapraszamy do kontaktu pod nr tel.: 797 841 731, na stronę internetową www.arnica.pl ,na Facebook lub osobiście ul. Batalionów Chłopskich 12.**

Zapraszamy!!!

eprasa.pl 6fa00468a5

Nie żyje czworo nastolatków

Tragedia w Romanowie

Doszło do poważnego wypadku w powiecie Makowskim. W miejscowości Romanowo, w nocy z 15 na 16 października zginęły 4 młode osoby.

Zgłoszenia do jednostki powiatowej w Przasnyszu i w Makowie Mazowieckim wpłynęły około godziny 2.50. Dwie osoby zgłosiły to zdarzenie. Z tego powodu do akcji ruszyło aż 5 jednostek powiatowych (16 osób) oraz 4 jednostki z Ochotniczych Straży Pożarnych (19 osób).

Jako jedni z pierwszych na miejscu pojawili się druhowie z OSP Krasne. – Samochód był całkowicie zajęty przez ogień – mówi nam oficer prasowy z KP PSP Przasnysz kpt. mgr Piotr Kuligowski. – Z informacji od świadków dowiedzieliśmy się, że w samochodzie mogą przebywać trzy osoby. Jak się później okazało, po ugaszeniu pożaru, w aucie były cztery ciała – dodaje st. kpt. Bartosz Kołodziejski z KP PSP Maków Mazowiecki.

Po zakończeniu akcji gaśniczej przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon wszystkich czterech osób podróżujących w tym samochodzie. – Najprawdopodobniej byli to mieszkańcy powiatu makowskiego, ale te informacje są wciąż ustalane. Były to osoby w wieku od 15 do 18 lat, ich identyfikacja jest cały czas prowadzona – dodaje asp. Monika Winnik z KPP Makowa Mazowieckiego.

Przyczyna tego tragicznego wypadku nie jest jeszcze ustalona. Kierowca audi A4 z niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

W poniedziałek rano kontaktowaliśmy się z Prokuraturą Rejonową w Przasnyszu, która nadzoruje tę sprawę – Jest to bardzo trudna sprawa, wymagająca czasu – mamy do czynienia z czterema niezidentyfikowanymi osobami. Najprawdopodobniej jutro (we wtorek 19 października) będą przeprowadzone oględziny i sekcja zwłok. Mamy pewne przypuszczenia, że zmarli to mieszkańcy gminy Karniewo, ale to też nie są jeszcze pewne informacje. W mediach pojawiły się spekulacje, że w wypadku zginęli trzej młodzi mężczyźni i jedna dziewczyna, natomiast z naszych ustaleń wynika, ze wszystkie cztery ofiary były mężczyznami – komentuje Renata Zadrożna, prokurator rejonowy z Przasnysza.

Ta sprawa nie będzie łatwa do rozwiązania, być może ktoś, rodzic lub znajomy zgłosi się w sprawie poszkodowanych. Wtedy uda się rozpoznać ofiary tego wypadku. Podczas sekcji będą też pobrane materiały do porównawczych badań genetycznych.

Co do przyczyn tego wypadku – nadal są one niejasne. Odcinek, drogi na którym doszło do tragedii jest prosty. Być boże zawiniła nadmierna prędkość i brawura, ale te szczegóły będą dopiero ustalane.

natson

Dwie ofiary wypadku w gminie Raciąż

W minioną sobotę na drodze krajowej nr 60 między Glinojeckiem a Raciążem doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych: volvo i nissana. Zginęły dwie osoby: jedna na miejscu, a druga w szpitalu.

Do zdarzenia doszło około godz. 20.10 na wysokości miejscowości Lipa, w gm. Raciąż. Wstępne ustalenia wskazują na to, że 31-letni płocczanin, który kierował volvo, jechał w stronę Raciąża. Wraz z nim podróżowała 27-letnia kobieta. W czasie wyprzedzania dwóch pojazdów ciężarowych volvo zderzyło się czołowo z jadącym w przeciwnym kierunku nissanem.

– W wyniku zderzenia pojazdów śmierć na miejscu poniosła 77-letnia pasażerka nissana, mieszkanka powiatu działdowskiego. 70-letni kierowca tego auta, mieszkaniec tego samego powiatu, w stanie ciężkim trafił do szpitala, gdzie zmarł. Do szpitala z obrażeniami ciała przewieziony został również kierowca volvo i pasażerka tego pojazdu. Kobieta jest hospitalizowana – informuje rzeczniczka płońskiej komendy policji.

rom

Łoś zawisł na bramie

16 października w południe w Krajęczynie, gmina Joniec, strażacy zostali wezwani do łosia, który wisiał na bramie.

– Z wezwania wynikało, że zwierze próbowało przeskoczyć przez bramę. Zrobiło to jednak nieudolnie i zawisło za przednią goleń. Wezwano lekarza weterynarii. Ten uznał, że niestety zwierzę trzeba odstrzelić, bo w takim stanie nie przeżyje ono w lesie – poinformowali płońscy strażacy. rom

Poszukiwany listem gończym z narkotykami

22-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Był poszukiwany listem gończym za przestępstwo narkotykowe. Został zatrzymany przez pułtuskich policjantów.

- Za mężczyzną Sąd Rejonowy w Pułtusku wystawił list gończy w celu odbycia kary pozbawienia wolności za posiadanie środków odurzających – powiedziała sierż. Renata Soból, oficer prasowy KPP w Pułtusku.

Miejsce pobytu mężczyzny zostało odnalezione przez pułtuskich policjantów. Oprócz 22-latka, zatrzymali oni również jego kolegę, rówieśnika. W mieszkaniu, w którym przebywali młodzi mężczyźni, policjanci znaleźli ponad 60 porcji różnych narkotyków.

- Opinia biegłego wykazała, że zabezpieczony susz i proszek to blisko 40 porcji marihuany i 20 porcji amfetaminy – poinformowała sierż. Renata Soból.

Poszukiwany mężczyzna zgodnie z dyspozycją sądu został doprowadzony 8 października do zakładu karnego, w którym spędzi najbliższe miesiące. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi mu 10 lat pozbawienia wolności. Wobec 22-letniego kolegi prokurator zastosował dozór policyjny. Grozi mu teraz do 3 lat pozbawienia wolności.

IK

Nagroda Rajkowskiego dla Służby Zdrowia

W ostatnią sobotę odbyła się uroczystość przyznania Nagrody im. dr. Franciszka Rajkowskiego przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Nie było jednego laureata, bo trudno byłoby podziękować tylko jednej osobie, biorąc pod uwagę z czym musieliśmy się zmagać w 2020 roku.

Kapituła zdecydowała, że Nagroda im. dr. Franciszka Rajkowskiego za 2020 rok zostanie przyznana tym, bez których pracy, służby, poświęcenia i zaangażowania nie przetrwalibyśmy czasu pandemii – lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom medycznym, personelowi pomocniczemu i dyrektorowi Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie.

– Ostatni rok był sprawdzianem dla nas wszystkich, sprawdzianem z umiejętności współpracy, odpowiedzialności, ale przede wszystkim wielkim sprawdzianem z człowieczeństwa… To była zbiorowa walka o nasze zdrowie i życie, a to że przetrwaliśmy ten nieprzewidywalny czas, to zasługa wielu osób, za co składamy słowa uznania i podziękowania – komentowała przyznanie nagrody starosta Joanna Potocka – Rak.

Dziękowała Zarządowi TMZC – jego prezesowi Eugeniuszowi Sadowskiemu, wiceprezesom Bernardowi Grzankowskiemu i Adamowi Krzemińskiemu oraz wszystkim członkom Kapituły, za przychylenie się do jej wniosku o uhonorowanie Służby Zdrowia.

Wieczór uświetnił występ Ludowego Zespołu Artystycznego Ciechanów, którego kierownikiem artystycznym jest Rita Tarczyńska – wyróżnionego niedawno doroczną nagrodą marszałka.

RN

FOT. ROMAN NADAJ

Pasażer i kierowca w szpitalu

17 października około godziny 15:00 w Płońsku na skrzyżowaniu ulicy Wyszogrodzkiej z Wojska Polskiego doszło do zderzenia bmw z audi.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący bmw 19-latek z powiatu lipnowskiego (woj. kujawsko-pomorskie), wyjeżdżał z ulicy Wojska Polskiego. Na skrzyżowaniu młody mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu osobowemu audi, jadącemu ul. Wyszogrodzką w stronę ul. Warszawskiej, którym kierował 22-letni mieszkaniec Płońska. W wyniku zderzenia pojazdów, pasażer z audi i kierowca bmw zostali przewiezieni do szpitala na badania. Trójce pasażerów podróżujących oboma autami nic się nie stało. rom

Ranny 9-latek pracujący z ojcem

Do niebezpiecznie wyglądającego wypadku doszło na terenie gminy Sochocin. Podczas wyciągania ściętego drzewa z olszyny ucierpiał 9-letni chłopiec.

W sobotę po południu, w Drożdżynie gm. Sochocin, prowadzone były prace polowe. W czasie wyciągania z zagajnika ściętego drzewa przy pomocy przypiętej do ciągnika stalowej liny, ranny został 9-latek. Chłopiec nie był w stanie zapanować nad ciągnikiem, którym kierował. Pojazd wywrócił się przygniatając mu nogę.

Dziecko zostało przewiezione do szpitala na badania. W chwili zdarzenia 9-latek przebywał pod opieką ojca. Mężczyzna był trzeźwy. Policjanci wyjaśniają teraz dokładne okoliczności tego wypadku.

W czasie prac na roli i w gospodarstwie rolnikom towarzyszy wiele różnorodnych zagrożeń związanych m.in. z obsługą sprzętu, częstym przejeżdżaniem dużymi maszynami przez drogi publiczne, czy też prace na wysokościach. Policja uczula i przypomina, że nieprzestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy może skończyć się tragicznie. Chłopiec nie dość, że nie miał jakichkolwiek uprawnień, to jeszcze był za mały, żeby obsługiwać ciągnik.

rom

eprasa.pl 6fa00468a5

2,5 mln dolarów dla ciebie:

Uwierzysz w historię o bogatym krewnym?

? Szukałem kogoś o takim samym nazwisku jak twoje, więc kiedy zobaczyłem twoje imię, wzruszyłem się, by skontaktować się z tobą dla naszej obopólnej korzyści – napisał do jednego z naszych redakcyjnych kolegów niejaki „Ahmed Karbiru", proponując mu bardzo duże pieniądze.

„Wierzę, że jest wolą Bożą, abym cię spotkał, mam również nadzieję, że nie ujawnisz ani nie zdradzisz tego zaufania i pewności, które mam zamiar narzucić" ? przekonywał łamaną polszczyzną.

Chwilę potem opowiedział tragiczną historię, z której wynikało, że jest bankowcem. Klient banku, który rzekomo reprezentuje (nie wiadomo, o jaki chodzi, bo nie ujawnia jego nazwy), zmarł wraz z całą rodziną w Dżakarcie w Indonezji, bez bliskich krewnych, którzy mogliby odziedziczyć jego pokaźny fundusz.

„Od tego czasu nikt nie zgłosił się jako krewny, ponieważ nie ma innego krewnego w swoim profilu. Nasz zmarły klient miał w 2004 r. stały rachunek depozytowy w naszym banku o wartości 6 300 000,00 USD (sześć milionów trzysta tysięcy dolarów amerykańskich). Termin zapadalności tego depozytu przypadał na 2007 rok, niestety znalazł się wśród ofiar trzęsienia ziemi 26 maja 2006 roku w Dżakarcie w Indonezji, w którym zginęło około 5782 osób. Był na wakacyjnej wycieczce podczas tej katastrofy, która zakończyła jego życie i cała rodzina. I nie wskazał żadnego z najbliższych krewnych ? spadkobiercy, gdy konto zostało otwarte, chociaż jako jego urzędnik ds. rachunków powiedział mi, że później przekaże jedno z jego krewnych jako następcę najbliższego krewnego na konto, którego nie podał. Nie zdążył wypełnić, zanim spotkał swoją śmierć" – opowiadał życzliwy naszemu redakcyjnemu koledze, bankier.

Zapewniał, że od tego czasu szuka kogoś o podobnym nazwisku w Polsce i wreszcie mu się to udało!

„Bardzo się cieszę, że widzę twoje nazwisko i nie mogę się doczekać współpracy, aby przedstawić cię jako kolejnego spadkobiercę tego funduszu, ponieważ masz nazwisko podobne do nazwiska zmarłego. Po skontaktowaniu się z bankiem, obiecuję Ci, że bank otworzy dla Ciebie zagraniczne konto premium online i wpłaci wypełniony fundusz w środku, a także przekaże Ci dane uwierzytelniające online, które pomogą Ci przelać środki na dowolne konto osobiste" – przekonywał w wiadomości mailowej.

Zapewniał przy tym, żeby o nic się nie bać, bo nie ma z tym żadnego ryzyka. Podjęto bowiem wszelkie kroki prawne, aby udoskonalić tę ofertę. Do tego nie robił tego bezinteresownie.

„Za udział w tym biznesie zgadzam się, że 40% tych pieniędzy trafi do Ciebie jako do mojego zagranicznego partnera, 50% do mnie, a 10% na fundusze dla osób znajdujących się w niekorzystnej sytuacji w Twoim kraju" ? wyliczał.

Jeśli uznasz tę ofertę za interesującą i zgodzisz się mnie wesprzeć, to uprzejmie prześlij mi poniższe informacje w całości, abym mógł przygotować list aplikacyjny, w którym skontaktujesz się z bankiem w celu zwolnienia funduszu" ? oznajmił wspaniałomyślnie.

Oczekiwał jedynie podania pełnego nazwiska, adresu domowego, numeru telefonu, zawodu i wieku.

Nasz redakcyjny kolega nie pochodzi ze zbyt licznej rodziny. Nazwisko ma rzadko spotykane. Krewnych za granicą aktualnie nie posiada, a tym bardziej takich, którzy mają identyczne jak on nazwisko.

Pieniądze nie spadają z nieba. Nic dziwnego, że nazwiska Ahmeda Karbiru nie ma w internecie. Jest ktoś o podobnym nazwisku, kto jest finansistą w Nigerii, ale jest on czarnoskóry, a do tego to nawet nie ten sam kontynent...

Szczegóły dotyczące tragicznego zdarzenia w Dżakarcie także się nie zgadzają. Osób, które wówczas zginęły było zdecydowanie więcej.

Przyjemnie byłoby „przytulić" dużą kwotę, pomyślałby zapewne każdy z nas, ale zanim cokolwiek zrobimy, warto najpierw ochłonąć i zacząć logicznie myśleć.

O tym, z kim faktycznie mamy do czynienia, możemy dowiedzieć się dokładniej przyglądając się adresowi mailowemu. W tym przypadku w jego nazwie znajdują się litery RU. Oznacza to, że adres mailowy pochodzi nie z Indonezji, czy jakiegoś innego azjatyckiego kraju, lecz z.... największego rosyjskiego serwisu darmowej poczty mailowej.

Rosja słynie z tego, że ma mnóstwo hakerów i wszelkiej maści oszustów, którzy próbują wyłudzić pieniądze praktycznie na całym świecie. Już w 1994 roku przeprowadzili oni pierwszy hakerski atak na kontro jednego z amerykańskich banków. Na szczęście, prawie całą skradzioną kwotę – 10 mln dolarów – udało się odzyskać, dzięki szybkiej reakcji pracowników banku. Był to pierwszy hakerski atak z wykorzystaniem internetu.

Na wszelki wypadek nasz redakcyjny kolega zmienił hasła dostępowe, co zalecane jest przynajmniej raz na kilka miesięcy.

? To na pewno próba jakiegoś oszustwa. Pewnie zaczęłoby się od wyłudzenia danych osobowych. Jeśli oszuści trafią na kogoś naiwnego, żądnego korzyści majątkowych, który gotów jest podać im więcej danych, mogą doprowadzić do wyczyszczenia konta bankowego tej osoby – przestrzega Jolanta Bym, rzecznik prasowy ciechanowskiej komendy policji.

Dodaje, że ostatnio komenda powiatowa nie miała tego typu zgłoszeń, ale trzeba być czujnym.

Zdarzało się natomiast wcześniej na północnym Mazowszu, że np. ktoś wyłudził pieniądze udając np. amerykańskiego żołnierza. Tak długo korespondował ze swoją „ofiarą", aż zyskał jej bezgraniczne zaufanie i nieźle się obłowił. Znalezienie tego, kto faktycznie stoi za takim oszustwem, jest bardzo trudne, a często wręcz niemożliwe. **RN**

Grali o puchar parafii Ojca Pio

26 września odbył się w Szerominku III Turniej Padre Pio Cup o puchar przechodni ufundowany przez proboszcza parafii pod wezwaniem Ojca Pio ks. Tomasza Markowicza.

W turnieju uczestniczyły drużyny Victoria Arcelin, Romex, Onnera Team oraz Skra Szerominek. Zawody rozpoczął podaniem piłki Wikariusz ks. Mateusz Stępka.

Dodatkowe nagrody: dla najlepszego zawodnika oraz bramkarza ufundowali Wójt Gminy Płońsk – Aleksander Jarosławski oraz Przewodniczący Rady Gminy Płońsk – Włodzimierz Kędzik.

Jak informuje urząd gminy, zwycięzcę turnieju wyłonił dopiero ostatni pojedynek, który rozegrały drużyny Romex oraz Victoria Arcelin. Wygrała drużyna Romex, która zgodnie z regulaminem turnieju jako zwycięzca poprzedniej edycji Puchar Przechodni zdobyła na własność. II miejsce powędrowało do drużyny Victoria Arcelin, III miejsce zdobyła Onnera Team i IV miejsce Skra Szerominek.

Gmina Płońsk dla kibiców ufundowała nagrody, bo jak zwykle przy tego typu imprezach publiczność dopisała. **rom**

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y M I N I S T E R S T W A Z D R O W I A

CYTOLOGIA – BADANIE, KTÓRE RATUJE ŻYCIE

Każdej kobiecie zagraża rak szyjki macicy. Stanowi on drugą – po raku piersi – najczęstszą przyczynę śmierci kobiet z powodu nowotworów. Liczba kobiet chorych na ten rodzaj raka sięga 1,4 miliona na świecie. Co roku ponad 3500 Polek dowiaduje się, że ma ten nowotwór, a połowa z nich umiera. Zachorowań i zgonów byłoby mniej, gdyby więcej kobiet korzystało z profilaktyki cytologicznej i szczepiło się przeciw zakażeniu wirusem brodawczaka ludzkiego HPV.

KTO CHORUJE NA RAKA SZYJKI MACICY

Rak szyjki macicy nie jest uwarunkowany genetycznie. Zapadają na niego głównie kobiety w średnim wieku i starsze: aż 60 proc. Polek cierpiących na tę chorobę ma 45-64 lata. Nowotwór atakuje cicho i powoli, a średni czas jego rozwoju to 14 lat. Przez lata nie powoduje żadnych dolegliwości, a pojawienie się objawów wskazuje na zaawansowane stadium, trudne lub niemożliwe do wyleczenia. Polskie wskaźniki zachorowalności i śmiertelności są wyższe niż średnie w Unii Europejskiej.

Rak szyjki macicy jest nowotworem złośliwym, który najczęściej jest skutkiem długotrwałego zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego HPV, szczególnie jego wysoko rakotwórczymi typami 16 i 18. Wirus HPV przenosi się zwykle drogą płciową. Na ogół organizm sam go usuwa, ale czasami dochodzi do zakażenia, które może skutkować zaburzeniami nabłonka szyjki macicy, prowadzącymi do złośliwej choroby nowotworowej.

Ryzyko raka szyjki macicy zwiększa się w wyniku: wieloletniego stosowania doustnych środków antykoncepcyjnych, wczesnej inicjacji seksualnej, dużej liczby partnerów, palenia papierosów, otyłości, diety ubogiej w warzywa i owoce (niedobór witamin C, A i karotenoidów), obniżonej odporności (np. po przeszczepach narządów albo po zakażeniu wirusem HIV) i chorób przenoszonych drogą płciową (chlamydie, rzęsistek pochwowy i wirus opryszczki).

JAK WYKRYĆ RAKA SZYJKI MACICY

Ten rak zaczyna się bezobjawowo, dlatego nie wolno lekceważyć niepokojących sygnałów. Tym bardziej, że wczesne rozpoznanie daje ponad 90 proc. szans na wyleczenie. Do pilnej wizyty u ginekologa powinny skłaniać: plamienia i krwawienia kontaktowe po badaniu ginekologicznym lub po stosunku, dłuższe i obfitsze niż zazwyczaj krwawienia miesięczne, nietypowe lub nieregularne krwawienia lub krwawienia u kobiet po menopauzie.

Często w trakcie badania ginekologicznego lekarze stwierdzają dysplazje, czyli zaburzenia rozwoju komórek nabłonka szyjki macicy, które mogą prowadzić do rozwoju raka. Przy podejrzeniu raka szyjki macicy ginekolodzy zlecają – poza badaniami fizykalnymi i cytologią – wykonanie kolposkopii, czyli oglądu szyjki macicy i wnętrza pochwy pod dużym powiększeniem, ewentualnie biopsję z części pochwowej i kanału szyjki macicy.

Leczenie raka szyjki macicy zależy od etapu choroby, stanu pacjentki i jej wieku. Najpierw stosuje się interwencje chirurgiczne, w tym usunięcie chorych obszarów, a później także przyległych węzłów chłonnych, jak też radioterapię i chemioterapię.

PROFILAKTYKA KLUCZEM

Kluczem do zapobiegania rakowi szyjki macicy jest profilaktyka, systematyczne wizyty w gabinetach ginekologicznych i cykliczne badania cytologiczne. Eksperci podkreślają, że kobiety powinny być wyczulone na najdrobniejsze niepokojące objawy, jak nieregularne, nadmierne i nieprawidłowe krwawienia, także między miesiączkami czy w okresie pomenopauzalnym, obfite wodniste upławy czy ból w trakcie stosunku. Każde takie zdarzenie to powód do pilnej wizyty u ginekologa, będącej niezbędnym elementem profilaktyki dla wszystkich kobiet po inicjacji seksualnej.

W Polsce działa Populacyjny Program Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy, zapewniający Polkom w wieku od 25 do 59 lat co 3 lata bezpłatne badanie cytologiczne, o gwarantowanej, najwyższej jakości. Nie trzeba mieć skierowania, a osoby z grup ryzyka (np. zakażone wirusem HIV, przyjmujące leki immunosupresyjne i zakażone HPV) mogą się badać co rok. Cytologię można wykonać w każdej poradni położniczo-ginekologicznej, która podpisała umowę z NFZ, a także w wybranych poradniach podstawowej opieki zdrowotnej, które uczestniczą w Programie profilaktyki raka szyjki macicy. Odsetek kobiet chętnych do tych badań wciąż jest zbyt niski.

MARTYNA Z WĄGROWCA (LAT 41)

„Zapisałam moje 13-letnie bliźniaczki na szczepienie przeciwko HPV. Dzisiejsze nastolatki szybko się rozwijają, już w podstawówce, wcześniej niż w mojej młodości, wyglądają i zachowują się, jak młode kobiety. Dlatego trzeba myśleć o ich zdrowiu jako kobiet, nawet gdy jest to przysłowiowe dmuchanie na zimne. Jeśli istnieje szczepionka, która może uchronić moje córki w przyszłości przed rakiem wywołanym wirusem brodawczaka ludzkiego HPV, to czuję się zobowiązana, aby je zaszczepić. Zwłaszcza, że nasza gmina Wągrowiec nie tylko zorganizowała szczepienia w Szkole Podstawowej nr 2, do której chodzą moje córki, ale też zapłaciła – z powiatem wągrowieckim, jak przeczytałam w lokalnym tygodniku – za obie dawki. Wystarczy zgoda rodziców i wypełniony formularz oraz książeczka zdrowia, żeby odnotować szczepienie. A jak ktoś nie zdąży, to są dodatkowe terminy".

Postęp medycyny i farmacji pozwala obecnie na nabycie odporności na rakotwórcze szczepy wirusa HPV, dzięki skutecznej szczepionce, zalecanej przez Światową Organizację Zdrowia. Już dzisiaj szereg samorządów w Polsce organizuje i finansuje szczepienia przeciw wirusowi HPV dla kilkunastoletnich dziewczynek. Ministerstwo Zdrowia zapowiada wprowadzenie pełnej refundacji szczepionki przeciw wirusowi HPV.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia.
Więcej informacji na stronie:
planujedlugiezycie.pl
zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl 6fa00468a5

Muzeum jako trzecie miejsce

Rozmowa z Romanem Kochanowiczem – dyrektorem Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

*** Panie dyrektorze, jak to było 60 lat temu? Kim byli pomysłodawcy utworzenia w Opinogórze, zapuszczonym parku i zrujnowanym pałacyku Muzeum Romantyzmu, czy wiadomo kto pierwszy wpadł na taki pomysł? Kto, pana zdaniem, najbardziej się zasłużył w tym dziele?**

– Trudno określić, kto powiedział pierwsze słowo, które zdecydowało, że w Opinogórze powstanie muzeum. Projektowano urządzenie w odbudowanym zamku świetlicy, biblioteki i kina wiejskiego. Mówiono nieśmiało o muzeum.

Inicjatywa ta była na pewno inspirowana przez działaczy skupionych wokół „Głosu Ciechanowa" oraz „Pięciu Rzek". To na fali polskiego października powstało Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, które około roku działało nielegalnie, gdyż były poważne kłopoty z zatwierdzeniem jego statutu.

Niewątpliwie inicjatywa opinogórskiej ludności o powołaniu specjalnego komitetu deklarującego na ten cel przeszło 100 tys. zł – w gotówce i robociźnie oraz kampania prasowa zaważyły na decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków inż. Ostapowicza o zaplanowaniu prac.

Sprawa Towarzystwa oparła się o Komitet Centralny PZPR, z którego imienia kilka razy przyjeżdżał do Ciechanowa prof. Andrzej Łyżwański, plastyk, były rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Doprowadziło to do porozumienia stron, zatwierdzono statut TMZC i przyznano środki finansowe.

Decyzja, że powstanie w Opinogórze Muzeum Romantyzmu powstała w Ministerstwie Kultury i Sztuki w maju 1958 r. na zebraniu Komitetu uczczenia setnej rocznicy śmierci Zygmunta Krasińskiego. Wniosek został przyjęty, a jego realizację powierzono dyrekcji Muzeum A. Mickiewicza w Warszawie.

Na zakończenie tej kwestii, trzeba wymienić osoby, które zasłużyły się nagłaśniając ten temat w prasie, radiu i telewizji. Byli to: Robert Bartołd – historyk-regionalista, przewodnik turystyczny; Leonard Młynarski – nauczyciel, redaktor naczelny „Pięciu Rzek"; cały zarząd TMZC z prezesem Tadeuszem Grzankowskim na czele; Alina Świderska – pisarka, autorka powieści biograficznej pt. „Zygmunt" oraz wspomniany już prof. Łyżwański. Wymienić trzeba także przedstawicieli Zarządu Związku Literatów Polskich, którzy przybyli do Opinogóry na stulecie śmierci Zygmunta Krasińskiego: pisarze J. Andrzejewski, J. Gomulicki i M. Jastrun oraz aktorzy: R. Wodziński i W. Zgliczyński.

*** Początki były skromne, trudne, niepewne… Historia Muzeum Romantyzmu jest znana, dość dokładnie udokumentowana. Przewińmy zatem te 60 lat szybko. Proszę wymienić (z pamięci!) z jakich obiektów składa się dziś opinogórskie muzeum.**

– Są to obiekty usytuowane na obszarze 22-hektarowego zabytkowego parku krajobrazowego w stylu angielskim: neogotycki pałacyk z lat 40. XIX w., dwór, oficyna dworska, w której mieści się biblioteka, powozownia – mieszczące ekspozycje muzealne. A także – oranżeria z salą konferencyjno-koncertową oraz zabudowania pofolwarczne mieszczące zaplecze edukacyjne, stajnię i ptaszarnię.

fot. Michał Krzyżanowski (MR)

Poza terenem parku zwiedzać można kościół z kryptą grobową, w której pochowany jest Zygmunt Krasiński z rodziną, a także cmentarz, na którym znajdują się zabytkowe nagrobki osób związanych Krasińskimi, ale nie tylko.

W obiektach mieszczących ekspozycje regularnie organizowane są wydarzenia kulturalne, koncerty muzyki poważnej, spotkania poetyckie i sesje naukowe, a także wydarzenia edukacyjne dla uczniów i rodzin z dziećmi.

*** Czy romantyzm jako „produkt turystyczny" dobrze się sprzedaje? Czy trzeba rozszerzać jego formułę i np. podpierać się „romantyzmem nieoczywistym", czyli wystawą malarską Zdzisława Beksińskiego. Beksiński i romantyzm?**

– Wydaje się, że romantyzm opinogórski jest odpowiedzią na potrzeby zwiedzających nasze muzeum. Natomiast wystawa pt.: „Malarstwo Zdzisława Beksińskiego – romantyzm nieoczywisty" jest pewną prowokacją.

Czy rzeczywiście ma ona coś z romantyzmu? Romantycy mówili, że poezja jest teatrem wyobraźni, a „czucie" jest ważniejsze od gustu, bo tkwi w sercu człowieka, podczas gdy gust zależy od wykształcenia. Romantycy posługiwali się fantastyką, co widać także w malarstwie Beksińskiego, szczególnie w pierwszych latach twórczości. Preferowali intuicję i wyobraźnię.

Ten niepokój i odczucia tajemniczości, a nawet lęku są dostrzegane w twórczości poetyckiej okresu romantyzmu i jest naszym niekiedy doznaniem podczas zwiedzania wystawy malarstwa Zdzisława Beksińskiego, który moim zdaniem jest mistrzem wyobraźni i estetycznego wstrząsu.

*** Niedawno zapytany publicznie – czy jest pan romantykiem określił się pan żartobliwie jako… romantyk realistyczny. Dwóch pierwszych, XIX – wiecznych właścicieli (ordynatów) Opinogóry: generał Wincenty Krasiński i jego syn poeta Zygmunt Krasiński reprezentowali właśnie takie dwie, wzajemnie wykluczające się postawy – pierwszy był realistą aż do bólu, drugi „człowiekiem obdarzonym talentem, ale też rozdwojonym, stojącym na krawędzi życia ziemskiego i poetyckiego" („Nie-boska komedia"). Która postać jest panu bliższa? Którego pan bardziej ceni?**

– Odpowiadając na pierwszą część pytania, mogę potwierdzić, że jestem romantykiem pozytywnym. Bowiem zawsze tam, gdzie pracowałem i mogą to potwierdzić osoby, z którymi się spotykałem, nie tylko rzucałem pomysły – teraz się mówi, że miałem dobre programy – ale je konsekwentnie realizowałem. Nie zawsze możliwe były do wykonania natychmiast. Wówczas miały tylko przełożony czas realizacji.

Wydaje mi się, że bardzo trudno, jednoznacznie ocenić postawy życiowe ojca Wincentego, generała napoleońskiego i jego syna Zygmunta, poetę romantycznego.

Zygmunt w wieku 10 lat osierocony przez kochającą matkę, był pod wielkim wpływem swego despotycznego ojca, całkowicie mu uległym. Na pewno obaj byli patriotami, lecz różnie patriotyzm pojmowali.

Wincenty Krasiński od najmłodszych lat wychowywany był w rezydencjach wuja Adama Stanisława Krasińskiego, biskupa kamienieckiego, współorganizatora Konfederacji Barskiej oraz marszałka Sejmu Czteroletniego Stanisła-

fot. Ciech24.pl

Oznaczeni przez marszałka woj. Mazowieckiego pracownicy muzeum

eprasa.pl 6fa00468a5

wa Małachowskiego. Był przedstawicielem złotej młodzieży warszawskiej. Dobrze urodzony, świetnie ożeniony, ale też dumny i próżny był różnie oceniany przez współczesnych.

Jest entuzjastą cesarza Napoleona Bonaparte, tworzy pułk szwoleżerów gwardii i okrywa się chwałą, kiedy szwadrony z tego pułku torują Napoleonowi pod Somosierrą drogę na Madryt.

Jako generał brygady i hrabia Cesarstwa Francuskiego bierze udział w kampanii rosyjskiej, a jego pułk chroni cesarza w odwrocie spod Moskwy. Wraca po upadku cesarza Napoleona i przyprowadza do Warszawy wojska polskie wraz z armatami i zwłokami księcia Józefa Poniatowskiego. W tym momencie rozpoczyna się nowy, kontrowersyjny rozdział w życiu generała Wincentego Krasińskiego. Dla jednych jest bohaterem, dla drugich zdrajcą. Zostaje dzięki carowi Aleksandrowi I marszałkiem Sejmu Królestwa Polskiego. Lojalny wobec Rosji, jako jedyny głosował na Sądzie Sejmowym za uznaniem członków Towarzystwa Patriotycznego winnymi zbrodni stanu. Stanął też u boku Wielkiego Księcia Konstantego w chwili wybuchu powstania listopadowego.

Za tę postawę był powszechnie bardzo negatywnie oceniany, szczególnie przez młodzież patriotyczną, także przez przyjaciół Zygmunta.

Generał Wincenty Krasiński ubolewał, że jego jedyny syn zajmuje się twórczością literacką. Godząc się na wędrowny tryb życia syna, skłonił go jednak do małżeństwa z Elizą z Branickich i utworzył na jego imię Ordynację Opinogórską. Miało to być zabezpieczenie finansowe na przyszłość.

Zygmunt nie był jednak przygotowany do zarządzania ordynacją. Był uznanym już w XIX wieku poetą, trzecim wieszczem narodowym po A. Mickiewiczu i J. Słowackim.

Negatywnie oceniam także zachowanie ojca wobec syna, który cierpiał z jego winy. Relegowany z uniwersytetu, zmuszony do wyjazdu za granicę, izolowany od Ojczyzny, gdy jego koledzy brali udział w powstaniu listopadowym. Był kochającym synem, bezgranicznie ufającym ojcu.

Zmarł w wieku 47 lat ze świadomością, że unieszczęśliwił żonę Elizę.

Odpowiadając na pytanie – postać Wincentego Krasińskiego jest mi bliższa. Szczególnie na pochwałę zasługuje jego postawa w okresie napoleońskim, zaś w czasie późniejszym, niektórzy historycy określają go jako reprezentanta patriotyzmu feudalnego.

*** Obserwując na bieżąco, to co dzieje się w Opinogórze w ostatnich 15 latach też odnoszę wrażenie, że „szkiełko i oko" przedkładał pan nad „czucie i wiarę".Proszę przypomnieć jakie nowe inwestycje, a także modernizacje, rewaloryzacje, rekonstrukcje w tym czasie przeprowadzono?**

– Od kilkunastu lat przywracamy w przestrzeni historycznej muzeum obiekty, które były w planach Krasińskich, a nie zostały zrealizowane z różnych powodów. Pierwszym był Dwór Krasińskich, którego projekt autorstwa arch. Józefa Gałęzowskiego z 1908 r. zrealizowano w 2008 r. Zachowaliśmy kubaturę, układ okien, a wnętrza przystosowaliśmy do potrzeb muzealnych. W chwili obecnej na wystawie stałej prezentujemy malarstwo polskie okresu romantyzmu.

Następną inwestycją była oranżeria z salą koncertową, bankietową, ekspozycją muzealną, ogrodem wertykalnym, garderobami i sanitariatami. Wykonaliśmy ją na podstawie szkiców, które zachowały się z okresu odbudowy zameczku z lat 50. XX wieku i badań archeologicznych.

Powstał też zespół folwarczny z powozownią, ptaszarnią z pawiami, stajniami dla koni huculskich, które wykorzystujemy do hipoterapii oraz edukacyjny plac zabaw dla dzieci.

(fot. MR)

Zameczek neogotycki w Opinogórze

Zameczek poddany został gruntownemu remontowi. Wykonano toalety dla zwiedzających w byłej kotłowni, wymieniony został miedziany dach na wieży z nową iglicą i herbem. Położono nowe tynki zewnętrzne i zakonserwowano ceglany mur oporowy.

Cały zespół pałacowo-parkowy otoczony został nowym, trwałym ogrodzeniem, a w parku wykonano 5 km utwardzonych alejek.

W 2019 r. w kościele parafialnym fundacji Krasińskich w Opinogórze wykonano odwodnienia podziemni, nowe tynki, posadzki, oświetlenie, konserwację płyt nagrobnych i cenotaf w białym marmurze Zygmunta Krasińskiego autorstwa Romana Stanisława Lewandowskiego wg projektu z 1908 r.

Natomiast na cmentarzu parafialnym dokonano rewaloryzacji i konserwacji 9 nagrobków z XIX wieku osób związanych z rodem Krasińskich.

Wymieniłem tylko te największe inwestycje. Na uwagę zasługuje też zmiana i modernizacja wszystkich ekspozycji muzealnych: nowe gabloty, nowoczesne systemy zabezpieczające ekspozycję i odpowiednie oświetlenie.

Wszystkie te działania zwiększyły atrakcyjność turystyczną naszego zespołu muzealnego, co przekłada się na coraz większą frekwencję.

*** Skąd na to wszystko wzięły się środki?**

– W okresie ostatnich 15 lat nasze muzeum uzyskało na przyznane i zrealizowane projekty inwestycyjne ok. 20 mln złotych ze środków Unii Europejskiej i ok. 24 mln złotych od Samorządu Województwa Mazowieckiego.

*** Jakie pan i pana współpracownicy macie pomysły na pełne wykorzystanie tej bazy? Jakie imprezy, spotkania, wydarzenia kulturalne cieszą się największą popularnością odbiorców? Tych lokalnych, i przybyszów?**

– Wszystkie obiekty, które powstały w ostatnich latach służą nowej koncepcji muzeum, którą wdrażamy od kilku lat. Mam na myśli „Muzeum jako trzecie miejsce".

Określenie to wymyślił amerykański socjolog Ray Oldenburg i użył go w swojej książce w 1989 r. Stwierdził w niej, że życie Amerykanów w latach 80. XX wieku stało się niepokojąco spolaryzowane, dzielone między pracę i dom. Zanikały kontakty międzyludzkie.

Amerykańskiemu modelowi życia Oldenburg przeciwstawiał europejski styl po pracy: ogródki piwne, tawerny, bistra, puby. Wyjścia do kina, teatru, czy opery to już zwyczaj.

Zadajemy sobie pytanie, czy można jeszcze inaczej, rodzinnie się zrelaksować. Oldenburg skonstruował definicję „trzeciego miejsca". To różnorodne miejsce publiczne, gdzie regularnie, dobrowolnie, nieformalnie i przewidywalnie goszczą grupy jednostek, pozostając poza sferami pracy i domu.

Według niego miejsca takie muszą być na neutralnym gruncie, miał na myśli raczej miejsca, gdzie człowiek zmęczony pracą, może z rodziną odreagować stresy. Czy więc założenia Oldenburga można zastosować do muzeum? Moja zastępczyni, Monika Salamon-Miłoboszewska twierdzi, że tak, bo nasze muzeum jest miejscem kompletnym, bo stworzyliśmy miejsce, gdzie ludzie przychodzą zarówno do muzeum, ale też do sympatycznego, atrakcyjnego miejsca, gdzie czas spędzić mogą na wspólnych warsztatach dziadkowie, rodzice i wnuczki. Spotkać znajomych i umówić się z nimi na koncert, a potem wspólnie zjeść obiad w Gościńcu. Jest to miejsce, gdzie zarówno i duch, i ciało znajdzie swą uciechę. W muzeum opinogórskim pamięta się o tym, by kultura włączała każdego. To włączanie każdego, niezależnie od jego wieku, światopoglądu, percepcji, czy postrzegania świata jest elementem niezbędnym, aby móc pretendować do roli instytucji jako „trzeciego miejsca". Tym miejscem jest Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Możemy to zrealizować, bo mamy przygotowaną bazę. Od lat 70. XX wieku organizujemy w każdą drugą niedzielę miesiąca koncerty słowno-muzyczne. W minioną niedzielę był już sześćsetny. Ponadto programy cykliczne: Teatra Jednego Aktora, Salonik Elizy, czy warsztaty tematyczne dla różnych grup wiekowych.

W ciągu tygodnia mamy gości lokalnych, natomiast w dni wolne od pracy z sąsiednich powiatów i Warszawy, a w okresie ferii i wakacji zwiedzających z całej Polski i świata. Liczymy, że pandemia się skończy i wrócimy do normalności.

*** Czy myślcie jeszcze o jakiś nowych przedsięwzięciach, ofertach?**

– Oczywiście. Mamy przygotowany projekt Międzynarodowego Ośrodka Kulturowego, który łączyłby miasta i instytucje w całej Europie krzewiące ideę romantyzmu i dbające o ochronę dziedzictwa rodu Krasińskich, a także ich wkład w historię Europy. Umożliwią to kontakty i wymiana doświadczeń z innymi instytucjami w Europie, które zajmują się badaniem epoki romantyzmu, podczas wizyt studyjnych ich pracowników w Opinogórze. Mowa tutaj m.in. o muzeach dotyczących romantyków polskich na kresach dawnej Rzeczypospolitej.

*** Jakie eksponaty, będące własnością MR uważa pan za najcenniejsze?**

- Trudno mi mówić, które są najcenniejsze. Wydaje się, że ze względu na charakter muzeum, to na pewno pamiątki po Zygmuncie Krasińskim; m.in.: jego sygnet, nóż do rozcinania papieru czy tłok pieczętny z herbem. Na pewno wzbudza zainteresowanie zwiedzających Teka Napoleona i fortepian Żyrafa, ze względu na to, że jest to jedyny tego typu instrument koncertujący na świecie.

RYSZARD MARUT

Jest to miejsce, gdzie zarówno i duch, i ciało znajdzie swą uciechę

Pomyśl o zdrowiu i rzuć palenie

Wielu naukowców nawołuje do rozstania się z tym zgubnym dla zdrowia nałogiem. Palacze, którym ciężko z dnia na dzień podjąć taką decyzję, powinni poznać potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, które mogą być pomocne choćby w trudnej „fazie przejściowej".

Warto wiedzieć, że do potencjalnie ograniczających ryzyka zdrowotne zamienników tradycyjnych papierosów należą e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Warto jednak mieć na uwadze, że należy korzystać tylko ze sprawdzonych produktów. I tak, np. podgrzewacze glo Hyper zostały poddane gruntownym badaniom: 44 testom behawioralnym, 164 analizom chemicznym, 46 badaniom klinicznych i 75 testom. Ich celem było określenie ich wpływu na komórki organizmu. Co więcej, urządzenie to poddano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 woluntariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia" oraz „biomarkerów potencjalnej szkody" w porównaniu z kontynuacją palenia. W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić [1].

Są jednak i inne alternatywy. Na opracowanej przez naukowców skali obniżania ryzyka (risk continuum), przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny, jako mniej szkodliwe od wszystkich zamienników dla tradycyjnych papierosów (w tym e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu), oczywiście poza znajdującą się na szczycie skali (jako najmniej szkodliwą) nikotynową terapią zastępczą, zostały wskazane tzw. produkty „modern oral", czyli np. doustne saszetki nikotynowe. Te produkty są dostępne stosunkowo niedługo na polskim rynku, a wśród nowości, od tego lata można spotkać m.in. saszetki VELO, które umożliwiają dostarczenie nikotyny w różnych stężeniach. Co oczywiste – bez wytwarzania substancji smolistych i zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów [2], o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nimi.

Już za około miesiąc, 18 listopada, będziemy obchodzić Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu, kolejny w kalendarzu, który przypomina nam o tym, że warto podjąć próbę uwolnienia się od nałogu.

---

[1] https://www.euractiv.com/section/health-consumers/interview/mep-e-cigarettes-have-a-place-in-eu-cancer-plan-but-we-must-remain-vigilant/

[2] https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywolanych-paleniem-tytoniu/

eprasa.pl 6fa00468a5

Pasja od pokoleń

O zamiłowaniu do roślin i zmieniających się trendach w ogrodnictwie rozmawiamy z **Bronisławem Janem Szmitem**, synem Joanny i Bronisława Szmitów, założycieli szkółki drzew i krzewów ozdobnych w Pęchcinie koło Ciechanowa.

Bronisław Jan Szmit jest współwłaścicielem Szkółki Szmit. W firmie odpowiada za planowanie produkcji i marketing. Przy szkółce stworzył jedną z największych prywatnych kolekcji roślin w Europie. Należy do: Związku Szkółkarzy Polskich, Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego, International Dendrology Society oraz Plant Propagators Society. Jest współautorem książki „Drzewa i Krzewy Liściaste". Poza roślinami pasjonuje się historią ogrodnictwa oraz fotografią parków i ogrodów. Występuje w popularnych programach telewizyjnych dotyczących ogrodnictwa.

Jak zaczęła się historia Szkółki Szmit?

– Moi rodzice poznali się podczas studiów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po ukończeniu studiów na Wydziale Ogrodnictwa w 1982 roku postanowili założyć szkółkę w Pęchcinie. Dlaczego akurat tu? Mój tata pochodzi z Pęchcina. Miejsce, w którym aktualnie się znajdujemy to jego ojcowizna. Nasza rodzina od dawien dawna związana jest z tą miejscowością. Natomiast mama pochodzi z Warszawy, ale od dzieciństwa pasjonowała się pracą w ogrodzie.

*** Swoją pasją rodzice „zarazili" dzieci. Skończył pan, podobnie jak oni, SGGW?**

– Od małego pracowałem w rodzinnej firmie, nawet trudno powiedzieć od kiedy. Śmiejemy się z tatą, że mam raptem o 5-6 lat mniejszy staż w zawodzie niż on. Szybko zrozumiałem, że rośliny i przyroda są moją największą pasją. Ukończyłem na SGGW Ogrodnictwo oraz Międzywydziałowe Studium Biotechnologiczne, gdzie zajmowałem się filogenetyką molekularną drzew.

*** Od czego zaczynała Szkółka Szmit?**

– Rozwój szkółki następował wraz z rozwojem całej branży szkółkarskiej, co odbywało się na tle zmieniających się trendów w popularności różnych grup roślin. W latach '80 ludzie nie koncentrowali się tak bardzo na kwestii estetycznej ogrodów, a nad praktycznym wykorzystaniem ziemi, dlatego najpopularniejsze wtedy były drzewka owocowe. Początkowo produkowaliśmy zatem głównie rośliny owocowe, takie było zapotrzebowanie rynku. Jednak rodziców najbardziej interesowały rośliny ozdobne. Od początku gromadzili więc także mateczniki roślin ozdobnych (mateczniki to rośliny stanowiące źródło materiału do ich rozmnażania, np. poprzez pozyskiwanie sadzonek lub zrazów do szczepienia – przyp. red.).

Po roku 1989 kierunek ten powoli zaczął się zmieniać, dlatego rodzice zdecydowali się na produkcję roślin ozdobnych na większą skalę. Wówczas zaczęto dostrzegać także walory estetyczne roślin i zaczęły one służyć przede wszystkim jako ozdoba ogrodów.

*** Dlaczego społeczeństwo odeszło od praktycznego przeznaczenia ogrodów do tego bardziej estetycznego?**

– W XXI wielu wzrosła świadomość ekologiczna społeczeństwa. Obecnie ludzie coraz bardziej zdają sobie sprawę z roli, jaką rośliny odgrywają w naszym życiu. Wyłapują zanieczyszczenia z gleby i powietrza, tłumią hałas, produkują tlen, podwyższają wilgotność powietrza (co szczególnie w miastach ma istotny wpływ na poprawę jakości życia mieszkańców). Poza tym jak nic innego pozytywnie wpływają na nastrój i zdrowie psychiczne. Odgrywają również ważną rolę w zachowaniu bioróżnorodności. Są siedliskiem m.in. dla ptaków, owadów, płazów, ssaków. Odpowiednio dobierając gatunki możemy zaprosić do naszego ogrodu różne zwierzęta i cieszyć się niezwykłymi obserwacjami.

*** Czyli na przestrzeni 40 lat istnienia szkółki w Pęchcinie ogrody Polaków przeszły ogromną zmianę. A jak na pracę Szkółki Szmit wpłynęła pandemia?**

– Ostatnie półtora roku i dla tej branży było wyjątkowe. Zmieniające się regulacje, lockdowny i kwarantanny zdecydowanie odbiły się na naszej pracy. Na szczęście widzimy też dobre strony tych wydarzeń. W niełatwych chwilach bardziej niż kiedykolwiek doceniliśmy wartość przebywania wśród roślin i dostrzegliśmy ich zbawienny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie. Jesteśmy świadkami niezwykłej zmiany zachodzącej w świadomości całego społeczeństwa. Coraz chętniej spędzamy czas na świeżym powietrzu – w parkach, ogrodach, na działkach, czy nawet zielonych balkonach i tarasach. Obecnie trudno wyobrazić sobie budowę domu czy zakup mieszkania bez choćby najmniejszego skrawka zieleni – miejsca wytchnienia i relaksu. To dobry czas dla roślin, które dopiero teraz zaczynają być naprawdę doceniane.

*** W naszych domach, ale też w ogrodach i na tarasach coraz częściej pojawiają się też wyszukane, egzotyczne rośliny. Co sprawia, że cieszą się one taką popularnością?**

– Brak możliwości podróży sprawił, że chcemy mieć choć ich namiastkę w postaci rośliny egzotycznej w swoim domu. Coraz więcej osób decyduje się na tzw. rośliny tarasowe, które nie przetrwałby naszej zimy, ale nie są to również gatunki występujące w krajach tropikalnych. Najczęściej są to rośliny pochodzące z krajów o klimacie śródziemnomorskim np. juki, banany japońskie, lny nowozelandzkie. Takie rośliny, które są w stanie znieść lekki mróz, ale dużego nie przetrwają. Coraz więcej osób, także ciechanowian, decyduje się na oranżerie w domach i właśnie tam przechowuje zimą tego typu rośliny, natomiast od wiosny do późnej jesieni rośliny te mogą być wyeksponowane na zewnątrz w donicach, a nawet bezpośrednio w ziemi. Nic dziwnego, że gatunki te cieszą się dużą popularnością, niektóre z nich są naprawdę spektakularne.

*** Jak takie rośliny znoszą nasze warunki klimatyczne? I co zrobić, by sobie u nas poradziły?**

– To zależy od konkretnego gatunku. W naszej szkółce w stałej sprzedaży mamy ponad 2000 gatunków i odmian roślin, natomiast w specjalnych kolekcjach gromadzonych od kilkudziesięciu lat jest ich 7-8 tysięcy taksonów. Obserwujemy te rośliny, zarówno w matecznikach, jak i w ogrodach pokazowych. Robimy im zdjęcia, dokumentujemy ich wymagania, to jak sobie radzą w naszym klimacie. Wiele z nich jest po raz pierwszy testowana w takich warunkach klimatycznych.

Dodam, że nasze rośliny trafiają do ponad 35 krajów na świecie. Dlatego, w zależności od klimatu, z powodzeniem mogą być uprawiane w gruncie. Jest to jednak mały fragment naszego asortymentu, ponieważ ok. 99% roślin przez nas uprawianych nadaje się do naszego klimatu i znosi nasze zimy.

*** Zainteresowała mnie araukaria chilijska, którą widziałam wchodząc na teren szkółki. Drzewo wygląda niesamowicie, jak pokryty łuskami świerk. Można je z powodzeniem sadzić w przydomowym ogrodzie?**

– Ten gatunek araukarii pochodzi z Chile. Co ciekawe, w najcieplejszych rejonach naszego kraju radzi sobie całkiem dobrze. W Trójmieście czy Szczecinie są egzemplarze osiągające nawet od kilku do kilkunastu metrów. Na pozostałym obszarze drzewo to musi być zimą przeniesione do cieplejszego (bezmroźnego, ale chłodnego!) pomieszczenia.

*** Wspominał pan, że zajmuje się genetyką roślin. Czy Szkółka Szmit posiada jakieś odmiany własnej hodowli?**

– Tak, od wielu lat prowadzimy selekcję i posiadamy kilkanaście własnych odmian.

Nie wszyscy wiedzą, że rośliny, podobnie jak wiele innych produktów, są chronione różnymi patentami, a do ich produkcji wymagane jest zgodnie z prawem posiadanie odpowiednich licencji. Czasami sami wyszukujemy nowe odmiany, czasem też kupujemy do nich prawa od współpracujących z nami osób. Wśród najciekawszych odmian pochodzących ze Szkółki Szmit możemy znaleźć kolumnowy bez czarny 'Obelisk', którego kwiaty i owoce wykorzystywane są m.in. do domowej produkcji nalewek czy soków. Możemy się także pochwalić dębem 'Monument' o bardzo dużych liściach i szerokokolumnowym pokroju, odpornym na mączniaka, czyli chorobę grzybową dębów. Mamy własną odmianę leszczyny 'Purple Umbrella', która ma płaczący pokrój i czerwone liście, płożącą odmianę berberysu 'Joanna' o biało nakrapianych liściach, czy krzewuszkę 'Lime Monster' o olbrzymich liściach w kolorze limonkowym.

*** Jaka jest Pana ulubiona roślina?**

– Jest ich bardzo dużo…! Szczególną estymą darzę klasyczne rodzaje: klony, dęby i buki.

Wiele z nich to gatunki flory polskiej. Osobiście najbardziej interesują mnie ich odmiany (odmiana to kategoria systematyczna niższa od gatunku – przyp. red.). Nie każdy wie, że choćby znany nam doskonale dąb szypułkowy ma setki odmian, które w zasadzie mogą różnić się wszystkim: kształtem liści, ich kolorem, pokrojem (kształtem) drzewa, jego wielkością itd. Rośliny, które mogą się wydawać niepozorne, a wręcz pospolite, kryją naprawdę całe spektrum unikalnych cech genetycznych.

Nawet w ramach jednego gatunku, wybierając między odmianami, możemy osiągnąć przeróżne efekty.

*** Domyślam się, że ulubioną porą roku szkółkarzy jest jesień…?. Kiedy jest najlepszy moment na sadzenie roślin?**

– W Szkółce Szmit prowadzimy tzw. „produkcję kontenerową" (w odróżnieniu od „gruntowej" – przyp. red.). Oznacza to, że rośliny produkowane są w doniczkach, mieszczących cały ich system korzeniowy. Dzięki temu ich korzenie nigdy nie są uszkadzane. Tak wyprodukowane rośliny można z powodzeniem sadzić o dowolnej porze roku, o ile tylko ziemia nie jest zamarznięta.

Jest to technologia odmienna od stosowanej w tradycyjnej produkcji szkółkarskiej, czyli tzw. „gruntowej", która wymaga wykopywania, podczas

eprasa.pl 6fa00468a5

którego dochodzi do przycięcia (uszkodzenia) części systemu korzeniowego. W tym przypadku rośliny sadzi się jedynie poza sezonem ich wegetacji. W naszych warunkach jest to okres od późnej jesieni do bardzo wczesnej wiosny.

*** To oznacza, że zastosowanie roślin w doniczkach wydłuża sezon ogrodniczy?**

– Szczyt sprzedaży roślin to zwykle wiosna – wtedy ludzie najbardziej łakną słońca, chcą cieszyć się pracą w ogrodzie. Jednak równie dobrą porą na sadzenie jest jesień, ze względu na optymalne warunki glebowe panujące w tym okresie (odpowiednia wilgotność gleby). Jesienna praca w ogrodzie działa również antydepresyjnie, dlatego warto na nią wykorzystać każdą nadarzającą się okazję.

*** Gdzie mieszkańcy Ciechanowa i okolic mogą szukać inspiracji do tworzenia własnych kompozycji?**

– Przy Szkółce Szmit oprócz punktu sprzedaży roślin mamy również ogród pokazowy. Udało się tu stworzyć miejsce, w którym można nie tylko kupić, ale także zobaczyć, poznać wiele interesujących odmian czy gatunków roślin. Choć w naszej działalności skupiamy się głównie na sprzedaży hurtowej roślin, zrobiliśmy również ukłon w stronę lokalnych mieszkańców, którzy szczególnie w pogodne dni chętnie u nas bywają. Ogród odwiedzają mieszkańcy okolic, uczniowie szkół, mamy także wycieczki zagraniczne.

W działającym przy Szkółce punkcie sprzedaży detalicznej roślin podpowiadamy również naszym Klientom na jakiego rodzaju glebie dany gatunek będzie dobrze rosnąć, aby uniknąć błędów sadzenia roślin w nieodpowiednim miejscu, na przykład gatunku preferującego glebę suchą na terenie podmokłym. Doradzamy także, jakie stanowisko będzie dla danej rośliny najlepsze, co wpłynie na tempo jej wzrostu.

*** Jakie rośliny najchętniej wybierają mieszkańcy tego regionu? Co cieszy się największym zainteresowaniem?**

– Nie ulega wątpliwości, że najmodniejszymi roślinami są ostatnio hortensje, co zaczyna być widoczne w ogrodach mieszkańców powiatu ciechanowskiego. Co ciekawe, obecnie mniejszym zainteresowaniem cieszą się iglaki, zaś zdecydowanie bardziej popularne stają się rośliny liściaste i byliny. Są one interesujące ze względu na zmiany zachodzące w ich wyglądzie w różnych porach roku. Można także zauważyć, że odchodzimy powoli od bardzo poukładanych, geometrycznych kompozycji ogrodowych na rzecz przyjaznych dla owadów ogrodów w nurcie naturalistycznym. Ostatni krzyk mody to wabiące motyle i inne owady łąki kwietne, tętniące życiem i cieszące feerią barw. Cieszę się, że coraz częściej oprócz drzew i krzewów (na które niektórzy amatorzy, posiadający niewielkie ogródki… nie mają już więcej miejsca), rabaty uzupełniamy przepięknie kwitnącymi bylinami czy trawami ozdobnymi. To wielka z miana w świadomości – kiedyś każdy miał trawnik wymagający koszenia, a dziś chcemy żyć wygodniej, cieszyć się odpoczynkiem. Coraz więcej osób decyduje się zatem na nasadzenia zadarniające (to jest z tzw. roślin okrywowych), które wymagają mniejszej pielęgnacji.

KLAUDIA KUJAWA

Firma z sąsiedztwa

Tajemniczy ogród w Pęchcinie

Wszyscy szukamy pięknych miejsc, w których można by odetchnąć i oderwać się od codzienności. Czasem nie zdajemy sobie sprawy, że mogą być bliżej, niż myślimy.

Szkółka Szmit powstała w 1982 r. we wsi Pęchcin koło Ciechanowa. Została założona przez Joannę i Bronisława Szmitów – absolwentów Wydziału Ogrodniczego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Obecnie Szkółka Szmit jest jednym z największych i najnowocześniejszych producentów roślin ogrodowych w Europie Środkowej. Stale poszerza asortyment produkowanych roślin – ostatnio do drzew i krzewów liściastych oraz iglastych dołączyły także byliny i rośliny owocowe. Produkcję wyróżnia wysoka jakość oraz bardzo szeroki asortyment. Dzięki temu klienci mogą znaleźć wszystkie rośliny w jednym miejscu. Specjalność szkółki stanowią nowości i rośliny rzadko spotykane, które znakomicie uzupełniają wybór powszechnie dostępny na rynku. Obecnie w działalność Szkółki zaangażowani są założyciele wraz z trójką dzieci: Bronisławem Janem, Magdaleną i Julią.

„W moim ogrodzie, gdzie czas leniwy"

Rodzina podkreśla, że szkółkarstwo traktuje nie tylko jako pracę, ale przede wszystkim pasję. To dzięki niej, fachowej i rzetelnej wiedzy oraz długoletniemu doświadczeniu udało się stworzyć jedną z największych prywatnych kolekcji roślin w Europie, która jest dostępną dla zwiedzających w postaci ogrodu pokazowego. To tutaj są obserwowane i testowane wszystkie oferowane rośliny zanim trafią do produkcji. Dzięki temu wiadomo, że są sprawdzone w naszym klimacie i godne polecenia klientom.

Ogród zajmuje obecnie ponad 2,5 ha. Zgromadzone jest tu ponad 6 tysięcy taksonów, z których ogromna większość to odmiany uprawne – tym właśnie kolekcja różni się od wielu ogrodów botanicznych. Na uwagę zasługują nie tylko same rośliny, ale również ich kompozycja, a także dobór pod kątem stanowiska, kolorów czy wysokości. Można tam zobaczyć sposoby cięcia, prowadzenia i prawidłowej pielęgnacji roślin. Ogród jest bardzo zróżnicowany pod kątem warunków – od części suchych, przez część leśną, nasłonecznione rabaty bylinowe, do podmokłych terenów nad stawami i roślinności wodnej. Zmienia się nieustannie. Te same miejsca wyglądają zupełnie inaczej wiosną, latem, jesienią oraz zimą, odkrywając co chwila jakieś tajemnice przed zwiedzającymi.

Spacerując w innym świecie

Ogród w Pęchcinie dzięki swoim walorom ozdobnym i edukacyjnym przyciąga rzesze odwiedzających z całego świata. Przyjeżdżają tu uczniowie, studenci, naukowcy, kolekcjonerzy i inni miłośnicy roślin – zarówno amatorzy, jak i profesjonaliści. Z biegiem lat ogród stał się swoistą atrakcją regionu. Wśród ciechanowian cieszy się popularnością jako miejsce spacerów. Wszystkie rośliny są oznaczone etykietami z prawidłowymi nazwami łacińskimi. Ogromna różnorodność roślin sprawia, że miejsce to jest atrakcyjne dla zwierząt. Na jego terenie zaobserwowano około stu gatunków ptaków, liczne ssaki, płazy, gady i owady. Odwiedzając ogród w Pęchcinie można więc przenieść się na chwilę do innego świata – nietypowej flory i rodzimej fauny.

Kształtując rzeczywistość

Miasto Ciechanów już wiele lat temu dostrzegło potrzebę i sens inwestowania w zieleń. Dzięki temu staje się jednym z najbardziej zielonych i przyjemnych do życia miast w skali kraju.

Niewiele osób wie o roli Szkółki Szmit w kształtowaniu otoczenia ciechanowian. Rośliny pochodzące ze szkółki można nie tylko spotkać w lokalnych ogrodach, ale także podziwiać w przestrzeni publicznej. Córka Joanny i Bronisława, Magdalena Szmit-Siewruk, jest architektem krajobrazu i autorką wielu koncepcji i projektów powstałych na terenie miasta. To z jej udziałem powstały realizacje, które dziś możemy podziwiać w Ciechanowie: zieleń na rondach pętli miejskiej, w parku Jeziorko, parku przy ul. Augustiańskiej, parku Marii Konopnickiej (rewaloryzacja), Labirynt przy ul. Fabrycznej, nasadzenia na ul. Sikorskiego oraz Armii Krajowej, czy przy kąpielisku Krubin (rewitalizacja).

Szkółka Szmit współpracuje też z uczelniami (m.in. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytet Warszawski) i jednostkami kultury (Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, partnerstwo z Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie).

Co warto wiedzieć o Szkółce Szmit?

- *Szkółka powstała w 1982 r., położona jest przy ul. Kwiatowej 18 w Pęchcinie k. Ciechanowa, obecnie zajmuje powierzchnię 80 hektarów;*
- *W szkółce produkowanych jest ponad 1 000 000 roślin ogrodowych rocznie, w tym: drzewa i krzewy liściaste i iglaste, byliny, pnącza, rośliny owocowe;*
- *W stałej ofercie znajduje się ponad 2 tys. gatunków i odmian, także odmiany własnej hodowli;*
- *W każdym sezonie oferowanych jest ponad 100 nowości;*
- *Główni odbiorcy to: wykonawcy ogrodów, hurtownie roślin, supermarkety, centra ogrodnicze, ale również osoby prywatne;*
- *Rośliny ze Szkółki Szmit trafiają do ponad 35 krajów na świecie;*
- *Szkółka oferuje dowóz na terenie całej Polski; realizuje zamówienia dowolnej wielkości, jednak nie prowadzi sprzedaży wysyłkowej;*
- *Ogród pokazowy jest dostępny dla zwiedzających w godzinach pracy szkółki, od 1. marca do końca sezonu jesiennego: pon. – pt. 7:00–18:00, sob. 7:00–15:00.*

Szczegóły można znaleźć na stronie szmit.pl

eprasa.pl 6fa00468a5

FOT. URZĄD MIASTA

Pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych

Ciechanów:

Prezydent nagrodził nauczycieli i dyrektorów

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński wręczył w ratuszu nagrody nauczycielom pracującym w miejskich szkołach i przedszkolach.

Wśród nauczycieli szkół miejskich nagrodzono: Małgorzatę Paszkowską (nauczycielkę edukacji wczesnoszkolnej SP nr 1), Krystynę Polens (nauczycielkę języka polskiego w SP nr 3), Marię Mazanowską (nauczycielkę plastyki SP nr 3), Iwonę Koziatek (nauczycielkę muzyki i przyrody SP nr 4), Agatę Skaraczyńską (nauczycielkę języka angielskiego SP nr 4), Jolantę Bilińską (nauczycielkę-bibliotekarza SP nr 5), Piotra Deskę (nauczyciela informatyki i języka angielskiego SP nr 5), Annę Kaczorek (nauczycielkę biologii i chemii w SP nr 6), Beatę Szcześniak (nauczycielkę edukacji wczesnoszkolnej SP nr 6), Ritę Tarczyńską (pedagoga SP nr 6), Mariolę Szcząchor (pedagoga SP nr 7), Justynę Marię Molkowską (nauczycielkę wiedzy o społeczeństwie i współorganizującą kształcenie uczniów niepełnosprawnych SP nr 7).

Nagrody przyznano też nauczycielkom wychowania przedszkolnego. Otrzymały je: Iwona Woźniak i Hanna Miłoboszewska (Miejskie Przedszkole nr 1), Viera Pazyrova (MP nr 3), Ewa Cybulska (MP nr 4), Ewelina Kaźmierska (Miejskie Przedszkole nr 5), Hanna Rzeczkowska (MP nr 6), Anna Jadwiga Kłyszejko (MP nr 8) i Karolina Sosnowska (MP nr 10).

Prezydent nagrodził też dyrektorów i wicedyrektorów. Nagrody odebrali: Hanna Bonisławska (Miejskie Przedszkole nr 5), Jarosław Krauze (dyrektor SP nr 1), Andrzej Niestępski (SP nr 3), Beata Markowska (SP nr 3) oraz Barbara Kamińska (SP nr 4).

Prezydent stwierdził, że pandemia pokazała jak wielka odpowiedzialność spoczywa na nauczycielach i dyrektorach nie tylko w procesie edukacji, ale też we wspieraniu rodzin w aspekcie wychowawczym. Nauka zdalna była trudnym sprawdzianem, który wymagał dodatkowej aktywności. Jego zdaniem, szkoła powinna przygotowywać do współczesnych i przyszłych wyzwań oraz być oparta o niezależnego, twórczego i dobrze wynagradzanego nauczyciela. - Wszyscy mamy duże obawy przed kolejną zapowiadaną rewolucją w systemie oświaty. Ciągłe zmiany prawne i niepewność jutra niestety nie przyczyniają się do komfortu i stabilizacji w pracy –uważa Krzysztof Kosiński.

rom

DEN w powiecie makowskim

Dyrektorzy i nauczycielki z nagrodami starosty

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej odbyła się 14 października kameralna uroczystość w Starostwie Powiatowym w Makowie Maz. Podczas niej nagrody starosty otrzymało dwoje dyrektorów i dwie nauczycielki.

Życzenia „zdrowia, wszelkiej pomyślności, niegasnącego zapału, satysfakcji z pracy oraz szacunku i uznania uczniów oraz całego społeczeństwa" złożyli zebranym starosta Zbigniew Deptuła, wicestarosta Dariusz Wierzbicki i przewodnicząca Rady Powiatu Teresa Włoczkowska. Podziękowali za „trud, poświęcenie i zaangażowanie w nauczanie oraz wychowanie młodego pokolenia".

- Dzień Edukacji Narodowej to okazja do nagradzania nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze oraz wyróżniających się pracowników oświaty – zaznaczyła Mariola Biedrzycka, dyrektor Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury Fizycznej Starostwa.

Nagrody starosty otrzymali dyrektorzy: Anita Kurowska – Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. ks. Jana Twardowskiego w Makowie Mazowieckim i Tomasz Olkowski – Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu, nauczyciel wychowania fizycznego i edukacji dla bezpieczeństwa oraz Renata Kaźmierczak – nauczycielka języka angielskiego w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Różanie i Beata Szewczak-Smolińska – nauczycielka przedmiotów zawodowych gastronomicznych w Zespole Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim. Pogratulowali nagrodzonym: starosta makowski Zbigniew Deptuła, wicestarosta Dariusz Wierzbicki oraz dyrektor Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury Fizycznej Mariola Biedrzycka, a także przewodnicząca Rady Powiatu Teresa Jolanta Włoczkowska i członkowie Zarządu Powiatu Stanisław Strzelecki i Sławomir Chrzanowski. W spotkaniu wzięli udział dyrektorzy szkół i placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest powiat makowski.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W MAKOWIE MAZ.

Nagrodzeni i przedstawiciele powiatu: (od lewej) wicestarosta Dariusz Wierzbicki, Mariola Biedrzycka, Beata Szewczak-Smolińska, Renata Kaźmierczak, Tomasz Olkowski, Teresa Włoczkowska, starosta Zbigniew Deptuła i Anita Kurowska

Powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej w Makowie Maz. miały z uwagi na sytuację epidemiczną kameralny charakter. Nie zabrakło jednak w każdej z placówek uroczystości.

IK

W Żurominie wyróżniono pedagogów

Nagrody dla nauczycieli szkół średnich

Starostwo Powiatowe w Żurominie tradycyjnie wręczyło nagrody nauczycielom i dyrektorom szkół prowadzonych przez tę instytucję. Nagrody przyznawane są co roku z okazji „Dnia Nauczyciela", obchodzonego 14 października.

Starostowie postanowili nagrody przyznać dzień wcześniej. Jak czytamy w uzasadnieniu, zostały wręczone „(...) w uznaniu za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej, działalność edukacyjną mającą wpływ na wszechstronny rozwój społeczności uczniowskiej, działalność opiekuńczą i pozaszkolną oraz głębokie oddanie się wykonywanej przez siebie pracy".

Nagrody z rąk starosty żurominskiego Jerzego Rzymowskiego oraz jego zastępcy Ireneusza Rejmusa odebrały następujące osoby: dyrektor ZSTZ w Żurominie Wojciech Smoliński, wicedyrektor CKŻiU w Żurominie Sławomir Fijałkowski, Hanna Śliwińska z LO w Żurominie, Marzena Twarogowska z LO w Bieżuniu, Anna Gosik oraz Anna Bagińska z ZS w Zielonej, Grażyna Piłat i Piotr Oleksiak z ZSTZ w Żurominie i Anna Oryl z poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Żurominie.

kuj

PUZ w Ciechanowie

Dwudziestoletnia uczelnia w rozwoju

Po raz pierwszy w 2001 r., a obecnie po raz dwudziesty pierwszy w Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego (wcześniej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej) w Ciechanowie zabrzmiało „Gaudeamus igitur" i rozpoczął się, w tym roku 15 października, rok akademicki. Rektor uczelni dr inż. Grzegorz Koc wspomniał o sukcesach uczelni, w tym liczbie zrekrutowanych studentów.

- Uroczyście zaczynamy nowy rok akademicki, świętując 20-lecie Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. W tym roku przypada także 75. rocznica śmierci naszego patrona, co chcemy podkreślić podczas spotkania planowanego na początek listopada z udziałem ministra edukacji i nauki oraz wielu innych gości – powiedział rektor dr inż. Grzegorz Koc. – Jest to dzień wyjątkowej radości, że szczęśliwie doczekaliśmy naszego 20-lecia, że udało nam się wyzwolić z różnych pandemicznych ograniczeń, ale również dlatego, że zaczynamy nowy rok akademicki z rekordową w historii uczelni liczbą zrekrutowanych studentów, która przekroczyła 700 osób. Daje to podstawę do utrzymania stabilności uczelni, ale także śmiałych planów. Rektor wspomniał m.in. o przyznanym przez MEiN 1 mln zł, który pozwolił na zakupienie dodatkowego wyposażenia pracowni oraz uzyskanym statusie „akademii nauk stosowanych", który pozwoli na prowadzenie studiów na kierunku pedagogika bez konieczności posiadania porozumienia z uczelniami akademickimi.

Głos zabrali: poseł Anna Cicholska, Mirosław Koźlakiewicz, były poseł, przewodniczący Rady Uczelni, który wspominał jej początki, gdy brakowało kadry i bazy dydaktycznej, Anna Żebrowska, kierownik Delegatury w Ciechanowie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, która przeczytała list od ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka, Józef Kaliński, dyrektor Delegatury w Ciechanowie, zastępca dyrektora Departamentu Organizacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, który przeczytał list od marszałka Adama Struzika, prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, starosta Joanna Potocka-Rak, która przekazała statuetkę i akt nadania PUZ tytułu „Zasłużony dla Powiatu Ciechanowskiego", wyjaśniając, że „powiat lubi zaskakiwać" oraz przewodniczący Uczelnianego Samorządu Studentów Maciej Szymański.

Hymn państwowy na początku uroczystości, a po nim „Gaude Mater Polonia", a na koniec „Gaudeamus igitur" zaśpiewał chór Cantores Egregientes (z łac. Śpiewacy Niezastąpieni) pod batutą Bogumiły Nasierowskiej z parafii pw. św. Tekli w Ciechanowie. Ważnym punktem programu była immatrykulacja; rotę ślubowania studenci I roku powtarzali za prorektorem prof. dr hab. Leszkiem Zygnerem. Wykład inauguracyjny na temat „Kardynał Stefan Wyszyński – dlaczego Prymas Tysiąclecia?" wygłosił prof. Jan Żaryn, historyk, dyrektor Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. R. Dmowskiego i I. J. Paderewskiego, były senator, który podarował uczelni książki.

Podczas uroczystości Adam Ostrowski został odznaczony Medalem Złotym za Długoletnią Służbę. Odznaczenie za wzorowe, sumienne wykonywanie obowiązków zawodowych przyznał Prezydent RP. Bożena Ostrowska została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

Inauguracja stała się też okazją do wręczenia nagród studentom osiągającym najlepsze wyniki w nauce. Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński wręczył nagrody finansowe (po 1500 zł) studentkom kierunku praca socjalna. Otrzymały je: Sylwia Tymińska (śr. 5,0), Izabela Bartuś (średnia ocen 5,0) oraz Joanna Zimowska (średnia ocen 4,98). Nagrodę burmistrza miasta Mławy Sławomira Kowalewskiego otrzymała Monika Szeszko-Zaborowska (praca socjalna śr. 4,98); odebrał ją dla koleżanki z rąk Agnieszki Puzio-Dębskiej z Urzędu Miasta w Mławie prowadzący uroczystość Sylwester Czaplicki z PUZ. Nagrody ufundowali też wójtowie: gminy Ciechanów – Marek Kiwit i Opinogóry – Piotr Czyżyk; pierwszy dla Artura Trentowskiego (rolnictwo, śr. 4,97), drugi dla Pauliny Fiewskiej (praca socjalna, śr. 4,90). Nagrody prezesa LG Electronics dla najlepszych studentów z Wydziału Nauk Technicznych i Społecznych w Mławie wręczył dyrektor Krystian Karcz, a odebrali je: Mikołaj Żbikowski (elektronika i telekomunikacja, śr. 4,72), Damian Daniłowski (logistyka, śr. 4,93) i Piotr Barcikowski (bezpieczeństwo wewnętrzne, śr. 4,95). Nagroda przewodniczącego Rady Uczelni Mirosława Koźlakiewicza trafiła do Karoliny Jezulewicz, absolwentki kierunku pielęgniarstwo I stopnia.

IK

eprasa.pl 6fa00468a5

Sonda „Tygodnika”

Czy można żyć bez social mediów

Ewa Puternicka, poetka, ciechanowianka:

- Czy można żyć bez mediów społecznościowych? Teoretycznie tak. Ale jak ostatnio zabrakło na 6 godzin Facebooka, to wielu ludzi nie miało co robić. Ja akurat do tej grupy nie należę, bo lubię czytać książki i dla mnie ta awaria nie miała większego znaczenia. Choć przyznam, że kontakt był nieco utrudniony, np. z przyjaciółką musiałyśmy używać esemesów zamiast messengera (śmiech). To trochę śmiesznie brzmi, co mówię, ale esemesy przychodzą nieco opóźnione, a w messengerze komunikujemy się od razu, jest wygodniej. A człowiek przyzwyczaja się do wygody. Korzystam też czasem z Instagrama. Coś oglądam na Facebooku, a tu odesłanie na Instagram i wtedy tam zaglądam, szczególnie jeśli chodzi o kulinaria. Bywa, że w ten sposób przekazujemy sobie z koleżankami przepisy, wysyłając linki. Tak jak powiedziałam, w teorii można żyć bez mediów społecznościowych, a w praktyce bywa różnie, zależnie od osoby. Ja bym bez nich przeżyła, przecież kiedyś ich nie znaliśmy. Wtedy by się bardziej wykorzystywało inne środki komunikacji, np. telefon. Zapomnieliśmy, że kiedyś nie używaliśmy telefonów komórkowych, a nie w każdym domu był telefon. Człowiek przyzwyczaja się do wygody, a o tym, co niewygodne – zapomina.

IK

Sandra Pszczółkowska z Powiatowej Biblioteki Publicznej:

- Oczywiście, że można. Ale moim zdaniem warto z nich korzystać choćby w minimalnym stopniu. Media społecznościowe mogą być dla nas przydatne. Są źródłem świeżych informacji o środowisku, w którym żyjemy na co dzień, a także zapewniają rozrywkę, dają możliwość mobilnej komunikacji i to na wiele sposobów oraz dzielenia się własnymi treściami, zasięgania opinii czy po prostu obserwowania aktualności.

Co więcej, media społecznościowe w znacznym stopniu wpisały się we współczesną kulturę i stale inspirują do tworzenia treści. Użytkownicy kont o dużych zasięgach są w stanie utrzymać się z social mediów. Mówi się o nowych zawodach, takich jak np. influencer. Nie ma w tym nic dziwnego, bo żyjemy w dobie konsumpcjonizmu.

Co do samego użytkowania, myślę, że do social mediów powinno się mieć pewien dystans, bo internet nie jest „miejscem” bezpiecznym.

natson

Radosław Suwiński, student, społecznik, mieszkaniec Zielonej koło Żuromina:

- Media społecznościowe w dzisiejszym świecie odgrywają bardzo ważną rolę, jednak warto mieć na uwadze jakie zagrożenia ze sobą niosą. Ważne jest to, aby poświęcać im tyle czasu, żeby nie zapomnieć o prawdziwym życiu. Ja z social mediów korzystam trzy godziny dziennie. Musimy jednak zauważyć, że korzystanie z mediów społecznościowych należy podzielić na te produktywne i te związane z zwykłym marnowaniem czasu. Osobiście korzystam z Facebooka, Instagrama, Twittera i Snapchata. Media te uważam za pomocne przy pozyskiwaniu informacji odnośnie dnia codziennego i kontaktu ze znajomymi. Obserwując strony naukowe możemy dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy i poznać inspirujących ludzi. Media społecznościowe pomagają również w pracy i w promocji wartościowych przedsięwzięć.

Życie bez mediów społecznościowych jest na pewno nietypowe. Przyzwyczailiśmy się do szybkiego komunikowania się ze światem i nawet chwilowa awaria powoduje niepokoje w społeczeństwie. Wielogodzinne problemy z Facebookiem oznaczały nie tylko brak możliwości sprawdzenia najnowszych treści, które dodały firmy, instytucje oraz osoby, które obserwujemy. Awaria Facebooka uświadomiła nam wszystkim jak ważną częścią naszego życia stały się dla nas media społecznościowe. Czasami chciałbym spędzić pewien czas w rzeczywistości lat dziewięćdziesiątych, kiedy nie było mediów społecznościowych, a młodzi ludzie spędzali czas na podwórku, a nie przed komputerem. Bez korzystania z mediów społecznościowych mamy więcej czasu na swoje hobby i pogłębianie wiedzy. Myślę, że świat bez social mediów pomógłby w integracji międzypokoleniowej i lepszym zrozumieniu każdej ze stron.

kuj

Marta Podlasińska, przewodnicząca samorządu uczniowskiego w LO im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie:

- Podobnie jak zdecydowana większość moich rówieśników chętnie korzystam z mediów społecznościowych. Są one wręcz nieodłącznym elementem naszego życia. Social media są dla nas formą kontaktu z otaczającym nas światem. Dzięki nim wiemy na bieżąco co się dzieje - zarówno w sprawach istotnych, jak i tych zupełnie błahych, jak wygląda rzeczywistość na drugim końcu świata i u naszych znajomych z klasy. Pomagają one nam znajdować inspiracje, a także pokazywać swoją działalność i wyrażać siebie. Mimo wielu zalet media społecznościowe niosą też dużo zagrożeń. Często jako główne z nich podaje się szerzenie dezinformacji (fake news) czy cyberprzemoc. Moim zdaniem największym zagrożeniem związanym z mediami społecznościowymi jest kreowanie fałszywej rzeczywistości, nierealnych standardów piękna i zaburzonego obrazu świata. Wiele osób nie zauważa, że social media przekazują zafałszowany obraz rzeczywistości, jedynie jej lepszą stronę, co staje się przyczyną kompleksów dla tych, którzy nie potrafią nabrać dystansu do tego, co oglądają.

rom

Anna Wojciechowska, ciechanowianka, początkująca autorka powieści romantycznych:

- Social-media, ciekawy temat, a przede wszystkim na czasie. Nie chcę wyjść na dziwaczkę, ale stanowczo jestem od nich uzależniona i raczej ciężko byłoby mi się bez nich obejść. Jem coś pysznego - wrzucę fotkę, jadę w piękne miejsce - wstawię filmik, chcę się czymś pochwalić lub wyżalić w gorszy dzień - publikuję story. Mogę powiedzieć, że media społecznościowe są częścią mojego życia. Możliwe, że częste zaglądanie na Instagrama, Facebooka itp. jest próbą przypodobania się innym, w moim przypadku - ulubioną formą komunikacji oraz nawiązywania nowych znajomości. Mogę pisać tam o swojej twórczości, co lubię i co mnie odstrasza, po prostu jestem sobą. Niestety czasem pochłania mnie to i nie zauważam ważnych rzeczy, które przysłania mi ekran własnego telefonu. Walczę z tym… Zamierzam czerpać ze świata to co najlepsze, a social-media w dużej mierze to ułatwiają. Wszystko jest dla ludzi, lecz z umiarem. Należy wykorzystywać technikę, która poszła bardzo do przodu. Jestem na tak, ale uczę się korzystać z internetu rozsądnie, żeby mieć z social-mediów pożytek, a nie by stwarzały zagrożenie dla mnie lub moich najbliższych.

Social-media mają swoje plusy, takie jak: łatwa komunikacja międzyludzka, możliwość wyrażania się, zaprezentowania swojej osoby, pokazanie swojego talentu na skalę światową. Zakupy, przepisy, nauka, rozwój osobisty, ćwiczenia, różnorodność, diety, podglądanie gwiazd - to wszystko daje radość. Ale nie można zapomnieć o minusach: social-media są czasochłonne, przez co można zaniedbać rodzinę, niosą zagrożenie dla nastolatków, którzy lubią nawiązywać kontakty z nieznajomymi, obniżają poczucie własnej wartości i izolują, a długie korzystanie negatywnie wpływa na zdrowie, pogarsza sen itp.

natson

R E K L A M A

eprasa.pl 6fa00468a5

Liga okręgowa

Zwycięstwo na Kurpiach

Do przerwy MKS Ciechanów prowadził w Kadzidle z miejscowym Kurpikiem 3:0. Gdyby ciechanowianie wykorzystali chociaż część z okazji, które wypracowali w polu karnym rywala, wynik mógłby być znacznie wyższy. Ale po zmianie stron goście złapali kontakt. Odrobili dwie bramki, napędzając przy okazji sporo strachu wiceliderowi. W ekipie z Ciechanowa debiutanckie mecze na poziomie seniorów zaliczyli dwaj 15-latkowie. Mateusz Morawski zdobył nawet bramkę.

FOT. RM

Mateusz Morawski, strzelec czwartej bramki, przyjmuje gratulacje od starszych kolegów z drużyny

Po dwóch bramkach Mariusza Kopeckiego i trafieniu Marcina Tomczaka wydawało się, że w drugiej połowie przyjezdni spokojnie będą kontrolować wydarzenia na placu gry. I pierwszy kwadrans po przerwie zdawał się to potwierdzać. Goście z łatwością dochodzili do okazji, ale gdy trzeba było „postawić kropkę nad i" – marnowali sytuacje na potęgę. Z 5 metrów piłkę nad bramką przeniósł Kamil Olszewski. Okazję na trzeciego gola miał także Kopecki, ale jego strzał z lewej nogi odbił golkiper Kurpika. W dogodnej sytuacji w bramkarza trafił także Marcin Tomczak. Finalnie uderzenia Patryka Tosika z 25 metrów, a później Tomczaka obiły poprzeczkę. Na prawym skrzydle, akcje gości napędzał 15-letni Bartek Goździewski. Wychowanek MKS stanął nawet przed szansą na zdobycie gola, ale jego strzał w ostatniej chwili zablokował obrońca Kurpika.

Konkretniejsi w swoich poczynaniach byli gospodarze. Po indywidualnych błędach w defensywie, najpierw wepchnęli piłkę do bramki Rafała Olszewskiego, a kilka minut później zdobyli bramkę kontaktową. Gdy potężną bombę z 30 metrów z ogromnym trudem wybronił Olszewski, trener MKS Ciechanów odetchnął głęboko. Przez chwilę zanosiło się na sensację, ale po kwadransie słabości, ciechanowianie wrócili do równowagi. W 82. minucie, w polu karnym rywali, do piłki dopadł kolejny z ciechanowskich juniorów. Mateusz Morawski, strzelając czwartego gola dla MKS, zaliczył tym samym pierwszego gola w dorosłej piłce.

Kurpik Kadzidło – MKS Ciechanów 2:4 (0:3)

Bramki: Gwiazda 53, Przytuła 77 – Kopecki 31 i 45, Tomczak 42, Morawski 82

MKS: R. Olszewski – Michalak, Sosnowski, Dębkowski, R. Matusiak (46 Sepczyński) – Goździewski (70 Morawski), Tomczak, Tosik, M. Matusiak (46 Żbikowski) – K. Olszewski, M. Kopecki (75 Bonisławski) **erM**

Watkowski na piątkę

Piłkarze ze Strzegowa okazali się wymagającym rywalem dla lidera. Podopieczni Tomasza Piaseckiego prowadzili w Płońsku, ale faworyt odwrócił losy meczu.

W 18. minucie Patryk Wierzbicki wykorzystał rzut karny i w Płońsku zapachniało sensacją. Ale jeszcze przed przerwą gospodarze zdołali wyrównać po trafieniu Damiana Duszyńskiego.

Płońszczanie wyszli na prowadzenie w 56. minucie (trafienie Piotra Wypszyńskiego), mimo że wcześniej zmarnowali rzut karny. Kapitalną interwencją po strzale Macieja Załęskiego popisał się Dominik Pacuszka.

Na fali wyraźnie znajduje się Wkra Bieżuń. Najbardziej bramkostrzelny zespół ligi wbił konkurentom z Krasnego aż sześć bramek. Pięć z nich zaliczył niezawodny Maciej Watkowski. Napastnik z Bieżunia w aktualnych rozgrywkach ma na swoim koncie już siedemnaście trafień.

Podopieczni Piotra Króla przerwali w końcu serię bez zwycięstwa (zatrzymali się na pięciu). Kryształ odrabiał straty w starciu z Wymakraczem, ale ostatecznie wyszedł z tej potyczki zwycięsko.

Konopianka przegrała u siebie z Koroną Szydłowo. Bohaterem gości okazał się Kamil Głowacki. Bramki co prawda nie zdobył, ale asystował przy wszystkich golach kolegów. Najpierw zagrał idealnie do Łukasza Kosiorka, a potem „obsłużył" Konrada Różyckiego i Kamila Bartkowskiego.

Interesująco było w Nowym Mieście, gdzie zmierzyły się sąsiadujące w tabeli zespoły Sony i Nadnarwianki. Na prowadzenie wychodzili na przemian, ale i tak wszystko zakończyło się remisem. Po kwadransie goście prowadzili po golu Marcina Rębały. Wyrównał Łukasz Barankiewicz, a gola na 2:1 wbił Konrad Wiktorowicz. Pułtuszczanie odpowiedzieli chwilę później za sprawą Christiana Nnamaniego. Od 80. minuty gospodarze grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Łukasza Zalewskiego. **GP**

1. PAF Płońsk	10	25	25:16
2. MKS Ciechanów	10	23	26:13
3. Wkra Bieżuń	10	23	34:13
4. Rzekunianka Rzekuń	10	16	21:13
5. Nadnarwianka Pułtusk	10	16	24:16
6. Sona Nowe Miasto	10	15	21:20
7. Korona Szydłowo	10	14	25:19
8. Kryształ Glinojeck	10	14	19:16
9. Ostrovia	10	13	11:10
10. KS Wąsewo	10	12	10:14
11. GKS Strzegowo	10	11	13:20
12. Iskra Krasne	10	10	19:26
13. Kurpik Kadzidło	10	10	15:27
14. Błękitni Raciąż	10	9	15:24
15. Konopianka Konopki	10	8	14:25
16. Wymakracz Długosiodło	10	6	17:38

10. kolejka (16-17 października): Konopianka – Korona 0:3, Kryształ – Wymakracz 2:1, Iskra – Wkra 2:6, Kurpik – Ciechanów 2:4, Rzekunianka – Ostrovia 0:1, PAF – Strzegowo 2:1, Wąsewo – Błękitni 3:1, Sona – Nadnarwianka 2:2

11. kolejka (23-24 października): Ciechanów – Rzekunianka, Nadnarwianka – Iskra, Strzegowo – Sona, Wkra – Kurpik, Korona – Wąsewo, Ostrovia – Kryształ, Błękitni – PAF, Wymakracz – Konopianka

Przejechali się po Włókniarzu

Zawodnicy Juranda po czwartym zwycięstwie z rzędu i niespodziewanej porażce Orląt z Pabiksem, zostali samodzielnymi liderami swojej grupy I ligi.

Po 11. minutach Jurand prowadził już 8:1. W ostatnich czterech minutach pierwszej połowy goście zdobyli kolejne cztery bramki, powiększając przewagę do przerwy aż do dwunastu bramek.

W drugiej części obraz gry wyglądał podobnie do tego z pierwszej połowy. Przyjezdni z rzadka pozwalali miejscowym na próby w ofensywie. Sami za to chętnie obijali bramkę „włókniarzy".

W najbliższą środę, 20 października Jurand rozegra w Warszawie finałowy mecz na szczeblu wojewódzkim Pucharu Polski. Przeciwnikiem ciechanowian będzie AZS UW Warszawa.

Włókniarz Konstantynów Łódzki – Jurand Ciechanów 15:37 (7:19)

Jurand: A. Mirzejewski, K. Strześniewski – P. Budzich 5, J. Dzieciątkowski 1, M. Tartas 3, A. Kondracki, P. Wiszowaty 3, D. Rutkowski 4, P. Ruszkowski 5, S. Lisicki 3, J. Olszewski 1, Marcin Smolarek 4, Mariusz Smolarek 2, S. Dobrzyniecki 6

Wyniki 4. kolejki: Warszawianka – ZPRP Płock 33:28 (17:12), Pabiks Pabianice – Enea Zwoleń 32:24 (16:11), Radzymin – UW Warszawa 28:48 (12:25),Anilana Łódź – Orlen Płock 43:27 (20:12)

5. kolejka 23-24 października: Konstantynów Łódzki – Warszawianka, Azoty – Wisła Płock, UW Warszawa – Anilana, Zwoleń – Radzymin, ZPRP – Pabiks

B-klasa

Gryf lepszy w Ciechanowie

Ciechanowski Olimp, dotychczasowy lider rozgrywek B klasy, podejmował sąsiadów z Kownat Żędowych. Piłkarze obu jedenastek wybiegli na boisko ze sztuczną nawierzchnią w sobotę już o godz. 10. Jak przystało na derbowy pojedynek miał on swoje ciekawe i stykowe momenty, ale z wygranej cieszyli tylko goście.

Podopieczni Piotra Gruszczyńskiego objęli prowadzenie przed przerwą. To jednak nie wystarczyło, aby odebrać „Gryfonom" ambicji i motywacji do odrabiania strat. Po przerwie bramkę wyrównującą po zagraniu Damiana Sepczyńskiego zdobył Łukasz Chojnowski. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Marcin Krzyśpiak. Najlepszy strzelec Gryfa pewnie wykorzystał rzut karny.

Z potknięcia Olimpu skorzystał Gladiator, który po twardym boju ograł przeciwników z Cieksyna. Wkra objęła prowadzenie, ale po zmianie stron strzelali już tylko goście. Robert Rutkowski i Bartosz Chrząszczewski znaleźli sposób na pokonanie miejscowego golkipera.

W walce o awans pozostaje również Tamka Dzierzgowo. Uczestnik lipcowych baraży wygrał na swoim boisku z rezerwami nasielskiego Żbika.

9. kolejka (16-17 października): Wkra – Gladiator 1:2, Olimp – Gryf 1:2, Wieczfnianka – Żak 1:4, Boruta – Jutrzenka 1:1, Tamka – Żbik II 2:0, PAF II,

10. kolejka (23-24 października): Żak – Boruta, Gryf – Wieczfnianka, Jutrzenka – Tamka, Gladiator – Olimp, Żbik II – PAF, Orzyc - Wkra

RM

1. Gladiator Słoszewo	7	18	20:10
2. Olimp Ciechanów	8	16	27:11
3. Boruta Kuczbork	7	16	22:9
4. Orzyc Chorzele	7	15	24:19
5. Gryf Kownaty Żędowe	7	15	19:16
6. Tamka Dzierzgowo	7	12	28:14
7. Wkra Cieksyn	7	10	18:19
8. Żbik II Nasielsk	9	9	20:28
9. Jutrzenka Unieck	8	9	21:17
10. Żak Szreńsk	8	7	18:23
11. PAF II Płońsk	7	4	10:23
12, Wieczfnianka	7	0	5:37

FOT. RM

W Ciechanowie lepsi okazali się goście z Kownat Żędowych

A-klasa

Wkra odpływa

Z pierwszej trójki wygrała jedynie sochocińska Wkra, chociaż beniaminek z Ołdaka zmusił lidera rozgrywek do maksymalnego wysiłku. Punkty potracili za to reprezentanci Radzanowa i Ojrzenia.

Radzanowie musieli uznać na wyjeździe wyższość spadkowicza z Pokrzywnicy. Na stratę pierwszego gola zdołali jeszcze odpowiedzieć. Gdy jednak w końcówce premierowej partii do siatki trafili jeszcze Mariusz Dziczek i Michał Pachocki, podopieczni Adama Wąsowskiego nie zdołali już znaleźć odpowiedzi. Skończyło się drugą porażką w sezonie.

Tęcza prowadziła w Ojrzeniu z Orlętami już 2:0, wykorzystując stałe fragmenty gry (rzut wolny i karny). Na dodatek arbiter wyrzucił z boiska dwóch zawodników z Baboszewa (obejrzeli czerwone kartki) Mimo osłabienia, ekipa z powiatu płońskiego zdołała uratować punkty. Minutę przed końcem do wyrównania doprowadzi Paweł Bogdański (wcześniej do siatki trafił Dominik Archipienko).

Samodzielnym liderem został zespół z Sochocina. Z beniaminkiem z Ołdak stoczył niezwykle zacięty bój. Ostatecznie o triumfie przesądziły celne uderzenia Huberta Kozłowskiego i grającego trenera Artura Matli.

GKS Gumino wykorzystał szansę i wrócił do ścisłej ligowej czołówki. W Myszyńcu wypunktował tamtejszego Bartnika. Dublet wśród zwycięzców skompletował Emil Szostak.

GP

9. kolejka (16-17 października): Pokrzywnica – Radzanów 4:2, Sochocin – Ołdaki 2:1, Tęcza – Orlęta 2:2, Korona – Różan 2:2, Bartnik – Gumino 1:3, Pełta – Opia 1:3, Orzeł – GUKS 2:0

10. kolejka (23-24 października): Pokrzywnica – Sochocin, Radzanów – Krasnosielc, Ołdaki – Bartnik, Różan – Tęcza, Orlęta – Pełta, Opia – Orzeł, Gumino – Korona

eprasa.pl 6fa00468a5

Jubileusz MMC już w ten weekend

Już w najbliższy weekend w ciechanowskiej hali MOSiR odbędzie się Mazovia Masters Cup, czyli międzynarodowe zawody taekwon-do federacji ITF. To już piętnasta edycja zmagań, która po raz pierwszy w Ciechanowie odbyła się w 2007 r.

Od tamtego czasu, każdego roku jesienią MMC ściąga do naszego miasta czołówkę zawodników taekwon-do z Polski oraz Europy. – Od kilku lat turniej należy do najliczniej obsadzonych w Europie Środkowej. Rekordowe zawody odbyły się przed dwoma lat, gdy gościliśmy ponad 820 zawodników z dziewięciu państw – mówi Michał Korzybski, pomysłodawca zawodów, a na co dzień trener Matsogi Ciechanów.

W tym roku przypada jubileuszowa – 15. edycja MMC. Ze względu na ograniczenia i sytuację związaną z Covid-19 organizatorzy przewidują, że w Ciechanowie pojawi się ok. 500 zawodników. Będą to przedstawiciele m.in. Gruzji, Szwecji, Łotwy oraz Polski. Zabraknie niestety utytułowanych reprezentantów Białorusi, którzy przed dwoma laty wygrali klasyfikację generalną.

W XV edycji MMC wystartuje m.in. Karolina Królikowska

Przez lata czołowymi zawodnikami MMC byli reprezentanci ciechanowskiego Matsogi. W 2009 r. najlepszym zawodnikiem imprezy uznano Piotra Szwejkowskiego. Trzy lata później ten zaszczyt przypadł w udziale jego bratu – Pawłowi. Rok wcześniej na matach MMC świetnie radził sobie Piotr Pełka.

Podczas tegorocznych zawodów nie zabraknie również taekwondzistów z Ciechanowa. Oprócz licznej grupy młodych adeptów, wystąpi również Karolina Królikowska, reprezentantka Polski juniorek, która przygotowuje się do listopadowych Mistrzostw Europy w hiszpańskiej La Nucia.

Oficjalne otwarcie zawodów zaplanowano na sobotę 23 października o godz. 13, ale zmagania seniorów zaczną się już o godz. 9. W niedzielę na matach miejskiej hali zaprezentują się juniorzy. Patronat na zawodami objął prezydent Ciechanowa.

Tak było podczas I edycji zawodów w 2007 r.

erM

IV liga

Przełamanie z punktem

W poprzednim sezonie reprezentanci Mławianki dwukrotnie przegrywali ze Świtem Staroźreby. Jesienne starcie przyniosło delikatne przełamanie.

Podopieczni Piotra Rzepki wrócili do domu z bezbramkowym remisem. Zdobyte oczko to jedyny pozytyw, bowiem liderzy IV ligi rozegrali jedno ze słabszych spotkań w rundzie.

Zaczęli obiecująco – Michał Stryjewski przymierzył w długi róg, ale czujny golkiper zdołał jednak odbić na rzut rożny. Po jednym z nich groźnie uderzył Jakub Panimatsu, ale lot piłki został w ostatniej chwili zablokowany.

FOT. GP

Piotr Piotrowski zachował czyste konto

Skutku nie przyniosły również rzuty wolne bite przez piłkarzy Mławianki. Jedna z prób okazała się niecelna, za to w dwóch przypadkach Mateusz Małecki musiał się mocno wytężyć.

Przebieg drugiej partii znacznie ustawiła czerwona kartka Jakuba Nowińskiego. Młodzieżowiec Mławianki wyleciał z boiska za boiskową głupotę – za odkopnięcie piłki po gwizdku obejrzał drugą żółtą kartkę.

Gospodarze najlepszą sytuację stworzyli sobie po strzale Michała Sadowskiego z rzutu wolnego. Piłka minęła mur, ale Piotr Piotrowski zdołał sparować piłkę na poprzeczkę. **GP**

Świt Staroźreby - Mławianka Mława 0:0

Mławianka: Piotrowski – Nowiński, Wodzyński, M Rogalski, Brzozowski, Mateusz Stryjewski, Kostyk, Panimatsu, Tworek (68 F. Rogalski), Michał Stryjewski, Poliński (57 Rosocha)

Zmiany (nie) na lepsze

Pucharowa porażka z pułtuską Nadnarwianką była ostatnim akcentem pracy Fabiana Kotarskiego z zespołem nasielskiego Żbika. Zarząd klubu przyjął rezygnację, ale zespół wciąż nie ma szkoleniowca.

W meczu z Unią do protokołu trenerskiego wpisano Mateusza Bramowicza, ale z ławki rezerwowych drużyną zarządzał Cezary Prusinowski. To na pewno tymczasowe rozwiązanie, bo obaj wymienieni nie mają odpowiednich uprawnień do prowadzenia zespołu w IV lidze.

W wyjściowej jedenastce pojawiła się za to większa liczba wychowanków Żbika – od pierwszej minuty na boisko wybiegli m.in. Mikołaj Adamski i bramkarz Jakub Skowron.

Ale goście nie mieli żadnych argumentów w zderzeniu z młodym zespołem Unii. Po 20 minutach było już 2:0 dla stołecznej drużyny. Tuż po przerwie w konsekwencji dwóch żółtych kartek z boiska musiał zejść Maksymilian Kosior.

Beniaminka stać było jedynie na zaliczenie honorowego gola. W 78. minucie Marcin Chyczewski z bliskiej odległości strzelił pod poprzeczkę.

Żbik Nasielsk – Unia Warszawa 1:3 (0:2)

Bramki: Chyczewski 78 – Grot 11, Szewczyk 24, Gruba 68

Żbik: Skowron – Szczerbowski (46 Tomaszyński), Kacprzycki, Chyczewski, Kosior, Omen, Racis (65 Sulima), Adamski (46 Ćwiąkała), Stańczak, Osiński, Bramowicz

GP

O jeden gol za mało

Uskrzydleni serią udanych występów piłkarze z Żuromina stoczyli zacięty bój w Płocku. Przy odrobinie szczęścia podopieczni Jana Ciosa mogli nawet sprawić niespodziankę.

Goście zaczęli bez kompleksów. W 5. minucie z rzutu wolnego próbował Tomasz Kamiński, ale jego strzał wpadł prosto w ręce bramkarza gospodarzy.

Groźniejsi w premierowej partii byli płocczanie. Piotr Dominik kopnął z dystansu, ale bramkarza Wkry uratował najpierw prawy, a potem lewy słupek. Ostatecznie piłka wylądowała w rękach Marka Koczota.

Konkretniejszy okazał się Patryk Szczepański, który w 12. minucie wykorzystał błąd Bartosza Żelaznego i z bliska nie dał szans Koczotowi.

W końcówce pierwszej odsłony Wisła wyprowadziła kolejny cios. Szczepański ograł z łatwością golkipera Wkry i na dużym luzie posłał piłkę do pustej bramki.

Dziesięć minut po zmianie stron obrońca Wisły stracił czujność i w niegroźnej sytuacji został ukarany drugą żółtą kartką.

Grający z przewagą żurominianie zaczęli grać odważniej. Szybko złapali kontakt. Bombę Yilasa Cheffou wybronił jeszcze Węglarz, ale w 68. minucie przy próbie obrony strzału z dystansu Mateusza Jakubowskiego, popełnił ogromny błąd. Wpakował sobie piłkę do własnej bramki.

Szansę na bramkę wyrównującą miał Żelazny. W tym sezonie kapitan Wkry trzykrotnie trafiał z rzutów wolnych. Czwartego jednak nie było – uderzoną w środek bramki futbolówkę wyłapał miejscowy golkiper. **GP**

Wisła II Płock - Wkra Żuromin 2:1 (1:0)

Bramki: Szczepański 12 i 42 – Jakubowski 68

Wkra: Koczot – Kowalczyk, Kopczyński (89 Stopczyński), Żelazny, Kamiński - Skolmowski, Cheffou, Narewski (78 Kosiński), Nowacki, Luis Felipe, Helder Mendes (61 Jakubowski)

Bolesne ząbkowanie

Od pierwszej minuty zdecydowanie aktywniejsi byli ząbkowanie. Prowadzeni przez Piotra Dziewickiego gospodarze nie schodzili z połowy makowian. Atakujący Kewin Przygoda w ciągu 10 min główkował w polu karnym przynajmniej trzy razy. Za każdym razem górą był Piotr Ostrowski.

Goście mieli swoją szansę w 20. minucie, kiedy to po zagraniu Kacpra Kargula-Grobli przed szansą stanął Kacper Małkiewicz. Młody atakując został wyprzedzony jednak przez doświadczonego Mateusza Matrackiego.

Defensywa makowian rozsypała się w 28. minucie. Prostopadłe podanie sprawiło, że Przygoda wbiegł z piłką w pole karne. Tam dostrzegł wbiegającego Filipa Głowalę, który nie dał żadnych szans Ostrowskiemu.

Choć golkiper makowian dwoił się i troił (obronił m.in. strzał Przygody z rzutu karnego), to w tym meczu piłkę z siatki musiał wyjmować zbyt często.

Ząbkovia Ząbki – Makowianka Maków Maz. 6:0 (3:0)

Bramki: Głowala 28, Ziółkowski 29, Przygoda 35, Jóźwiak 63, Kleber 79 i 88

Makowianka: Ostrowski – Tyska (80 Wierzbicki), Pragacz, Krzy. Pustoła, Kam. Pustoła, Kowalski, Laska (46 Duszak), Koczara, Kargul-Grobla (46 Śliwiński), Małkiewicz, Tranczewski (65 Regulski) **GP**

FOT. RM

Kibice Makowianki nie mają w tym sezonie zbyt wielu okazji do świętowania

12. kolejka (16-17 października): Sokół – Drukarz 4:0, Wisła II – Wkra 2:1, Żbik – Unia 1:3, Marcovia – Stoczniowiec 1:0, Troszyn – Escola Varsovia 2:2, Ząbkovia – Makowianka 6:0, Narew – Huragan 1:1, Przasnysz – Hutnik 1:1, Świt – Mławianka 0:0

13. kolejka (23-24 października): Hutnik – Marcovia, Drukarz – Przasnysz, Huragan – Ząbkovia, Mławianka – Troszyn (sobota godz. 11), Unia – Wisła II, Wkra – Świt, Makowianka – Sokół, Stoczniowiec-Żbik, Escola Varsovia – Narew

TABELA

1. Mławianka Mława	12	30	25:12
2. Wisła II Płock	12	29	33:9
3. KS CK Troszyn	12	29	29:13
4. Ząbkovia Ząbki	12	26	31:11
5. Escola Warszawa	12	25	31:11
6. Hutnik Warszawa	12	23	27:14
7. Stoczniowiec Płock	12	19	26:21
8. Wkra Żuromin	12	18	19:26
9. Narew Ostrołęka	12	18	22:30
10. Unia Warszawa	12	17	23:23
11. Marcovia Marki	12	14	14:19
12. Huragan Wołomin	12	12	10:24
13. MKS Przasnysz	12	11	21:24
14. Świt Staroźreby	12	11	11:16
15. Żbik Nasielsk	12	8	13:22
16. Drukarz Warszawa	12	8	13:26
17. Makowianka	12	4	6:34
18. Sokół Serock	12	3	16:37

eprasa.pl 6fa00468a5

Alina Melnicka - malarstwo

Trwa wystawa rodzimej artystki w Miejskim Domu Kultury w Makowie Mazowieckim. Wystawa „Wszystko przez dziadka" zwiera obrazy autorstwa Aliny Melnickiej.

To już końcówka prezentacji twórczości pani Aliny. Wystawa wpisuje się w cykl prowadzony przez MDK „Świat jest piękny poza szufladą", polegający na prezentacji i odkrywaniu, a także promowaniu osób artystycznie uzdolnionych, które pochodzą z tego regionu.

– „Świat jest piękny poza szufladą" to efekt naszego uczestnictwa w Zaprosiu Narodowego Centrum Kultury, którego celem jest uwolnienie i pokazanie twórczych prac mieszkańców naszego miasteczka i okolic. Wydobycie ich z czeluści szuflad i szufladek, ciemnych zakamarków i kącików, wyłonienie ich na „światło dzienne" by wypełniły przestrzeń Galerii M, która jest właśnie dla Was drodzy twórcy. Odważcie się pokazać co Wam w duszy gra – opisuje cykl MDK. – Tym razem to właśnie prace Aliny Melnickiej, do tej pory nigdzie publicznie nie prezentowane, zagoszczą w Galerii M – dodają organizatorzy wystawy.

Dlaczego „Wszystko przez dziadka"? Bo od dziadka zaczęła się artystyczna podróż po świecie sztuki i różnorodnych technik, które w swej twórczej działalności stosuje Alina Melnicka. Kobieta z pasją i wieloma talentami, dla swoich gości na wernisażu w podziękowaniu za przybycie zaśpiewała nawiązującą do malarstwa piosenkę Ałły Pugaczowej „Million ałyh roz". Nie zabrakło też barwnych opowieści i anegdot, także życiowych, a do tego artystycznie zabarwionych.

Tworzy bo lubi, czuje taką potrzebę, rozwija się i nieustannie uczy. Wiedzę

Autorka przy portrecie swojej babki, autorstwa dziadka Jana Kaczmarskiego...

zdobywa w internecie. Sama sobie rzuca wyzwania, szczególnie te artystyczne, ale nie uważa się za artystkę – czytamy na stronie Miejskiego Domu Kultury.

– Jestem amatorem. Dziadek, przekazał mi w genach odrobinę swojego talentu i Jemu tę wystawę poświęcam. Dla mnie był wielkim artystą. Prosty człowiek, mechanik maszyn parowych, żyjący w latach 1882-1964, wolny czas poświęcał sztuce. Nie tylko malował, współtworzył też makowskie Towarzystwo Kulturalne „Lutnia" i działający w nim lokalny teatr, w którym był scenografem i aktorem – powiedziała nam autorka prac.

Wystawę zdobi liczący 108 lat „Portret Babci Matyldy", jest też fotografia obrazu św. Piotra zdobiącego ołtarz w kościele farnym w Makowie malowany w 1925 roku. Obydwa dzieła są autorstwa dziadka Aliny Melnickiej, Jana Karczmarskiego.

– W Makowie jest wiele utalentowanych osób – mówi Alina Melnicka. – Rzeźbią, malują, rysują, piszą wiersze, komponują. Celem, jaki mi przyświecał, gdy zdecydowałam się na pokazanie swoich prac było zachęcenie każdego, kto coś tworzy aby pokazał to innym. Wiek nie ma znaczenia, ja zaczęłam malować na emeryturze. Stwórzmy razem twórczą grupę. Po to, żeby się wspierać, wymieniać doświadczeniem, uczyć się od siebie i dla

..i śpiewająca gościom „Million ałyh roz"

siebie. Bardzo dziękuję za umożliwienie mi pokazania innych swoich obrazków Annie Winiarek, szefowej MDK i wszystkim, którzy jej i mnie w tym pomogli.

Prace Aliny (przez lata była naszą redakcyjną koleżanką) można oglądać jeszcze do 23 października w galerii makowskiego domu kultury, w godzinach od 15 do 20.

natson, żet

W dyskusyjnym Klubie Filmowym

Aida

Kolejny film Jasmili Žbanić obejrzymy na najbliższym spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Filmowego w kinie Łydynia w Ciechanowie już w środę, 20 października o godz. 18.

Nominowana do Oscara „Aida", nie tylko przybliża wciąż niedostatecznie rozeznane nad Wisłą oblicze historii najnowszej z okresu wojny w Bośni i Hercegowinie — obraz ten przede wszystkim obnaża współczesne pęknięcia społeczne. To poruszająca przypowieść o tym, że mało co powinno budzić dziś w nas większy niepokój, niż oddzielanie jednych grup ludzi od drugich. „Aida" jest zarazem jednym z najważniejszych filmów ostatnich lat, który przegrał walkę o Oscara.

Znaczący wkład w koprodukowaną przez kilka państw „Aidę" mają także polscy członkowie ekipy: muzykę skomponował Antoni Komasa-Łazarkiewicz („Szarlatan", „Obywatel Jones"), zmontował ją Jarosław Kamiński („Zimna wojna", „Śniegu już nigdy nie będzie"), nad kostiumami pracowała Małgorzata Karpiuk („Ślepnąc od świateł"), a polską producentką „Aidy" jest Ewa Puszczyńska, która stoi m.in. za oscarowymi sukcesami „Idy" i „Zimnej wojny".

żet

Smaczne spotkanie w MBP

Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie zaprasza na spotkanie autorskie z Łukaszem Modelskim, historykiem i dziennikarzem. Temat spotkania to „Gotowanie w literaturze i historii".

Łukasz Modelski to z wykształcenia historyk (studiował w Warszawie, Paryżu i Poitiers – historia sztuki i średniowiecza), a zawodowo dziennikarz radiowy i prasowy, m.in. prowadzi audycję literacko-kulinarną „Droga przez mąkę" w radiowej Dwójce, gdzie rozmawia z szefami kuchni z całego świecie.

Na spotkaniu w Ciechanowie poruszy tematy związane z kulturą jedzenia na przestrzeni wieków. Temat kulinariów związanych z latami ubiegłymi jest jego pasją. Napisał już kilka książek związanych z tematyką kuchni i niegdysiejszych jadłospisów: „Piąty smak", „Rozmowy przy jedzeniu", „Mała historia kuchni. Dzieje się je", „Kuchnia na plebanii" oraz „Droga przez mąkę czyli literatura dla kucharek".

Spotkanie odbędzie się 20 października w siedzibie biblioteki (Krzywa Hala, pl. Piłsudskiego 1), o godz. 17.

natson

Danuta Rinn Festiwal - koncert półfinałowy

Kolejny etap muzycznego festiwalu przed nami. Już 23 października, o godz. 16 rozpocznie się koncert laureatów zakwalifikowanych po wstępnych przesłuchaniach do koncertu półfinałowego. Impreza odbędzie się na sali widowiskowej w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

Tegoroczna edycja jest już szóstym spotkaniem młodych i zdolnych wokalistów. – Festiwal ma na celu promocję twórczości i osobowości jaką była Danuta Rinn. W ubiegłym roku zapoczątkowaliśmy nową tradycję, jaką jest zapraszanie na festiwal artystów, których repertuar wchodzi w skład piosenek obowiązkowych. Tegoroczna edycja Festiwalu, z uwagi na dokonania artystyczne Marka Gaszyńskiego, autora tekstów piosenek, poety, dziennikarza muzycznego, organizatora festiwali muzycznych, autora wielu publikacji muzycznych dotyczących polskiej muzyki rozrywkowej – nosi tytuł „Nadwiślański świt (Sen o Warszawie - muz. Czesław Niemen, słowa

Marek Gaszyński) – uczestnicy będą mogli śpiewać piosenki Danuty Rinn i te z tekstem Marka Gaszyńskiego – opowiadają o festiwalu organizatorzy.

Ze sceny będzie można usłyszeć takie przeboje jak: „Tyle wdzięku", „Sposób na panów", oczywiście „Sen o Warszawie" - zaprezentują aż trzy osoby, a także „Czy to wszystko ma sens", „Stary walczyk" czy „Za Tobą iść". Gościem specjalnym, który uświetni swoim występem ciechanowski półfinał będzie artysta-muzyk Rafał Szatan.

Na scenie zaprezentuje się 25 wokalistów. Tylko 15 z nich, wystąpi w wielkim finale. Ten koncert, w czasie którego uczestnicy śpiewać będą przy akompaniamencie Artur Grudziński Band, odbędzie się w DK KADR 27 listopada 2021 r. W czasie obrad jury, a przed nagrodzeniem laureatów, na scenie wystąpi specjalny, jeszcze skrywany w tajemnicy, Gość festiwalu.

Wstęp wolny, za okazaniem wejściówki, dostępnej do odebrania w kasie kina „Łydynia". **natson**

Idziemy do kina

Choć Miejski Dom Kultury w Przasnyszu podejmuje kolejne kroki w trudnej drodze do bycia nowoczesnym centrum kultury, to tych kroków ma do zrobienia jeszcze kilka. Tymczasem 20 października będzie można skorzystać z okazji i wybrać się do kina w Przasnyszu właśnie. To dzięki inicjatywie „Idę do kina".

Tego dnia na ekranie zostaną wyświetlone cztery filmy. Będą to propozycje dla dorosłych i dla dzieci. W środku dnia zaplanowano projekcję filmu „Wyszyński. Zemsta czy przebaczenie (godz. 13.30). Mali kinomaniacy będą mogli obejrzeć „Psi Patrol", o godz. 15.30. Natomiast nieco starsi mogą wybrać się na „Wesele" (godz. 17.30) lub na najnowszego Bonda „Nie czas umierać (godz. 20).

Bilety są dostępne w trzech wariantach cenowych: normalne – 18 zł, ulgowe – 16 zł oraz bilet grupowy za 14 zł.

Szczegóły dotyczące wydarzenia oraz bilety online są dostępne na stronie organizatora: https://idedokina.pl/trasa_kina/szczegoly/282.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 19 do 21 października, godz. 16 – Ainbo, o 7.45 – Wesele, o 20.15 – Nie czas umierać; 22 i 24 października, godz. 13.30 – Diuna, o 16.15 – Rodzina Adamsów 2, o 18 – Furioza, o 20.30 – Diuna.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. „Tanie środy" gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia": 20 października, godz. 18 –Aida; 21 października, godz. 18 – A-ha; od 22 do 24 października, godz. 17.30 – Rodzina Adamsów 2; 23 października, godz. 19 – Diuna.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 20 i 21 października, godz. 17 – Tajemnice Saint-Tropez, o 19 – Żeby nie było śladów; od 22 do 24 października, godz. 15 – Wilk na 100%, o 17 – Tajemnice Saint-Tropez, o 19 – Żeby nie było śladów.

Płońsk, kino Kalejdoskop, tel.: (23) 662 26 66: 20 października, godz. 14 – Jak rozmawiać z psem, o 16 – Wilk na 100%, o 18 – Wesele, o 20.30 – Mistrz; 21 października, godz. 14 – Wilk na 100%, o 16 – Jak rozmawiać z psem, o 18 – Wesele, o 20.30 – Mistrz; 22 i 24 października, godz. 14 i 16 – Ron Usterka, o 18 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje, o 20 – Furioza.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 20 i 21 października, godz. 15 00 Wojna z dziadkiem, o 17 – Aida, o 19 – Small world; od 22 do 24 października, godz. 14.30 – Wilk na 100%, o 16.30 – Jak rozmawiać z psem, o 18.20 – Nie czas umierać.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 19 i 20 października, godz. 17 – Wyrolowani, o 19 – Nie czas umierać; od 23 do 25 października, godz. 17 – Mała wielka stopa 2. W rodzinie siła (23 i 24 października dodatkowy seans o godz. 14), o 19 – Najmro. Kocha, kradnie, szanuje.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99: od 19 do 21 października, godz. 17 – Rodzinka rządzi, o 19 – Żeby nie było śladów; od 22 do 25 października, godz. 17 – Wilk na 100%, o 19 – Wyszyński – zemsta czy przebaczenie.

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", (29) 717 12 72: 22, 23 i 25 października, godz. 16 – Mała wielka stopa 2. W rodzinie siła (23 października o godz. 15), o 18 – Żeby nie było śladów.

eprasa.pl 6fa00468a5

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Bohater mławskiego Października '56

Tadeusz Chyliński to jedna z najbardziej rozpoznawalnych twarzy ludzi Października '56 na północnym Mazowszu. Uważany przez wielu za bohatera tamtych dni, w jednym z wywiadów zapytany o to wprost przez redaktora Krzysztofa Jakubowskiego, odpowiedział stanowczo: „Nie! Absolutnie nie! Wydaje mi się, że po prostu byłem uczestnikiem tych wydarzeń, jednym z wielu w Mławie" (TC, nr 47/2006). Jednak w przekonaniu świadków tamtych wydarzeń, a także ocenie historyków, odkąd na konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komitetu Powiatowego PZPR w Mławie, obradującej w dniach 8-9 grudnia 1956 r., został on wybrany II sekretarzem KP PZPR, przez następne kilkanaście miesięcy uchodził za niepisanego przywódcę skrzydła reformatorów (w nomenklaturze partyjnej „rewizjonistów") w miejscowych strukturach partyjnych. Podejmowane zaś przez niego oraz jego współtowarzyszy działania – wszystko na fali „odwilży" – nie tylko wywoływały odgłos w całym województwie (w ówczesnej prasie pisano nawet o „Republice Mławskiej"), ale również stały się przyczyną wrogości ze strony niereformowalnego skrzydła partii („dogmatyków"), którego członkowie doprowadzili do zaniechania reform oraz usunięcia „buntownika" spośród członków partii.

Kim był mławski reformator z okresu „odwilży"? Aby odpowiedzieć na

to pytanie zajrzyjmy do napisanego przez Tadeusza Chylińskiego życiorysu. Urodził się 5 maja 1932 r. w Mławie, w rodzinie miejscowego szewca, Stanisława Chylińskiego. Przed wojną ukończył pierwszą klasę szkoły powszechnej, następnie uczył się na tajnych kompletach, a po wojnie ukończył naukę w szkole powszechnej i wyjechał do Gryfic, aby kontynuować swoją edukację w jednym z tamtejszym techników. Tam właśnie zapisał się do Związku Młodzieży Polskiej (1948). Jednak ze względu na sytuację rodzinną powrócił po roku do Mławy i podjął pracę w zarządzie powiatowym ZMP, a następnie w Komendzie Powiatowej „Służby Polsce". Jako dwudziestoletni chłopak został w 1952 r. powołany do wojska. Trzyletnią czynną służbą wojskową odbył – jak sam pisze w swoim życiorysie – w jednostkach KBW, a więc Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, formacji wojskowej podporządkowanej ministrowi bezpieczeństwa publicznego, wykorzystywanej między innymi do zwalczania żołnierzy podziemia niepodległościowego. Przypomnijmy, że to właśnie żołnierze tej formacji brali udział w lipcu 1953 r. w likwidacji oddziału Wacława Grabowskiego „Puszczyka" w pobliskich Niedziałkach. W czasie służby wojskowej Tadeusz Chyliński wstępuje do PZPR. Dzięki temu, po powrocie z wojska w 1955 r. zostaje zatrudniony w Komitecie Powiatowym PZPR najpierw na stanowisku instruktora, a po rocznej nauce w Międzywojewódzkiej Szkole Partyjnej w Warszawie – na stanowisku kierownika wydziału. Na fali „Polskiego Października" w listopadzie 1956 r. towarzysz Chyliński został wybrany II sekretarzem (sekretarzem organizacyjnym) KP PZPR w Mławie. Jako jeden z czołowych reprezentantów grupy reformatorów, wraz z towarzyszem Ryszardem Juszkiewiczem i towarzyszem Ryszardem Chrząszczewskim, został w grudniu 1956 r. powołany przez Egzekutywę Komitetu Powiatowego na członka specjalnej komisji, która miała zająć się nadużyciami w lokalnych strukturach władzy, nierozerwalnie powiązanych w tamtym okresie z PZPR. A że młodzi „buntownicy" z komisji specjalnej (Chyliński miał wtedy 24 lata!) uwierzyli w zachodzące w kraju zmiany i wypowiedzieli otwartą wojnę miejscowemu „betonowi" partyjnemu, próbując między innymi uderzyć w miejscowe struktury MO i SB, więc otrzeźwienie przyszło dość szybko. Już w 1957 r. towarzysze z Warszawy dwukrotnie próbowali spacyfikować „buntowników" na posiedzeniach miejscowego komitetu, a kiedy to się nie udało, wezwali Tadeusza Chylińskiego do Warszawy (razem z Ryszardem Juszkiewiczem) i zwolnili ze stanowiska sekretarza (kwiecień 1958), a następnie wykluczyli z PZPR (listopad 1958).

Dopiero na początku 1959 r., notabene dzięki pomocy jednej z najbardziej zagorzałych ideowców wśród mławskich pezetperowców, Helenie Chrzczonowskiej, dawnej przeciwniczce politycznej Tadeusza Chylińskiego w miejscowym KP PZPR, otrzymał on pracę w Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Mławie. W październiku 1966 r., po dziesięciu latach od pamiętnej „odwilży", znowu wstąpił do PZPR. Wybuch „Solidarności" w 1980 r. otworzył nową kartę w biografii „mławskiego Gomułki", ale to już temat na inną okazję. Tadeusz Chyliński zmarł w 2012 r. w Mławie, ale jego legenda jako „zbuntowanego towarzysza i reformatora" ciągle jest żywa, choć w ostatnich latach nieco przyblakła, bo świadkowie dni jego chwały powoli odchodzą.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Bez telewizji

Przy pięknym rynku w Pułtusku zdecydowano się odrestaurować kamieniczki. Rozpoczęto 3 czerwca od zdjęcia z dachów anten telewizyjnych, pozbawiając w ten sposób mieszkańców domów wiadomości o ważnych wydarzeniach społecznych, politycznych i gospodarczych w jakie obfituje obecnie nasza polska rzeczywistość. I tak zostało do dzisiaj. Indywidualnych anten montować na dachach nie wolno, zbiorowej też się nie da, bo nie można znaleźć wykonawcy. Ludzie chcąc mieć dostęp do wiadomości zaczęli kombinować na własną rękę…

nr 41, 13 października 1989 r.

Cukier „krzepi"

Ruszyła kampania buraczana. Cukrownia „Ciechanów" rozpoczęła skup buraków cukrowych 23 września. Plony są słabsze niż przed rokiem. Zebrano 310 kwintali z hektara (w ubiegłym roku 370). Wyższa jest natomiast zawartość cukru w korzeniach. Planuje się przerobić 102 – 105 tys. ton buraków cukrowych co da ok. 13 tys. kilogramów cukru. Cukrownia „Glinojeck" ruszyła natomiast 2 października. Tu również narzeka się na niższe plony (290 q/h, przed rokiem 321 q/h). W związku z tym skupuje się także buraki z województw włocławskiego i płockiego.

nr 41, 13 października 1989 r.

Co słychać w gminie Krasne?

Nagrodę 5 mln zł uzyskaną ze szczebla krajowego za wyniki osiągnięte w konkursie „Mistrz gospodarności" gmina przeznaczyła na sfinansowanie asfaltowania dróg. Natomiast o rozdysponowaniu 6 mln zł przeznaczonych przez WRN Gminna Rada jeszcze nie zdecydowała. Prawdopodobnie przeznaczone zostaną na dofinansowanie inwestycji wykonywanych przy udziale czynów społecznych ludności.

nr 42, 20 października 1989 r.

Kapsel w chlebie

Znalazła tym razem klientka w Ciechanowie. Chleb upieczony został w piekarni nr 3 przy. ul. Płockiej, jak poinformował klientkę sprzedawca, u którego nabyła chleb z wkładką. No cóż, piekarze piwko wypili, bo w piekarni gorąco, a kapselek – bęc do dzieży. A chlebuś z dnia na dzień coraz droższy. – Może to te nadzwyczajne dodatki podbijają cenę – pytają klienci?

nr 42, 20 października 1989 r.

Zimna kąpiel

Od początku sezonu grzewczego mieszkańcy mławskich osiedli 40-lecia i Sienkiewicza mają kłopoty z ciepłą wodą. Administracja spółdzielni zasłania się WPEC-em. Czyżby zapomniała, że to ona jest zobowiązania do reprezentowania interesów swych członków?

nr 42, 20 października 1989 r.

„Kurpiankę"… wypchnęły okna

Spółdzielnia Inwalidów „Kurpianka" w Przasnyszu nie była w stanie sprostać wymogom gospodarki rynkowej. Na jej bazie utworzona została firma wytwarzająca okna. Produkcja stwarza nadzieję, że będzie przydatna i przyczyni się do ożywienia miasta. W miarę upływu czasu zatrudnienie będzie się zwiększać. (...) Budynek biurowy „Kurpianki" wydzierżawiony był i jest na kilka gabinetów lekarskich. Mieści się tam też parę organizacji użyteczności publicznej. Ludzie, którzy kiedyś pracowali w Kurpiance", woleli nie przechodzić obok spółdzielni, bo żal im jest patrzeć, jak pomnażamy

ich ciężką pracą majątek zaczął popadać w ruinę.

nr 42, 19 października 1999 r.

Podarowali 30 milionów dolarów

Fundacja należąca do Zakonu Kawalerów Maltańskich zobowiązała się wyłożyć na dokończenie budowy nowego szpitala w Pułtusku 30 milionów dolarów. W zamian żąda jedynie, aby lecznica została oddana do użytku najpóźniej w październiku 2001 r. Uroczystość podpisania porozumienia w sprawie podarowania darowizny odbyła się w pułtuskim Urzędzie Miejskim. – Na ten dzień mieszkańcy Pułtuska czekali 20 lat – stwierdził wielce zadowolony burmistrz Zbigniew Rutkowski. Dlaczego 20 lat? Ponieważ o potrzebie budowy nowego szpitala w mieście zaczęto mówić jeszcze w latach 70.

nr 43, 26 października 1999 r.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach będziesz załatwiać ważne sprawy służbowe lub pomagać komuś w karierze. Obowiązki zawodowe mogą zatrzymać cię w pracy po godzinach. Na wszelki wypadek zrób porządny plan pracy i nie wstydź się poszukać pomocników. Jeśli nie dasz się wytrącić z równowagi, to uporasz się z każdą trudną sprawą.

BYK
Czeka cię udany tydzień. Postaraj się szybko uporać z obowiązkami, bo w weekend czeka cię miła niespodzianka. Tydzień sprzyjać będzie dobrym pomysłom na rozwiązanie życiowych problemów. Masz również szansę odkryć nowe zainteresowania lub hobby.

BLIŹNIĘTA
W tym tygodniu pamiętaj o swoich krewnych, bo będziesz osobą, do której zwrócą się ze swoimi kłopotami. Znajdź czas dla innych i nie wahaj się szczerze mówić o tym, co sądzisz na temat ich problemów. W miłości sprzyja ci szczęście. Zapragniesz romantycznych spotkań i spacerów. To dobry czas, aby zapomnieć o kłótniach…

RAK
Ten tydzień przyniesie ci wiele ciekawych spostrzeżeń. Będziesz spokojny i wyrozumiały. Twoje niezdecydowanie i spokój mogą przeszkodzić w ambitnych planach. Nie pozwól się poganiać, a tydzień okaże się udany. Weekend to dobry czas, aby zająć się swoją kondycją lub wybrać się na małe zakupy.

LEW
W najbliższych dniach nie pozwolisz sobie na marnotrawienie sił i czasu. Żadne szczegóły nie umkną twojej uwadze. Teraz warto pokazać się przełożonym z dobrej strony. Wiele zyskasz dzięki wewnętrznemu spokojowi i cierpliwości. W weekend zadbaj o siebie i swoje zdrowie, najlepiej w zaciszu domowym.

PANNA
Czeka cię ciekawy, choć trochę niespokojny tydzień. Energicznie zabierz się do pracy i nie wstydź się swoich umiejętności i zalet. Uważaj jednak, aby w swoich zawodowych kalkulacjach nie przeoczyć ważnego szczegółu. Tydzień sprzyjać będzie również zawieraniu korzystnych umów. W weekend warto wybrać się na zakupy.

WAGA
Zapragniesz nowych wrażeń i emocjonujących przygód. Możesz liczyć na niespodziewane spotkania i szczęśliwe zbiegi okoliczności. Być może odnajdzie się jakaś zguba? W pracy postaraj się jednak o więcej skupienia i cierpliwości. Weekend za miastem poprawi nie tylko twoją kondycję, ale i nastrój.

SKORPION
W tym tygodniu okaże się, że największym twoim wrogiem jest nuda. Nawet krótka podróż dostarczy ci teraz wielu wrażeń. Tydzień sprzyja też nowym znajomościom i rewolucyjnym pomysłom na rozwiązanie zawodowych kłopotów. W weekend ktoś bliski oczekiwać będzie twojej pomocy…

STRZELEC
Wykorzystasz ten tydzień, aby umocnić swoją pozycję i przy okazji zdobyć dodatkową gotówkę. W miłości czeka cię niespodzianka. Ktoś zupełnie nowy zawładnie twoją wyobraźnią. Oprzyj się pokusie zdrady, bo będą kłopoty. Jeśli jesteś samotny, może to być dobra okazja do porywającego romansu…

KOZIOROŻEC
Przygotuj się na niespodziewane wiadomości i mnóstwo nowych propozycji. Ktoś zacznie domagać się, abyś zajął jednoznaczne stanowisko w sprawie, która wcale nie wydaje się jasna. Weekend sprzyjać będzie odpoczynkowi, także od przyjaciół i znajomych. Potrzebować będziesz chwili tylko dla siebie i ukochanej osoby.

WODNIK
W najbliższych dniach poczujesz wielki przypływ twórczej energii. Wszystko co nowe i nieznane okaże się niezmiernie pociągające. To dobry tydzień, aby coś w życiu usprawnić lub zmienić na lepsze. W miłości będziesz odważny i bezpośredni. Weekend to dobry czas, aby porozmawiać z partnerem o wspólnych planach…

RYBY
W tym tygodniu możesz znaleźć się w centrum ważnych wydarzeń. Trzymaj się z dala od otwartych konfliktów i zaufaj swoim dyplomatycznym zdolnościom. W ten sposób uda ci się zaprowadzić spokój i zgodę. Weekend sprzyjać będzie spotkaniom towarzyskim. Słuchaj plotek, ale nie przejmuj się nimi za bardzo.

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 6fa00468a5

KON-tekst

6 6 6...

Widujemy je czasami namalowane (w czerwonych płomieniach!) na murach, są symbolami, które mają straszyć w filmach, książkach i innych przekazach jako szatańska liczba. Czasami ozdabiają kurtki lub pojazdy gangów, motocyklistów-satanistów, różnego rodzaju buntowników. O co chodzi?

Od ponad 2 tys. lat uczeni głowią się, co może kryć się pod trzema szóstkami, czy to tylko przypadkowa liczba, czy coś więcej? I oto po wiekach nadeszła odpowiedź. Szóstki nagle zaczęły masowo pojawiać się w kraju nad Wisłą...

Najpierw zajrzyjmy jednak do Apokalipsy św. Jana, bodajże najtrudniejszej księgi w całej Biblii. Lektura to niełatwa do zrozumienia, nie tylko przez przeciętnego odbiorcę, zawierająca wiele skomplikowanych metafor i obrazów – te opisy ognia piekielnego, aniołów apokalipsy, sądu ostatecznego, piekła i wiecznego szczęścia!, ale i przez samych biblistów. Tam to właśnie liczba 666 uważana jest jako „liczba bestii".

Apokalipsa wg św. Jana od wieków budziła wyobraźnię ludzi, którzy chcieli widzieć w niej przepowiednię tego, co w przyszłości będzie się działo ze światem i Kościołem. Chcieli poznać, kim jest antychryst i czy należy doszukiwać się go w jakiejś historycznej postaci. Próbowano też odgadnąć, o co chodzi z tajemniczą liczbą 666 opisaną w 13 rozdziale objawienia, jakie ukazało się św. Janowi: *„Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć"*.

Przez długie stulecia zastanawiano się, czy to tylko przypadkowa liczba, czy coś więcej. Jak podaje portal sciencealert.com, 666 nie ma szczególnych właściwości matematycznych, które tłumaczyłyby jej niezwykłość. Odpowiedzi szukano więc w szczególnej właściwości języków, w których oryginalnie zostało zapisane Pismo Święte. Każdej bowiem literze w alfabetach greckim i hebrajskim przypisana jest odpowiednia liczba: alfa = 1, beta = 2, gamma = 3 itd. Większe liczby (podobnie jak w przypadku cyfr rzymskich) tworzy się poprzez specjalną kombinację liter. To oznacza, że każde słowo może mieć również wartość liczbową, a każda kombinacja cyfr – literowy odpowiednik. Idąc tym tropem, 666 może być używane jako kod. Tym bardziej, że przytoczony fragment Biblii: *„Kto ma rozum, niech obliczy liczbę bestii"* brzmi jak zachęta do rozwiązania zagadki. A może autor chciał nam coś powiedzieć, ale próbował uniknąć cenzury?

Pamiętajmy bowiem jaki to był czas, gdy powstawał przytoczony fragment Apokalipsy, jakie panowały stosunki polityczne na arenie międzynarodowej. Ówczesne Imperium Rzymskie, a zwłaszcza jego przywódca cesarz Neron, były synonimem wszelkiego zła. Wielu badaczy odnajduje w Biblii te polityczne nawiązania podkreślając, że jest to tekst historyczny, który nie jest abstrakcyjny, jest świadectwem swoich czasów. Jedną z poważniejszych hipotez znajdujących potwierdzenie w gematrii (systemie numerologii opierającym się na hebrajskim) – 666 to zaszyfrowane hasło – „Neron Caesar"...

Ale to tylko hipotezy...Wróćmy do naszych czasów, do naszego kraju. My już dziś wiemy – 666 to obraz Polski w 2021 roku, dokładnie w październiku. Otóż: jesteśmy w 6 roku rządów PiS, inflacja wynosi 6 proc., a cena benzyny na stacjach przekroczyła pułap 6 złotych. Jak w pysk strzelił – trzy szóstki, 666.

Rządzący krajem przyznają się tylko do jednej szóstki – faktycznie od wyborów, w których wygrało PiS mija 6 lat. Jeśli chodzi o „szóstkę" z przodu na stacjach paliwowych, to tu prezes partii rządzącej ma zdecydowana opinię: „Drogie paliwo jest korzystne dla całego społeczeństwa. Stracą tylko cwaniacy". A 6 procentowa inflacja? Prezes Narodowego Banku Polskiego tak wychwalał niedawno finanse kraju (pośrednio siebie), pokazywał skarbiec pełen złota. Co tam taka inflacja, gdy wszyscy zarabiamy więcej, i więcej – perorował naczelny skarbnik RP.

Ale mimo tych zapewnień trzy szóstki wystraszyły mocno Polaków. Cała nadzieja w tym, że w przyszłym roku licznik wybije siódemki i już nic nie będzie się nam kojarzyło z apokalipsą.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

O różach i tkaniu

Stół w jadalni, zwanej też salonem, ozdobił wazon z bukietem róż. Czerwonych róż. Nocą go jeszcze nie było. Przetarłam oczy i przyjrzałam się uważnie. Kwiaty nie zniknęły. Oznaczały, że mąż pamiętał, choć nie zdradził się słowem ani gestem. Pamiętał, i mimo że nie należy do romantyków, mimo że wyjeżdża do pracy wcześnie rano i późno z niej wraca, zdobył róże i wstawił je do wazonu. Sprawił mi miłą niespodziankę i wzruszył. Nie pierwszy raz.

Takie chwile warto pielęgnować i z nich tkać (wspólne) historie. „Nikt nie jest statystą na scenie świata i historia każdego jest otwarta na możliwą zmianę", napisał w ubiegłym roku w orędziu na Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu papież Franciszek. Wspólna historia również jest otwarta na zmianę, tak jak jej bohaterowie; skoro każdy z nas się zmienia, czasem świadomie, czasem nie zdając sobie z tego sprawy, zmieniają się też nasze relacje i związki z innymi ludźmi, szczególnie najbliższymi. „Nic nie dane jest na zawsze", śpiewa Marek Torzewski. Jest w tym nuta nostalgii, a nawet smutku, ale i przesłanie, by cenić to, co w naszym życiu dobre, by zabiegać o dobro i je pielęgnować. „Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie" (K. I. Gałczyński), taki cytat pojawia się na zaproszeniach ślubnych. Ilu z nas to umie? Ilu się nauczy?

To, co ich połączyło, przenieśli przez życie państwo Ela i Kazik (Kaz). Serdeczni i uśmiechnięci uczestniczyli w znanej nie tylko ciechanowianom imprezie „Wrzuć na luz", użyczając swój kabriolet. Można ich było spotkać też podczas innych wydarzeń m.in. na Dniu Babci i Dziadka, na który przyszli na zaproszenie znajomego chłopca. On – pasjonat motoryzacji, żona zdawała się podzielać jego pasję. Ona – elegancka, w kapeluszu, mąż patrzył na nią z czułością i oddaniem. Dla obojga ważna była rodzina. Gdy pani Ela zachorowała, pan Kazik opiekował się nią do końca jej dni. Nie musiał zapewniać ją o miłości, choć może to czynił, bo udowadniał to każdego dnia, będąc przy niej i wykonując szereg potrzebnych czynności albo trzymając ją za rękę. Pani Ela zmarła w domu (w dniu św. Franciszka z Asyżu), tydzień przed 46. rocznicą ślubu, do końca kochana i kochająca. Kilka dni później zmarł mąż mojej kuzynki. Kazik i Mirka przeżyli w małżeństwie 57 lat. On chorował, ona, gdy był w domu, opiekowała się nim. Dawali przykład wytrwania w danej sobie przysiędze, choć pewnie na co dzień nie używali wielkich słów. Życzliwi i gościnni, dochowali jej mamę, która dożyła 103 lat, pokazali, jak w jednym domu mogą mieszkać cztery pokolenia, w tym ich syn z rodziną, troszczyli się o dzieci i wnuki. Oba małżeństwa się nie znały, oba utkały wartą przekazywania historię wspólnego życia.

„Nie urodziliśmy się dokończeni, potrzebujemy być nieustannie „tworzeni" i „stający się". Życie zostało nam dane jako zaproszenie, aby nieustannie tkać ten „wspaniały cud", którym jesteśmy", to też słowa z wcześniej cytowanego orędzia. Tkać życie, własne i wspólne, rozwijać się i zmieniać, czasem dzięki innym i pod ich wpływem, czasem dla nich, nieraz pod wpływem wiary, oby na lepsze. W tym mogą pomóc historie innych, w których „możemy odnaleźć heroiczne motywacje, aby zmierzyć się z życiowymi wyzwaniami". Nasza tkanina nie będzie składać się tylko z chwil takich jak czerwone róże w wazonie z okazji kolejnej rocznicy ślubu (lub z innej okazji), ale niech takich i innych chwil wywołujących uśmiech, stanowiących miłą niespodziankę, wartych zapamiętania będzie jak najwięcej.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 42

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 40: *U źródła nie ma plagiatu.*

Nagrodę otrzymuje: Kazimierz Brzeziński.

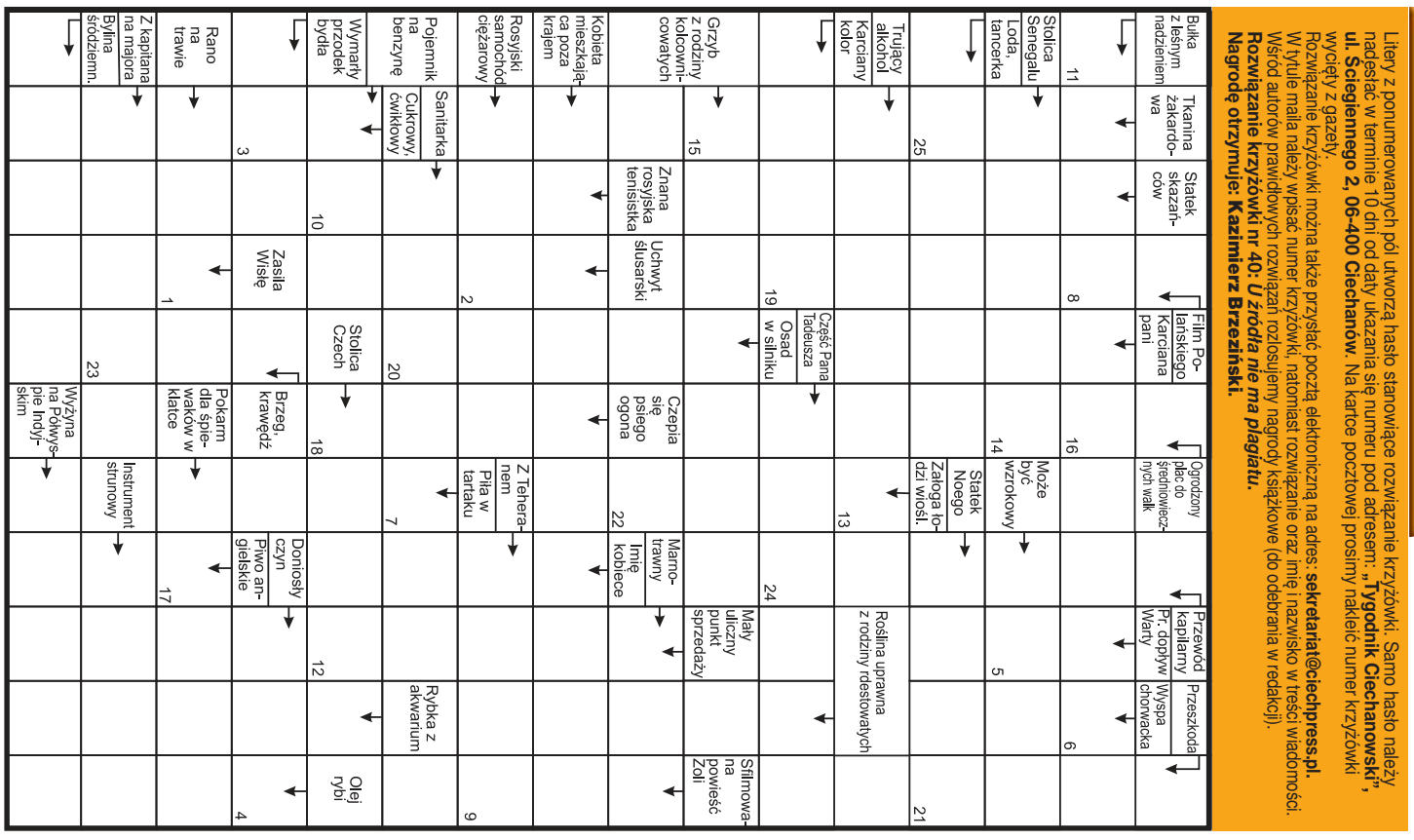

eprasa.pl 6fa00468a5

Chcę rozwijać się i lubię wyzwania

Rozmowa z Krzysztofem Butrynem, nowym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mławie

*** Co pana skusiło, żeby zawód nauczyciela i trenera zamienić na, można powiedzieć, urzędnika, czyli dyrektora miejskiego ośrodka sportu w Mławie?**

- W szkole pracowałem przez 12 lat i zdobyłem wszystkie awanse szczebla zawodowego, jestem osobą ambitną i chcącą się rozwijać, dlatego też postanowiłem podjąć wyzwanie, jakim niewątpliwie jest stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mławie.

*** Czy doświadczenie piłkarskie, trenerskie przyda się w codziennym zarządzaniu sporym majątkiem sportowym m. in. : stadionem, basenem, siłownią, a latem również plażą nad zalewem Ruda?**

- Każdy sportowiec wie, co to są wyzwania i ja tak traktuje tą pracę. Zarządzanie czasem własnym, praca nad sobą to są te cechy, które pozwoliły mi znaleźć się w drużynie piłkarskiej z Mławy, wprowadzić ją do II ligi i z pewnością przydadzą się w codziennym zarządzaniu MOSiR-em.

*** Niedługo po objęciu funkcji dyrektora pojawiło się ogłoszenie ośrodka poszukującego ratowników wodnych do pracy przy basenie. Dotychczasowych pan zwolnił, sami odeszli, chcieli podwyżek? Co się stało? Będą jeszcze jakieś zmiany personalne?**

- Żaden z ratowników nie stracił pracy, natomiast w dalszym ciągu poszukujemy pracowników dzięki którym będziemy podnosić jakość pracy ośrodka. Cały czas analizuję stan kadr i zakres obowiązków każdego pracownika i nie wykluczam, że jeszcze jakieś korekty będą.

*** Plany przeniesienia zarządzania finansami ośrodka do Centrum Usług Wspólnych, a więc zapewne kolejne redukcje w zatrudnieniu, to własny pomysł czy narzucony przez burmistrza?**

- Nie jest tajemnicą, że MOSiR jest jednostką podlegającą miastu Mława, kluczowe decyzje związane z organizacją jego pracy wypada więc konsultować z burmistrzem. W tym przypadku zwróciłem się do niego z wnioskiem o przesunięcie księgowości do Centrum Usług Wspólnych. Zakładam, że takie rozwiązanie pozwoli na efektywniejsze wykorzystanie wiedzy i umiejętności naszych specjalistów.

*** Stadion po kapitalnym remoncie, z nowym boiskiem piłkarskim, nowymi bieżniami, nowoczesna siłownia, basen. Co zamierza pan jeszcze zmieniać, uzupełniać, poprawiać w ośrodku, by zwiększyć jego atrakcyjność dla mieszkańców?**

- W najbliższych planach jest budowa rowerowego placu zabaw typu pumptrack o nawierzchni asfaltowej, skatepark o nawierzchni betonowej oraz przebudowa kortów tenisowych. Szukamy także możliwości zdobycia środków finansowych na odnowienie trybuny stadionu. Wstępne prace zostały już wykonane.

*** Zna pan powiedzenie krążące wśród mławian, że „kiedyś rządzili Mławą komuniści, a obecnie czynią to wuefiści", nawiązujące do ukończenia przez obecnie rządzących studiów na akademiach wychowania fizycznego? Na czele z burmistrzem, jego zastępcą, dyrektorami niektórych szkół, radnymi. Jak by to pan skomentował?**

- Skoro mławianie czterokrotnie wybrali Sławomira Kowalewskiego na burmistrza to znaczy, że dostrzegli w nim potencjał i talenty pozasportowe. Widocznie burmistrz wybierając swoich współpracowników dostrzegł w nich walory umiejętności wykraczające poza sferę sportu. Fakt, że ktoś jest absolwentem danej uczelni nie wyklucza, że posiada inne talenty.

Rozmawiał WALERIAN DZICZKIEWICZ

O ten obiekt powiększy się majątek MPDM

Dworzec dla miejskiej spółki

Rada Miasta Mława podczas ostatniej sesji zadecydowała o podniesieniu kapitału zakładowego miejskiej spółki, Mławskiego Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego o kwotę ponad 4,72 mln złotych.

Na tyle wyceniono nieruchomość pod nazwą dworzec zintegrowany, który jest integralną częścią centrum handlowego Stacja Mława. Obiekt na zasadzie aportu wejdzie w skład majątku miejskiej spółki. Jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały, MPDM w ramach swojej działalności prowadzi usługę publicznego transportu zbiorowego, m.in. w zakresie komunikacji miejskiej(MKM). Wskazane jest więc połączenie zadania związanego z utrzymaniem i korzystaniem z budynku dworca jako elementu realizowanej usługi.

Całość przekazanego majątku to nieruchomość gruntowa (m.in. stanowiska dla autobusów) o pow. ponad 57 arów i budynek dworca o pow. użytkowej prawie 274 metrów kwadratowych. Dworzec jeszcze nie działa, miasto prowadzi rozmowy z firmami transportu pasażerskiego i prowadzącymi sprzedaż biletów kolejowych.

Spółka MPDM staje się coraz ważniejszą jednostką komunalną miasta. Kilka lat temu generalnie zajmowała się modernizacją miejskich ulic, ich zimowym utrzymaniem. Trzy lata temu przejęła prowadzenie Mławskiej Komunikacji Miejskiej, a trzy miesiące temu władze miasta dołożyły jeszcze nadzór i pilnowanie działalności i opłacalności strefy płatnego parkowania. A teraz jeszcze przejmie dworzec zintegrowany. Żadna z miejskich spółek nie ma tak szerokiego zakresu działalności.

Tekst i fot. W.D.

O Tadeuszu Różewiczu w bibliotece

Ten niepokój jest aktualny

W jednym z wywiadów Tadeusz Różewicz powiedział: Moje pokolenie miało nadzieję, że najgorsze już jest za nami. A tu znowu budzą się dziwne upiory. Moim marzeniem jest, żeby upiory zniknęły.

Tę wypowiedź zamieszczono w filmie poświęconym Różewiczowi, zaprezentowanym 9 października, dokładnie w setną rocznicę urodzin poety, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mławie. Zorganizowano tu spotkanie z czytelnikami, zatytułowane „Świat Tadeusza Różewicza. Odbyło się ono w ramach siódmej ogólnopolskiej akcji „Noc Bibliotek", popularyzującej czytelnictwo i twórczość wybitnych pisarzy.

Film przedstawiał migawki z życia Różewicza oraz wypowiedzi znanych osób. O poecie Różewiczu mówili m.in. krytyk Jacek Łukasiewicz, językoznawca Jan Miodek, reżyser Kazimierz Kutz, były minister kultury Bogdan Zdrojewski.

Minister opowiadał, jak trudno było namówić poetę do przyjęcia Złotej Odznaki Gloria Artis i Orła Białego:- Prosił, żeby nie przyznawać mu nagród. Uciekał od honorów. Według Kutza bez Różewicza nie byłoby w polskim teatrze Kantora ani Mrożka. Ciekawa była wypowiedź reżysera teatralnego Krzysztofa Mieszkowskiego: „Różewicz odpoetyzował poezję. To jego wielki, nieprzemijający wkład". Zdaniem prof. Andrzeja Zawady, poeta wnikliwie obserwował współczesność.

FOT. GABRIELA BEJMA

Mateusz Przybyszewski (w meloniku) i Krzysztof Napierski prezentują w mławskiej MBP w utwór Tadeusz Różewicza „Świadkowie albo nasza mała stabilizacja"

Poeta spraw ostatecznych

Przed filmem kilka faktów przypomniała dyrektorka biblioteki Maria Świtoń:

- Różewicz to jeden najbardziej znanych polskich poetów, tłumaczony na 49 języków. Niektórzy uważali, że należy mu się literacki Nobel. Kiedy tę nagrodę dostała Wisława Szymborska, wysłała listy do Różewicza i Zbigniewa Herberta, pisząc, że byłaby szczęśliwa, gdyby otrzymała ją razem z nimi.

Pani dyrektor powiedziała też, że Różewiczowi światowy rozgłos przyniosła „Kartoteka", utwór dramatyczny, wystawiany w wielu krajach (prapremiera w 1960 r). Dodała:

- To poeta spraw ostatecznych. Twierdzono, że wątpi w człowieka, ale jego wiersze są jak modlitwa do człowieka. Kiedyś w wywiadzie powiedział „nieważne, co sądzę o Bogu, ważne, co Bóg sądzie o mnie".

Główną prezentację przygotowała Iza Akker-Urbańska z mławskiej MBP. Podkreśliła skromność poety:

- Nie lubił nagród, wyróżnień, honorów. Krępowało go to. Z pewnością byłby zdziwiony, że jest tegorocznym patronem literackim (wspólnie z CK Norwidem, KK Baczyńskim i St. Lemem). Jego poezja to głos pokolenia, które doświadczyło wojny. Ci, którzy przeżyli, mieli rozbite życie, roztrzaskane psychiki. Różewiczowi hitlerowcy zabili starszego brata Janusza. On sam przyłączył się do partyzantów, do oddziału leśnego AK. Ciągle bał się o matkę.

Bez poetyckich ozdób

O takich sprawach trudno pisać wiersze, dobierać rymy, tworzyć metafory. Różewicz zrezygnował więc z tzw. poetyckich ozdób. Jak pisali krytycy, jego wiersze charakteryzuje „przejmująca prostota" (Andrzej Lam), „ascetyzm" (Zbigniew Bieńkowski). W posłowiu do wyboru wierszy Leopolda Staffa Różewicz napisał: „Są oczywiście poeci, którzy poetycki taniec uprawiają konsekwentnie aż do końca. Bez względu na sytuację ludzkości, kraju i swoją własną". Dla Różewicza taka postawa była „jałowa" i „równie optymistyczna, co śmieszna".

Także prelegentka stwierdziła, że poeta musiał szukać nowego sposobu wyrażania przeżyć i doświadczeń. I to mu się udało.

- Dla mnie Różewicz zostanie poetą ciągłego niepokoju. Jego sztuka była zapisem tego niepokoju – powiedziała. Przytoczyła też opinię jednego z krytyków, że zasadniczym motywem twórczości Różewicza jest przemoc.

Pierwszą książkę „Echa leśne" (z różnego typu utworami, m.in. satyrycznymi) Różewicz wydał już w 1944 r. Jednak za jego właściwy debiut poetycki uznaje się tomik wierszy „Niepokój" (1946 r).

Studiował historię sztuki na UJ w Krakowie. - Studiów nie skończył, ale pozostała mu miłość do malarstwa. Woził ze sobą reprodukcje ulubionych mistrzów holenderskich i flamandzkich, m.in. Rembrandta i Vermeera. Przyjaźnił się z polskim malarzem Jerzym Nowosielskim. Znał też Kantora, Wajdę, Wróblewskiego – mówiła Akker-Urbańska.

Jak dodała, wielkim wsparciem dla poety była jego żona Wiesława, z którą miał dwóch synów (jeden z nich żyje), doczekał się też wnuczki. - To małżeństwo trwało od 1949 r do śmierci poety, czyli 65 lat. Różewicz zmarł w 2014 r i został pochowany w Karpaczu – poinformowała prelegentka.

Uczestnicy spotkania w mławskiej MBP mogli usłyszeć wiele wierszy Różewicza, fragmenty jego książki „Matka odchodzi" oraz utwór „Świadkowie albo nasza mała stabilizacja", który zaprezentowali dwaj młodzi mławianie Krzysztof Napierski i Mateusz Przybyszewski. Przygotowano także zajęcia warsztatowe, żeby każdy mógł tworzyć planszę z kalendarium życia i twórczości poety.

- Mamy nadzieję, że to utrwali wiadomości i że utwory Różewicza pozostaną w pamięci i umysłach – uzasadniły bibliotekarki.

ANDRZEJ KWIATKOWSKI

eprasa.pl 6fa00468a5

Rajd Nordic Waking z historią w tle

Co skrywa las Ościsłowski?

9 października ciechanowska grupa nordic waking pod kierownictwem trenera i opiekuna grupy Wiesława Suchodolskiego i we współpracy z Nadleśnictwem Ciechanów, zorganizowała jesienny rajd na terenie lasu w Ościsłowie.

FOT. ZBIGNIEW KANIAK

Marsz nordic waking

FOT. KRZYSZTOF DŁUGOKĘCKI

Sprzątanie cmentarza

FOT. KRZYSZTOF DŁUGOKĘCKI

Uczestnicy rajdu palą znicze

FOT. ZBIGNIEW KANIAK

Uczestnicy rajdu

W rajdzie wzięło udział ponad 30 osób, z których dużą grupę stanowiły osoby przybyłe z Płońska oraz Iłowa Osady. Oprócz pokonania 10 km trasy, integracji grup i poprawie kondycji fizycznej, uczestnicy pojawili się tam by zapalić znicze na grobach poległych chorych i kalekich tragicznie zamordowanych w latach 40, przez hitlerowców.

Od godziny 10 uczestnicy rajdu w pierwszej kolejności zajęli się uprzątnięciem cmentarzy z zalegających na nich liści, by móc zapalić znicze i pomodlić się za brutalnie zamordowanych. Następnie Wojciech Fabisiak, jeden z uczestników rajdu interesujący się historią regionu przybliżył wszystkim uczestnikom historię tego miejsca. I jak sam mówi – W lesie tym znajdują się dwa cmentarze, na których dla upamiętnienia tragedii postawiono 92 betonowe krzyże. Akcja mordowania prowadzona była przez nazistów w całej Rzeszy i podbitych krajach. Na terenie lasu ościsłowskiego zamordowano prawdopodobnie około 1600 osób z powiatu ciechanowskiego, płońskiego, przasnyskiego, makowskiego. Jadąc od strony Ciechanowa w kierunku Glinojecka po prawej stronie znajdują się mogiły rozstrzelanych osób niepełnosprawnych i chorych. Po lewej stronie spoczywają rozstrzelani działacze organizacji wolnościowych i inteligencji. My w trakcie spaceru posprzątaliśmy i zapaliliśmy znicze na cmentarzu ofiar „E-Action" stawiając sobie za cel modlitwę za wymordowane osoby uznane za „małowartościowe", tzn. osób psychicznie chorych, kalekich i starych.

Jak wyglądała zatem sytuacja osób chorych i niepełnosprawnych w tamtych latach i jak to się odbywało? – Prowadzone w latach 1946-1948 przez Prokuraturę w Mławie dochodzenie pozwoliło ustalić przebieg tego mordu. Sołtysi w każdej wsi podali listy osób niepełnosprawnych. Rodziny w dniu 20 lutego 1940 r. miały obowiązek dowieźć te osoby do gminy w Ościsłowie. Stamtąd były zabierane na selekcję do obiektów znajdujących się w lesie schroniska. W lesie wykopywano dół głębokości 4 m i szeroki na 4 m. Osoby ze schroniska przewożono na skraj dołu i zrzucano do niego, a następnie z broni maszynowej mordowano. Akcję przeprowadzało gestapo, a wszystkie prace przy obsłudze wykonywali volksdeutsche z pobliskich miejscowości – dodaje Fabisiak.

Dziesięciokilometrowy rajd wśród jesiennych barw i przyrody, zwieńczyło wspólne integracyjne ognisko.

ANNA HUMIĘCKA

Wkra zasypana odpadami:

Zebrano dwa kontenery śmieci!

9 października zrealizowano szczytną akcję sprzątania rzeki Wkry, na odcinku od Radzanowa do Modlina. Łącznie napełniono dwa kontenery śmieci, co niestety nie wystawia najlepszego świadectwa osobom, które latem odpoczywały nad rzeką.

FOT. STOWARZYSZENIE NASZA WKRA

Akcja ponownie przebiegała z wykorzystaniem kajaków. Zadbano nie tylko o oczyszczenie nurtu rzeki, ale także jej brzegów. Oprócz standardowych już butelek i puszek, grupa blisko 180 uczestników znalazła też między innymi telewizor i dwie 200-litrowe beczki.

Jak informują organizatorzy, w akcję włączyło się blisko 30 firm działających nad Wkrą – wypożyczalnie kajaków, pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne i lokale. To właśnie dzięki nim wolontariusze mogli skorzystać podczas sprzątania rzeki z darmowych kajaków i darmowego posiłku.

Organizatorem jesiennej edycji wydarzenia „Czysta Wkra 2021" było Stowarzyszenie Sympatyków Doliny Rzeki Wkry „Nasza Wkra". Sprzątanie rzeki odbyło się tym razem dzięki wsparciu finansowemu Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Na koniec dla wszystkich uczestników tej cennej inicjatywy zorganizowano ognisko.

Przy okazji jesiennych porządków lokalna wypożyczalnia kajaków „El-Daw" zorganizowała zbiórkę karmy dla zwierząt, podopiecznych Stowarzyszenia na Rzecz Zwierząt „Uszy do Góry" – i jak zapewniają organizatorzy – inicjatywa ta będzie towarzyszyć każdej następnej edycji sprzątania rzeki i zostanie rozszerzona na całe stowarzyszenie „Nasza Wkra".

Wkra przepływa przez siedem powiatów, a jej sprzątanie odbywa się dwa razy w roku, na wiosnę i jesienią. Kolejne porządki na rzece planowane są pod koniec kwietnia 2022 roku i już tego miejsca organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich, którzy chcieliby się do nich przyłączyć.

Wolontariusze mieliby dużo mniej pracy gdyby nie to, że część osób odpoczywająca nad rzeką, pływająca po niej kajakami, nie ma za grosz szacunku dla przyrody. Tam, gdzie przebywają, zostawiają liczne opakowania po produktach spożywczych, a przecież ważą one dużo mniej niż gotowe produkty. Wystarczy z powrotem zabrać je do domu i wyrzucić do kosza! **RN**

eprasa.pl 6fa00468a5

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

elbitmed

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii
endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyń
Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyń:
USG Doppler żył kk. dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl CentrumMedycznewCiechanowie
rejestracja czynna od pon. do pt. w godz.08.00-20.00 tel.672 35 30/ 672 35 31

SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura.
ZAWSZE TANIO

Ciechanów ul. Augustiańska 35, www.sigma-max.pl
tel. 23 323 33 00 wew. 210, Czynne pn-pt 8-18 sob 9-17

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0785/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0982/21

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
M2667-62126

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1105/21

MOTORYZACYJNE

Sprzedam opony zimowe na felgach do Forda Focusa I. 698 117 428
PC-01442/21

Tłumiki. 606 837 729
PC-01401/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
FC-1011/21

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

AUTOKASACJA.
604 534 590
FC-1040/21

Sprzedam Toyotę Yaris diesel 1.4 D4D z 2004 r., kolor granatowy, cena 6000 zł. Tel. 602 340 017
M4677-39186

Skup samochodów osobowych i ciągników rolniczych - każdy stan. Tel. 661 033 855
FN-198

Skup samochodów złomowych. Tel. 797 512 194
FN-201

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja, odbiór aut z miejsca postoju. 601 803 426
SU-89

Sprzedam do Fiata 126p 4 koła i skrzynie biegów. 508 456 175
SM-189

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

Garaże blaszane wzmocnione

Dowóz, montaż gratis!
- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty,
- Hale.

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

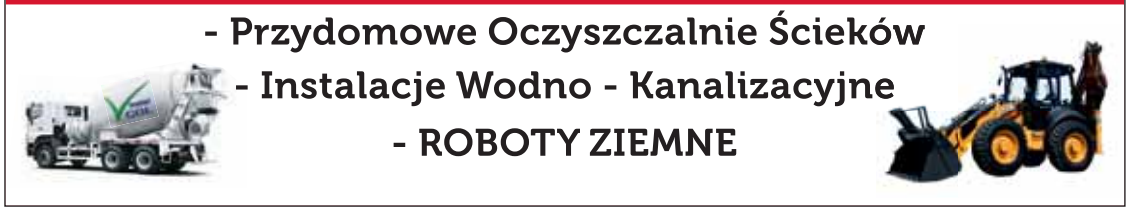

NIERUCHOMOŚCI

Sklep mięsny do wynajęcia z urządzeniami lub bez. Ciechanów, 11 Pułku Ułanów. Lokal do wynajęcia, Raciąż. 510 147 549
PC-01383/21

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-01408/21

Sprzedam 60 a, działkę Krusz-Huta, media. 608 652 714
PC-01409/21

Sprzedam trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-01410/21

Sprzedam działki budowlane w Strusinie - na granicy Sońska. Szczegóły na: www.otodom.pl, telefon 882 842 080
FC-0917/21

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0985/21

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 510 833 316
PC-01420/21

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe, Warszawa Praga, 2500 zł. 572 982 402
PC-01428/21

Sprzedam działkę 3 a. 509 916 256
PC-01430/21

Sprzedam lub wynajmę na działalność gospodarczą 68 m² budynku wolno stojącego po remoncie na samodzielnej działce, Ciechanów. 513 686 327
PC-01431/21

Do wynajęcia pokój w Ciechanowie przy PKP. 881 550 595
PC-01433/21

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Ciechanowie. 512 203 609, 609 892 904
FE-139

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-5 77,31 m², I piętro w Glinojecku.
Tel. 691 338 247
PC-01440/21

Wynajmę lokal mieszkalny 54 m² w pełni wyposażony, umeblowany przy ul. Ranieckiej w Ciechanowie. 601 803 253
FC-1122/21

Pokój do wynajęcia. Ciechanów, 514 249 182
PC-01464/21

Mieszkanie do wynajęcia. 502 296 962
PC-01465/21

Sprzedam działkę, Mława, 70 zł/m². 506 230 891
SM-186

Sprzedam dom i działkę w Przasnyszu. 727 475 103, 665 428 587
FE-143

eprasa.pl 6fa00468a5

IOŚ.6840.1.2021; IOŚ.6840.2.2021; IOŚ6840.3.2021

Gołymin-Ośrodek, dn.12.10.2021 r.

WÓJT GMINY GOŁYMIN-OŚRODEK

Na podstawie art. 30 ust. 2, pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1372) oraz art. 13 ust.1, art. 37 ust. 1 i 4 , art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020r., poz. 1990 z późn. zm.)

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości.

l.p.	Oznaczenie nieruchomości według KW oraz katastru nieruchomości	Oznaczenie geodezyjne nieruchomości.	Przeznaczenie nieruchomości isposób jej zagospodarowania	Cena nieruchomości netto.	Forma sprzedaży nieruchomości	Sposób zapłaty	Wysokość i termin wadium.	Data i miejsce przetargu
1.	KWPL1C/00048172/6	Numer działki Działka nr 29/2 obręb geodezyjny Smosarz-Dobki o powierzchni 0,2593 ha.	Lokal mieszkalny nr 2 o pow. 44,86 m², oraz komórka o pow. 8,94 m2,ogrzewanie piecowe, urządzeń sanit. brak, wyposażony tylko w instalację elektryczną, udział w nieruchomości wspólnej i działce 5380/19137 Nieruchomość w mpzp oznaczona symbolem 5MNk - teren komunalnej zabudowy mieszkaniowej/usługi publiczne w strefie ochrony konserwatorskiej. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe (lokal jest wyłączony z użytkowania decyzją Nr194/2016 i 46/2016 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego).	11 250,00 zł	W drodze nieograniczonego przetargu ustnego.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.	1 125 zł. płatne do 19.11.2021r.	23.11.2021r. godz. 1000 Urząd Gminy Gołymin-Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek.
2.	KWPL1C/00048172/6	Działka nr 29/2 obręb geodezyjny Smosarz-Dobki o powierzchni 0,2593 ha.	Lokal mieszkalny nr 3 o pow. 65,27 m², ogrzewanie piecowe, urządzeń sanit. brak, wyposażony tylko w instalację elektryczną, udział w nieruchomości wspólnej i działce 6527/19137. Nieruchomość w mpzp oznaczona symbolem 5MNk-teren komunalnej zabudowy mieszkaniowej/usługi publiczne w strefie ochrony konserwatorskiej. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe (lokal jest wyłączony z użytkowania decyzją Nr194/2016 i 46/2016 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego).	15 750,00 zł	W drodze nieograniczonego przetargu ustnego.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.	1 575 zł. płatne do 19.11.2021 r.	23.11.2021 r. godz. 1100 Urząd Gminy Gołymin-Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek.
3.	KWPL1C/00048172/6	Działka nr 29/2 obręb geodezyjny Smosarz-Dobki o powierzchni 0,2593 ha.	Lokal mieszkalny nr 4 o pow. 13,92 m², wyposażony tylko w instalację elektryczną, ogrzewania i urządzeń sanit. brak, udział w nieruchomości wspólnej i działce 1392/19137. Nieruchomość w mpzp oznaczona symbolem 5MNk-teren komunalnej zabudowy mieszkaniowej/usługi publiczne w strefie ochrony konserwatorskiej. Lokal przeznaczony na cele mieszkaniowe (lokal jest wyłączony z użytkowania decyzją Nr194/2016 i 46/2016 Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego).	3 150,00 zł	W drodze nieograniczonego przetargu ustnego.	Jednorazowo przed sporządzeniem aktu.	315 zł. płatne do 19.11.2021 r.	23.11.2021 r. godz. 1200 Urząd Gminy Gołymin-Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek.

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przelewem na konto nr **73 8232 0005 0300 0550 2003 0002** w Banku Spółdzielczym w Pułtusku O/Gołymin, tytułem np. "Wadium za działkę/lokal nr ……..."
2. Wysokość najniższego postąpienia 1%.
3. Ogłoszenie o przetargu wywieszono w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek, a ponadto informację o przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, a także na stronie internetowej Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek (www.golymin-osrodek.biuletyn.net w zakładce nieruchomości do sprzedaży i dzierżawy / ogłoszenia).
4. Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek pok. nr 2 tel. 023 693 56 01.

fcp-409

„Zarząd SMLW **„Mazowsze"** w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

zaprasza

osoby zainteresowane podjęciem pracy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej związanej z usługami w zakresie sprzątania wielorodzinnych budynków mieszkalnych oraz przyległych do nich terenów zewnętrznych o złożenie w terminie do 27.10.2021 r. w sekretariacie Spółdzielni oferty zawierającej:

- stawkę ryczałtową za 1m² sprzątanej powierzchni budynku mieszkalnego,
- stawkę ryczałtową za 1m² sprzątanej powierzchni terenów zewnętrznych,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczenie oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępca Prezesa Zarządu Rzepliński Waldemar tel. nr 23 672-31-46 lub 23 672-35-20.

Fcp-407

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

„Społem" PSS w Ciechanowie

Ogłasza pisemny przetarg ofertowy

na zbycie zabudowanej nieruchomości z prawem własności przy ul. H. Sienkiewicza 29 A

działki nr 1685/3,1685/5,1685/6 o pow. 4181 m²

budynek o pow. 790 m²

budynek gospodarczy 96 m²

Oferty pisemne należy składać do dnia 15-11-2021r.
Wpłata wadium w wysokości 50 000,00 zł do 15-11-2021r.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni, Ciechanów ul. Warszawska 1/3 lub na stronie **www.ciechnow.spolem.org.pl**
Tel. 790 550 595 lub 23 672 48 29

fcp-400

Prezydent Miasta Ciechanów **informuje**

o podaniu do publicznej wiadomości wykazów nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę, na rzecz dotychczasowych dzierżawców.
Wykazy ogłoszone są na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

fcp-410

eprasa.pl 6fa00468a5

OBWIESZCZENIE
Starosty Ciechanowskiego

z dnia 12 października 2021 r.

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.) oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia,

że na wniosek Wójta Gminy Ciechanów zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi gminnej nr 120243W Nużewo – Gołoty w zakresie ścieżki rowerowej w miejscowości Gołoty, gmina Ciechanów".**
Inwestycja będzie realizowana na terenie województwa mazowieckiego, powiatu ciechanowskiego, gminy Ciechanów, w obrębie ewidencyjnym Gołoty, w miejscowości Gołoty, na działkach nr ewid.: **47/2, 48**, 156/1 (**156/7**; 156/8), 156/3 (**156/6**; 156/5), 157/1 (**157/3**; 157/4),157/2 (**157/5**; 157/6), **3408/5 i 3411/5***.
Z wnioskiem złożonym w tej sprawie i dokumentacją można zapoznać się w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, **w terminie 14 dni** od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, od poniedziałku do piątku (z wyłączeniem dni świątecznych) w godz. od 8.00 do 15.30, tel. 729-055-921.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Ciechanów i Starostwa Powiatowego w Ciechanowie oraz na stronie internetowej Gminy Ciechanów, Starostwa Powiatowego w Ciechanowie i w prasie lokalnej.

Starosta Ciechanowski
/-/ Joanna Potocka – Rak

** w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, a w nawiasie podano numery działek, które powstaną w wyniku podziału nieruchomości.*
Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.

Fcp-406

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Ubojnia „ZARĘBA"
Michał Zaręba
Skup i ubój bydła
- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę. 23 671 62 47
Mak-126

Sprzedam działkę w Ciechanowie. 665 428 587, 727 475 103
FE-144

KUPIĘ
prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland.
Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.
Tel. 518 857 308
fcp-394

HOFTECH
SPRZEDAŻ:
Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol
- części do ciągników MTZ, T-25, URSUS, ZETOR, MF
- części do maszyn rolniczych
- łożyska i uszczelnienia
- oleje, akumulatory
- sznurek, siatka, folia

Przążewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: 23 673 20 07, 661 539 639
FCP-193

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

PRACA

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż.
609 521 837
FC-0908/21

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01457/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, teren - Ciechanów, okolice, naczepa wywrotka. 502 172 250
FC-1103/21

Zatrudnię panią i pana w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764 235
FC-1106/21

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. Skrobocin, 505 360 559
PC-01434/21

Zatrudnię pracownika budowlanego. Miejsce pracy Warszawa. Zapewniam zakwaterowanie. Tel. kontaktowy 601 241 397
FC-1076/21

Elektryk, mechanik, automatyk - stała praca, wyjazdy Polska+Europa. Za uczciwą pracę uczciwe wynagrodzenie. 505 128 869
FC-0989/21

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-1004/21

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż.
609 521 837
FC-0908/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E z uprawnieniami, kierunek Polska-Szwecja. 509 673 929
FC-1087/21

Restauracja „Malinowy Bzyk" zatrudni kucharkę, pomoc kuchenną. Tylko osoby z doświadczeniem. Dobre warunki finansowe. Umowa o pracę. Tel. 514 871 457
FC-1029/21

Zatrudnię energiczną, młodą panią do sprzątania. 503 155 524
RM-47

Przyjmę do pracy w gospodarstwie, wysokie wynagrodzenie. 661 953 117
Mak-122

Poszukuję osoby do opieki nad starszą kobietą, Anielin. 23 671 62 47
Mak-127

Poszukiwany pracownik do prac wykończeniowych lub pomocnik. Tel. 604 282 046
M3180-08706

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach z umiejętnością jazdy na ciągnikach. 606 260 744
M2160-31672

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
DĄB POL
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

ROLNICZE

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837
FC-0909/21

Sprzedam wysłodki mokre, szlakę, żużel z dowozem. 503 635 085
FC-1012/21

Kupię słomę. 501 562 379
PC-01419/21

Sprzedam prosięta. W ciągłej sprzedaży prosięta rasy WPB. 603 323 722
PC-01239/21

Sprzedam las, Gąsocin. 793 469 170
PC-01389/21

Sprzedam bele sianokiszonki - 90 zł, Wieczfnia Kościelna. 601 595 016
FC-1041/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny.
609 521 837
FC-0909/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

Sprzedam mieszankę zbożową. 507 864 131
PC-01406/21

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę. 692 350 269
PC-01421/21

Sprzedam brony 5, ładowacz Troll, przyczepę 3 t, 1 ha ziemi z możliwością zabudowy. 518 224 227, 518 150 682
PC-01402/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam klacz zimnokrwistą źrebną. 516 331 901
PC-01422/21

Wezmę w dzierżawę lub kupię ziemię rolną w gminie Ciechanów lub okolicznych. 516 331 901
PC-01423/21

Kupię cielęta do dalszego chowu. 504 652 931
PC-01424/21

Sprzedam sianokiszonkę, Ciechanów. 517 211 243
PC-01425/21

Sprzedam beczkowóz Joskin 7000 l, byczka hodowlanego z dokumentacją. 665 042 467
FC-1100/21

Sprzedam Tura do Ursusa 9012. 692 575 641
PC-01436/21

Sprzedam krowy mleczne - likwidacja stada. 516 085 279
PC-01437/21

Sprzedam klacz źrebną. 503 025 247
PC-01429/21

Sprzedam dwuletnią słomę w balotach - tanio. 504 742 451
PC-01444/21

Sprzedam stół do rzepaku, sieczkarnię do Bizona, agregat uprawowy, inne maszyny rolnicze. 510 377 886
PC-01445/21

Sprzedam dwa zbiorniki do mleka. 510 377 886
PC-01446/21

Sprzedam traktor Landini 10000, 100 KM, przedni napęd, stan dobry. 600 946 773
PC-01450/21

Sprzedam wycinaki, wybieraki do kiszonek i kukurydzy, przewracarki, beczkowozy i inne maszyny. 608 279 110
FC-1123/21

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, zbiornik do mleka 420 l, dojarkę. 691 897 056
PC-01451/21

Kupię każdą słomę. 516 178 063
PC-01454/21

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

Dotacje rolnicze
Premia bezzwrotna dla rolników ubezpieczonych w KRUS chcących rozpocząć lub rozwinąć działalność gospodarczą. Dofinansowanie od 150 do 250 tys. zł na założenie lub rozwój własnej firmy. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.
Tel. 795 931 529
fcp-405

eprasa.pl 6fa00468a5

ROLNICZE

Sprzedam jałówki w wadze ok. 400 kg, grubera, krokodyla. 504 597 499
PC-01462/21

Sprzedam cielaki hf 2-3-tygodniowe. 604 558 124
PC-01463/21

Sprzedam pług 4-skibowy Unia Grudziądz, siewnik konny 3 m. 502 978 260
PC-01456/21

Sprzedam obornik od trzody chlewnej. 504 652 931
PC-01466/21

Sprzedaż brojlerów w wadze od 2 do 3 kg, 6 zł/kg. 511 322 535
M4386-77983

Sprzedam ziemniaki jadalne - Owacja. Tel. 504 133 611
M4272-87730

Sprzedam dwie dwuletnie klacze zimnokrwiste. 603 502 876
Mak-129

Sprzedam siewnik, betoniarkę 250 l, pług 3-skibowy. Tel. 698 883 155
FN-199

Sprzedam krowy, jałówki, dojarkę przewodową, zbiornik do mleka, sianokiszonkę, słomę. 727 399 252
RM-49

Sprzedam kapustę szatkowaną i kiszoną. 515 614 941
SM-185

Sprzedam ciągnik Ursus 1222 z Turem, pług 4-skibowy, krajzegę. 697 252 590
SŁ-52

Koszenie kukurydzy na ziarno. Mielenie kukurydzy w CCM w rękaw. Pakowanie ziarna, wysłodków i młóta. Sianie zbóż i trawy. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-196

Sprzedam kury, kaczki. 794 156 414
FE-141

Kupię słomę. 504 219 124
FE-142

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 508 206 277
SU-87

Kupię ciągnik MTZ może być z Turem.797 424 120
SU-88

Kupię słomę.
Tel. 500 841 716
SP-34

Sprzedam siano w belach. 604 453 695
SM-187

Sprzedam słomę. 508 456 175
SM-190

Sprzedam cielęta. Tel. 693 777 904
FN-204

Wymiana kukurydzy mokrej na suchą, okolice Raciąża.
608 258 781
Sł-54

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FC-1124/21

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Skup zbóż. „Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

Sprzedam jałówki cielne HF. Tel. 663 866 446
M1930-96828

Sprzęt gospodarski: dojarka z większą pompą, bramka przejazdowa na 26 sztuk, używana 5 lat, cena 11 tys. Baniaki 520 l razem z odzyskaniem ciepłej wody 1 gniazdko, 1 fazę, cena 2 tys. 100-220 litrów, 3 fazowy 1 tys. 511 464 447
M4330-84418

Sprzedam pszenżyto 3 t i owies 3 t, Szydłowo. Tel. 690 368 296
M2709-89174

RÓŻNE

Piec co 25 kW żeliwny. 503 637 752
PC-01447/21

Sprzedaż jabłek ekologicznych. 23 672 81 26
PC-01455/21

Drewno opałowe - sosna. 506 557 577
PC-01458/21

Sprzedam koty rasy Ragdoll z międzynarodowym rodowodem FPL/FIFe w kolorach: blue point, blue mitted, blue bicolor. 600 387 493
PC-01452/21

Sprzedam drewno kominkowe. 693 949 348
PC-01435/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0784/21

Sprzedam drewno cięte w workach, drewno grube oraz rozpałkowe. Oddam opony-różne. 888 575 567
Mak-128

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-1007/21

Kupię topole, olchę. 509 042 402
FC-1099/21

Windykacja Tygrys – ściganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl
fcp-1

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1105/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1105/21

Sprzedam bale dębowe suche. Tel. 514 433 609
FN-202

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-1101/21

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-01320/21

Praca dla pań. Wysokie zarobki, mieszkanie. 733 028 016
PC-01359/21

Szukam wiernej, uczciwej i pięknej dziewczyny, chrześcijanki. Mam 34 lata. Tel. 664 958 241
M4238-19633

Poznam wolną panią, Płońsk, Raciąż i okolice. 722 151 509
FZ-4

USŁUGI

Szafy w dwa tygodnie, kuchnie, komody pod wymiar. Atrakcyjne ceny. 605 262 063
PC-01358/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, schładzalników do mleka. 697 342 132
FC-0978/21

Spawanie bram, wierzej, przyczep, wiat. 694 308 237
PC-01413/21

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1062/21

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne. 783 668 320
PC-01097/21

Remonty mieszkań, domów, biur. 514 103 658
PC-01140/21

Glazura, terakota, gipsowanie, remonty wnętrz. 723 382 898
PC-01459/21

POŻYCZKI W 15 MIN. GOTÓWKA OD RĘKI.
515 459 414
M4048-32906

Biuro Rachunkowe.
781 694 327, mariuszg2@gazeta.pl
M3656-02027

Pożyczki.
797 183 779
M3150-38859

Firma wykona dla Państwa wszelkie remonty, biura, domy, mieszkania. Budujesz, remontujesz, wymieniasz. 798 098 051
FE-140

Usługi hydrauliczne, instalacje co, wod.-kan., usuwanie awarii i drobne naprawy. 882 648 556
Mak-131

Pełen zakres prac remontowo-budowlanych. 608 834 901
SM-188

Wynajem podnośnika koszowego 16 m wraz z operatorem. Wycinka drzew, usługi rębakiem i frezowanie pni. Tel. 507 567 910
FN-203

eprasa.pl 6fa00468a5